POGODA

Dziś będzie pogoda słoneczna, upał i bardzo parno, temperatura w dzień do 95 stopni, a w nocy do 74 stopni. Wiatry południowo-zachodnie.

W piątek będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna, unpalnie i parno, temperatura 92 do 95 stopni.

Możliwość deszczu dziś i w piątek 5 procent.

Wschód: — 6:01. Zachód: — 7:48.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 17 sierpnia — Jacka, Pawła, Juliana.

Jutro — piątek, dnia 18 sierpnia — Włodzimierza, Heleny, Klary.

Pojutrze — sobota, dnia 19 sierpnia — Bolesława, Ludwika, Mariana.

No. 193 Rok (Vol.) LXIV 347 CHICAGO, ILL., Czwartek, 17-go Sierpnia (Thursday, August 17), 1972 Indiana, Wisconsin Edition 15c

ZATARG PREZYDENTA Z KONGRESEM

Zamach Na Życie Władcy Maroka

O Kontrolę Konwencji GOP w 1976

Miami Beach. (UPI) — Liberałowie i konserwatyści w partii republikańskiej prowadzą obecnie w Miami Beach zapasy o zachowanie tymczasowego zwycięstwa osiągniętego w konteście o kontrolę Konwencji Prezydenckiej w 1976 roku.

Obecnie nie jest już kwestią, jakie będzie miała przebieg Konwencja, która się zacznie w przyszłym tygodniu, bo jej ostateczny wynik, jak też zarys Platformy politykom republikańskim jest już wiadomy, żadnych niespodzianek nikt nie oczekuje, a dalsza walka poglądów prowadzona obecnie w Miami Beach może zadecydować o tym, czy następnym kandydatem na Prezydenta będzie republikanin-liberał czy republikanin-konserwatysta.

Komitet regulaminu pracuje już nad rozważeniem proponowanych reform wyboru delegatów na następną Konwencję.

W pierwszej rundzie wygrali liberałowie, gdy ich propozycja została przyjęta przez podkomitet, aby uprzywilejować wielkie stany co do wyboru delegatów na konwencję.

Plan liberałów opracował sen. Charles Percy z Illinois. Eliminuje on dotychczasowy "system bonusów" i opiera wybór delegatów w oparciu o głosy w dystryktach kongresowych.

Prez. Nixon trzyma się zdala od tej walki o wpływy między liberałami i konserwatystami.

Zbrodnia i Kara

Warszawa. (Ż.W.) — Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 30 października 1971 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1972 r. został skazany na łączną karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze Zdzisław Jabłoński, s. Piotra, ur. 19 lipca 1948 r.

W dniu 20 marca 1971 r. w Suwałkach dopuścił się on — na tle rabunkowym — zabójstwa swojej babki Magdaleny S. Nadto usiłował pozbawić życia świadka tej zbrodni, Henryka N.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany.

Dar $200,000 z Evanston Na Kampanię Nixona

Washington (UPI). — Komitet Ponownego Wyboru prez. Nixona ujawnił, że Foster McGaw z Ewanston, Illinois dał na fundusz kampanijny prez. Nixona sumę $200,000.

Mc Gaw jest właścicielem przedsiębiorstwa American Hospital Supply Corp.

Lżejszy Kaliber

"Łaciaty kocur z Toronto pobił jeden ze światowych rekordów — w skoku w dół. "Fat Olive", bo tak brzmi wdzięczne imię rekordzisty, zeskoczył z 16 piętra domu, w którym mieszkał, czyli z wys. oko. 50 m i złamał tylko dwie łapy. Wedle obliczeń uczonych — w momencie "lądowania" Fat Olive rozwinął szybkość ok. 160 km./godz.".

(Powyższą wiadomość podają do wierzenia swoim czytelnikom "Nowiny Rzeszowskie" z Rzeszowa.)

Samolot Króla Ostrzelała Własna Eskorta

Monarcha Ocalał, Minister Obrony Zastrzelił Się

Rabat (UPI). — Władca Maroka król Hassan II już po raz wtóry w ciągu ostatnich 13 miesięcy był celem ataku zbuntowanych elementów z marokańskich sił zbrojnych i po raz wtóry z opresji tej wyszedł szczęśliwą ręką i bez szwanku.

Tym razem zamachwcy, a to znaczy piloci samolotów myśliwskich z eskorty królewskiej, usiłowali zestrzelić w locie samolot monarchy, który w asyście 70 członków swego dworu wracał do Rabatu z wizyty we Francji.

W chwili gdy samolot królewski, odrzutowiec 727, znajdował się ponad nadbrzeżnym miastem marokańskim Tetouran — z trzech myśliwców eskorty—amerykańskiej konstrukcji F-5 posypały się serie z pokładowych karabinów maszynowych. Odrzutowiec królewski, posiekany kulami i z unieruchomionymi trzema silnikami, — zdołał jednak szczęśliwie wylądować na lotnisku stołecznym.

Natychmiast po wylądowaniu otoczenie króla ukryło monarchę w kępie drzew, rosnących w odległości 50 jardów od dworca lotniczego, podczas gdy myśliwce nie zrezygnowały z dalszych ataków i serie z karabinów maszynowych władowały w salon recepcyjny dworca lotniczego.

Oficjalnie mówi się, że tylko "kilka osób odniosło rany", ale naoczni świadkowie ataku na lotnisku twierdzą, że co najmniej czterech przypadkowych przechodniów zostało zabitych, a 20 osób jest rannych.

Rzecznik ambasady amerykańskiej Robert Behrens powiedział, że już w czasie nadzwyczajnej sesji gabinetu —

(dokończenie na str. 6-ej)

UAW Da $400 Tys. Na Kampanię Sen. McGoverna

Detroit (UPI) — Przywódcy Unii Pracowników Samochodowych (UAW) wyrazili swe mocne poparcie dla kandydatury sen. George McGoverna na Prezydenta.

Indorsacja przywództwa UAW z 1,4 miliona członków, Unii drugiej z kolei co do wielkości w kraju po Unii Szoferów, oznacza, że Unia ta dostarczy dla kampanii McGoverna "tysiące ochotników" dla agitacji na rzecz jego wyboru - powiedział prezes UAW Leonard Woodcock.

Nadto Woodcock ujawnił, że Unia wyłoży z kasy na kampanię McGoverna od $300 do $400 tys., jak też na kampanię innych kandydatów demokratycznych.

Prezes Woodcock, podając do wiadomości ideowe i materialne poparcie na rzecz kandydatury sen. McGoverna przyznał, że miał znaczne trudności z uzyskaniem indorsacji dla McGoverna. Ale ostatecznie około 84% z 4,455 lokalnych przywódców unijnych z całego kraju w tajnym głosowaniu oddało głosy za Kandydatem Partii Demokratycznej, podczas, gdy tylko 3 procent głosów padło dla prez. Nixona.

Prezes Woocock był od samego początku kampanii prawyborczej gorącym zwolennikiem sen. Edmunda Muskie, gdy tymczasem poważna liczba unistów w stanie Michigan głosowała w prawyborach za gub. Wallace z Alabama. Dostał on w prawyborach w Michigan, gdzie skupia się największa liczba członków UAW, aż 51 procent głosów.

Turniej Golfowy ZNP

Latające Obserwatorium Im. Mikołaja Kopernika

Nowy Sukces Kongresu Polonii Amerykańskiej

Washington, D. C. (tel. wł.) — NASA (Krajowa Administracja Lotów Przestrzennych) podała do wiadomości, że rakieta — obserwatorium astronomiczne, która ma być wyrzucona w przestrzeń z Cape Kennedy w poniedziałek, 21-go sierpnia o godz. 6:30 rano, otrzymała imię **Mikołaj Kopernik.** Rakieta waży 4,900 funtów i będzie okrążała Ziemię w odległości 460 mil. Jest ona wyposażona w dwa teleskopy, jeden o średnicy 32 cale i inne instrumenty do badania i przekazywania na Ziemię zjawisk w przestworzach międzyplanetarnych.

Na wyrzut "OAO-C Copernicus" zostaną zaproszeni przedstawiciele Polonii. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski wcześniej otrzymał wiadomość od asystenta prez. Nixona, dr Machael Balzano, że jego starania zostaną uwieńczone powodzeniem, ponieważ NASA zgodziła się nazwać swój następny statek przestrzenny im. Kopernika. Ale z podaniem wiadomości czekaliśmy do jej potwierdzenia przez NASA.

"OAO-C Copernicus" będzie krążył w orbicie Ziemi, gdy nadejdzie 500 rocznica urodzin wielkiego polskiego Astronoma, 14-go lutego 1973 r., przekazując do obserwatoriów astronomicznych na całym świecie cenne informacje naukowe. Film z wyrzucenia rakiety im. Kopernika ma być przekazany do Polski.

Bliższe szczegóły podamy po otrzymaniu telegramu z NASA.

$1.6 Biliona Dla Ofiar Huraganu "Agnes"

Washington (UPI). — Izba Reprezentantów Kongresu uchwaliła we wtorek głosami 392 do 0 wydatek $1,6 biliona na pomoc dla ofiar tropikalnego huraganu "Agnes", — jaki pod koniec czerwca dokonał straszliwego zniszczenia amer. wybrzeży Atlantyku od Florydy aż po stan New York.

Ustawa i procedura jej uchwalenia miały charakter stanu "wyższej konieczności" (emergency). — Teraz ustawa pójdzie do Senatu.

Ustawa przewiduje pomoc dla 115,000 właścicieli małych domów i dla 6,000 przedsiębiorstw. Z uchwalonej sumy będzie wyasygnowane zaraz, gdy ustawa stanie się prawem po podpisaniu przez Prezydenta, $200 milionów na naprawy zniszczonych domów i na bezpłatne kupony żywnościowe.

Temperatura

New York (UPI). — Najwyższa temperatura w kraju osiągnęła wczoraj 103 stopnie w Blythe, Calif. Najniższa zaś była notowana — 36 stopni — w Winnemucca, Nevada.

Stacja ABC - TV Przeprasza Za "Polish Jokes"

Washington. (PAC) — Jak informuje płk Kazimierz Lenard, sekretarz wykonawczy Kongresu P. A. w Washingtonie, w rezultacie protestu mec. Mazewskiego, prezesa ZNP i KPA, zredagowanego w mocnym tonie i skierowanego do przewodniczącego ABC-TV Leonarda Goldensona i Steve Allena z powodu "Polish jokes" na programie Dick Cavett Show, w dniu 10 sierpnia, Steve Allen publicznie przeprosił Polonię za wybryk komika Bob Einsteina.

Usprawiedliwiając treść komicznego skeczu Allen twierdzi, że jego intencją było "ubawienie", a nie znieważenie i że Bob Eistein przeprasza wszystkich tych, którzy czuli się znieważeni, jak też on sam przeprasza i przeprasza stacja ABC-TV.

Allen przyznał, że protestował także mec. Tadeusz Kowalski i wielu innych.

Przyjmując to przeproszenie prezes Mazewski stwierdził, że tego rodzaju szybka i zjednoczona akcja ze strony Polskich Amerykanów, protestująca przeciwko każdej formie błędnych informacji, pomniejszających rolę i znaczenie Polonii w życiu Ameryki umożliwia Kongresowi P. A. bardziej skuteczne popieranie dumy z dziedzictwa i wizerunku Polonii (image of Poland).

Podział $35 Bil.

Washington (UPI). — Komitet Finansowy Senatu aprobował wczoraj propozycję prez. Nixona podziału $35 bilionów dochodów federalnych wnastępnych 5 latach pomiędzy stany i 39,000 zarządów miejskich. — Komitet odesłał projekt ustawy do pełnych debat Senatu, których wznowienie nastąpi dopiero po Święcie Pracy, gdyż Senat odroczy się jutro, w piątek, dnia 18 sierpnia, z powodu Konwencji Republikańskiej.

Obserwatorzy twierdzą, że zatwierdzenie projektu Prezydenta przez Senat jest "pewne", po 3-letnich rozważaniach przez każdego gubernatora i każdego włodarza 39,000 miast, które z tego podziału dochodów federalnych mają korzystać.

Prez. Nixon nazwał swój projekt "podstawą" jego polityki wewnętrznej. Gdy ustawa wejdzie w życie, to stany biedne zdobędą fundusze na rozwiązanie wielu problemów dotąd "nierozwiązalnych" tylko z braku pieniędzy.

Spodziewana jest kontrowersyjna debata w Senacie nie na temat czy i ile pieniędzy wydać na plan prez. Nixona, a tylko "jak je wydać".

Izba Reprezentantów uchwaliła podobną ustawę w czerwcu, redukując jednak sumę wydatków do $29,8 biliona.

Mec. Kowalski Konferuje z Zarządem ABC

Chicago — Przewodniczący Komitetu Ochrony Imienia Polskiego przy Kongresie Polonii Amerykańskiej adw. Tadeusz Kowalski na polecenie Zarzadu Kongresu Polonii odleciał do Nowego Jorku, by odbyć konferencję z przedstawicielami sieci telewizyjnej ABC i ogladnąć utrwalony na taśmie film z wypowiedziami aktorów z rewii Dick Cavetta w dniu 10-go sierpnia. Na tym programie Steve Allen pozwolił sobie na obrzydliwe "Polish Jokes".

Wyjazd mec. Kowalskiego poprzedził ostry protest prezesa Alojzego Mazewskiego do zarzadu ABC. Zadaniem mec. Kowalskiego bedzie przedyskutowanie z ABC sposobów zadośćuczynienia dla Polaków w świecie i znalezienie środków zaradczych, by podobne ataki na dobre imie Polski i Polaków, nie powtórzyły sie więcej na tej sieci telewizyjnej.

McGovern Doradził Delegacji Hanoi

Paryż. (UPI) — Z kół zbliżonych do sen. George McGoverna pochodzi wiadomość, że doradził on delegacji Hanoi w Paryżu, aby raczej nastawiła się na pokojowe porozumienie z prezydentem Nixonem, niż liczyła na możliwości zmiany rządu w Washingtonie.

Sugestię tego rodzaju przekazał Hanoi rzekomo Pierre Salinger, swego czasu rzecznik Białego Domu za prezydentury Kennedy'ego, a ostatnio kandydat McGoverna na stanowisko wiceprzewodniczącego Krajowego Komitetu parti demokratycznej.

Według wiadomości z tych samych, wyżej wspomnianych źródeł — w ciągu ostatnich 3 tygodni Salinger miał "trzy poufne spotkania z przedstawicielami Płn. Wietnamu", którym przekazał opinię senatora Płd. Dakoty.

Rzecznicy delegacji komunistycznej stwierdzili, że nic im o takich spotkaniach nie jest wiadomo, a Pierre Salinger, który dziś wraca do Nowego Yorku, wstrzymał się od jakichkolwiek komentarzy.

Thieu z Oporem Przyjął Henry Kissingera

Sajgon (UPI) — Sajgoński prezydent Nguyen Van Thieu zademonstrował swoją "niezależność,' gdy odrzucił pierwszą prośbę o spotkanie z wysłannikiem Białego Domu drem Henry Kissingerem.

Doradca Prezydenta Nixona od spraw bezpieczeństwa kraju najpierw odbył niemal trzygodzinną konferencję z ambasadorem USA Ellsworth Bunker'em, naczelnym dowódcą gen. Frederickiem Weyand'em i dowódcą wojsk powietrznych gen. John Vogt'em.

Cały ranek i wczesne popołudnie zajęły dalsze tajne rozmowy ze sztabowcami i politykami amerykańskimi.

Dopiero potem dr Kissinger został dyskretnie przewieziony do pałacu prezydenckiego na spotkanie z Thieu.

Nie pozbawiony znaczenia jest fakt, że Kissingera powitał na lotnisku tylko jeden dygnitarz sajgoński Nguyen Phu Duc.

Nie mniej znamienny jest fakt, że dzień wczorajszy zapisał się rekordową ilością operacji dokonanych przez lotnictwo amerykańskie. Wymienia się liczbę 370 nalotów przeprowadzonych przez odrzutowce myśliwsko - bombowe i 8 przeprowadzonych przez superfortece B-52. Naloty te ustały o godz. 5 nad ranem — tuż przed wyladowaniem w Sajgonie dra Kissingera.

Jak zwykle we czwartek dowództwo USA podaje straty tygodnia, które w okresie sprawozdawczym wyniosły 4 żołnierzy amerykańskich zabitych i 28 rannych. Saigończycy stracili 763 zabitych, czerwoni — 3,099.

Tunel Na Wolność

Belfast, (UPI) — Strażnicy brytyjscy wykryli w obozie dla internowanych terrorystów spod znaku "IRA" tunel długości 100 stóp, który zaczynał się w jednym z baraków i kończył się w odległości zaledwie kilku jardów od drutów kolczastych, otaczających obóz. Gdyby nie czujność strażników — tunel zostałby prawdopodobnie wykończony w ciągu kilku dni i umożliwiłby ucieczkę około 60 internowanym.

Wykrycie tunelu umożliwiła zapadająca się podejrzanie ziemia, mimo że "tunel był doskonale budowany: — miał drewnianą podłogę i drewniane stropy".

Mocne "Veto"

Przeciwko Ustawie o Wydatku $30.5 Bil. Na Pomoc Federalną

Washington. (UPI) — Prez. Nixon założył wczoraj mocne "veto" przeciwko ustawie Kongresu o wydatku $30,5 biliona na pomoc federalną na programy zdrowotne, edukację i opiekę społeczną. Dlatego założył "veto", bo jego budżet będzie przewyższony o $1,76 biliona.

W oświadczeniu wydanym w swej rezydencji wakacyjnej w "Camp David" Prezydent stwierdził, że ustawa Kongresu jest "doskonałym przykładem niedbałego szafowania pieniędzmi federalnymi, że nie może być wykonane bez nowych podatków i zwiększenia inflacji".

Demokraci zaraz zapowiedzieli, że to "veto" Prezydenta będzie sprawą w kampanii prezydenckiej i podjęli wysiłki, aby zebrać potrzebne dwie trzecie głosów do zniesienia "veta" Prezydenta. Ale to się nie udało, bo brakło im 47 głosów.

Aby znieść "veto" Prezydenta Izba Reprezentantów potrzebuje 203 głosów, a tymczasem Demokraci dysponują dla tego celu narazie tylko 171 głosami. Spikier Izby kongr. Carl Albert z Oaklahoma przypuścił z miejsca atak na decyzję Prezydenta, zanim

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wymagania Liberałów GOP Od Platformy

Miami Beach (UPI). Wśród wielu opiniodawców w sprawie sformułowania tekstu platformy republikańskiej liberałowie GOP skupieni w organizacji "Ripon Society" wyrazili przez swego prezesa Howarda Gillette opinię, że kandydat Republikanów na Prezydenta powinien spełnić przyrzeczenie z 1968 roku o "zakończeniu wojny i wygraniu pokoju".

Amerykańscy wyborcy spodziewają się od prez. Nixona wykonania tego przyrzeczenia o zakończeniu wojny w Wietnamie.

To przyrzeczenie jest jedydym "zgniłym jabłkiem w koszu" polityki zagranicznej prez. Nixona — powiedział Howard Gillette. Ostateczna redakcja platformy republikańskiej w części dotyczącej polityki zagranicznej jest spodziewana w piątek. Ostateczny tekst będzie indorsował i popierał politykę prez. Nixona w sprawie wojny w Wietnamie, jak też politykę w innych rejonach świata, łącznie z układami w Pekinie i Moskwie.

Madame Binh Też Potwierdza

Paryż. (UPI) — Madame Nguyen Thi Binh, "minister" spraw zagranicznych Viet Congu, potwierdziła opinię wyrażoną przez demokratycznego kandydata na wiceprezydenta —Sargent Shriver'a— że w roku 1969, obejmując najwyższe stanowisko w Białym Domu, Prezydent Nixon "stracił szansę" doprowadzenia do pokoju w Wietnamie.

Przed komunistką wietnamska — opinię Shriver'a podzielił W. Averell Harriman, swego czasu szef delegacji USA do rokowań z komunistami w Paryżu, i jego zastępca Cyrus Vance.

Madame Binh nie powołała się jednak ani na Shriver'a, ani na obydwóch wyżej wymienionych dyplomatów amerykańskich.

Kronika Parafii Jackowa

Chrzest św Otrzymał: Robert Wojtowicz.

Chorzy Parafianie: Eugeniusz Ryniewicz, Anna Zajac, i Zofia Kamieniecka.

Zmarli Parafianie: Jerzy Galbavy, Franciszek Gaborek, Jan Comiskey, Pelagia Piontek, Ludwik Zelnick, Marta Wisinski.

Nowo Zapisani Parafianie: Jan Blayet, Helena Generalski, Roman Kaminski, i Jan Patulski.

Zapowiedzi: 3-cia Tadeusz Loda i Marcia Fabisz; 2-ga Donald Ostrowski i Krystyna Jasinski; Józef Cesario i Elysse Daniels; Czesław Bilinski i Józefa Gratca; Norman Sobieski i Małgorzata Pagon; Czesław Bobczak i Emilia Tarchała; Paweł Sobelnik i Barbara Keller; 1-sza Jan Wodzinski i Irena Wiszowaty; Ralph Kilarski i Edwina Cielak.

Uroczystość Imienin. W piątek 25 sierpnia przypada uroczystość św. Ludwika Króla. Przy tej okazji składamy Wiel. Ks. Ludwikowi Gracz, C. R., wikaremu parafii św. Jacka serdeczne życzenia czerstwego zdrowia, długiego życia oraz wszelkiego błogosławieństwa Bożego.

Komentatorzy i Lektorzy: w sobotę 26 sierpnia wieczorem o 6:30 J. Jurek i S. Kaszubowski; w niedzielę 26 sierpnia o 7:15 S. Stańczak; 8:30 Krotta i N. Kania; 9:30 w kościele Misyjnym A. Ostrowski i J. Juszczak; 9:45 E. Różański i S. Smoleński; 11:00 Breen i S. Marciszewski; 12:15 R. Pawłowski; 5:15 Conholly i Chmeleck.

Zbiórka Ligi Katolickiej. Rok rocznie Liga Katolicka prosi o wsparcie i pomoc na cele Kościoła Katolickiego w Polsce. W sobotę 19 i w niedzielę 20 sierpnia będzie odczytany apel z prośbą o pomoc od moderatora Ligi, J. E. Ks Biskupa Alfreda L. Abramowicza, D. D. oraz rozdane będą kopertki na ofiary, które zbierane będą w sobotę 26 i w niedzielę 27 sierpnia. Kościół w Polsce potrzebuje i nadal wyczekuje nie tylko naszego moralnego poparcia ale także finansowej pomocy. Liga Katolicka jest podobną do palącego się knota świecy, który ożywia wiarę, wzbudza nadzieję i roznieca miłość braterską. Przed blaskiem palącej i gorejącej świecy pierzcha wszelki zmrok ciemności i obawy. Liga Katolicka wsparta naszą pomocą i zasilona ofiarą naszą okaże jasność blasku i potęgi dopomagając rodakom znajdującym się w niedoli wychwalać Stwórcę Nieba i ziemi. Spieszmy im z pomocą i okażmy serce czułe oraz dobrą wolę względem nich.

Werbunek Członków Chóru. W dalszym ciągu prezes chóru parafialnego Kazimierz Jurczak oraz organista i dyrygent Dr Jan Chojnacki starają się zwiększyć ilość śpiewaków chóru parafialnego. Pochwały godny jest śpiew wiernych wspólnie z chórem na sumie każdej niedzieli o 9:45. Próby i ćwiczenia rozpoczną się w piątek, po Dniu Pracy, czyli Labor Day, o 7:30 wieczorem, w sali pod plebanią. Pamiętajmy, że kto śpiewa, podwójnie Boga chwali. Zapisujmy się więc do Chóru.

Powrót Do Szkoły. Dziatwa szkoły naszej wraca do swoich zajęć i obowiązków we wtorek rano 5 września. Dzieci od 2 do 8 klasy włącznie zbiorą się w kościele na mszę św. o 8. Dzieci 1 klasy zgłoszą się do budynku szkolnego o 9:15. Pierwszego dnia nauka w szkole potrwa do południa. W środę 23 i w czwartek 24 sierpnia z rana od 9 do 12 w południe oraz od 1 do 5 po południu można załatwić sprawy zakupna przyborów szkolnych, dzierżawy książek i wszelkich opłat. Przewiduje się następujące opłaty za naukę: dla należących do parafii opłata wynosi $120.00 rocznie za pierwsze dziecko; drugie $60.00 zaś trzecie $25.00. Dla tych którzy nie należą do parafii równe $200.00 za każde dziecko rocznie. Opłata do przedszkola czyli Kindergarten będzie $100.00 rocznie. Wszystkie opłaty będą kwartalne. Wszystkie zaległe podatki i opłaty muszą być załatwione przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Głos Na Czasie. Kiedykolwiek udajemy się w odwiedziny do krewnych, znajomych abo przyjaciół staramy się o to aby przestrzegać i zachować przepisy dobrego wychowania oraz szlachetnego wykształcenia. Wybieramy się zawczasu aby się nie opóźnić. Ubieramy się stosownie aby nie zawstydzić nikogo. W rozmowie naszej trzymamy się zasad aby nie ubliżyć nikomu. Pozatem, nie ulatniamy się ani też nie uciekamy aż należycie się pożegnamy z tymi którzy nas gościli. Jednym słowem staramy się o to aby inni mieli najlepsze wrażenie o nas. Jak wręcz przedziwnie postępujemy wobec Boga utajonego w Przenajświętszym Sakramencie. Na mszę św. niedzielną opóźniamy się. Zachowanie nasze nie zasługuje na pochwałę. Strój dziwaczny. Z wielkim pośpiechem uciekamy z kościoła, po to tylko aby gawędzić z innymi na chodnikach.

Arrasy Zostaną Na Wawelu

Dlaczego właśnie polska kolekcja kilkuset tkanin przeżywająca w ciągu pięciu wieków burzliwe przygody tak jest słynna, skoro np z zbiorach hiszpańskich znajduje się tyle opon, że ułożone jedna za drugą utworzyłyby 7-kilometrową galerię? Nie podlegająca dyskusji jest znakomita klasa naszych arrasów, najwyższa spośród im współczesnych. Stanowią one często "pierwsze wydanie", na którym wzorowały się tapiserie hiszpańskie, niemieckie i austriackie. Wartość ich wzrasta podobnie jak zbiór filatelistyczny ze względu na seryjność obrazów. Chodzi tu przede wszystkim o 9 sztuk arrasow wg projektu znakomitego flamadzkiego artysty Michała Coxiena — "Dziejów rajskich", 8 tkanin "Dziejów Noego" zwanych pospolicie serią "Potopu", 5 kompozycyjnych "Dziejów Mojżesza" i 4 tkaniny "Wieży Babel".

Inną, jeszcze cenniejszą, bo nie mającą naśladownictwa, grupę tkanych obrazów, zwaną przed laty "walkami zwierząt", a przedstawiającą faunę europejską i egzotyczną na tle krajobrazu zaprojektował m. in. Willem Tons. Prócz nich były też arrasy charakterystyczne dla sztuki późnego renesansu, ozdobione ornamenten, herbami i monogramami monarchii Jagiellońskiej, których część, być może, została wykonana przez polskich artystów.

Ogółem w warsztatach brukselskich król Zygmunt August otrzymał na zamówienie ponad 350 tkanin. Nie wszystkie one stale znajdowały się na Wawelu Część zwłaszcza mniejszych, król woził ze sobą i ozdabiał komnaty swych pozakrakowskich rezydencji — Warszawy, Niepołomic, Knyszyna, Tykocina. Po zgonie monarchy jego zapis testamentowy pozwalał cieszyć się tkaninami siostrom królewskim, ale po ich śmierci arrasy miały przejść na własność Rzeczypospolitej. Spór o unikalne gobeliny między Sejmem a Koroną toczył się przez dziesiątki lat.

Po zatargach i zawieruchach wojennych w 1724 r. pozostawało w kolekcji 156 sztuk arrasów. Przez wiele lat były one przechowywane w Warszawie. Do dnia dzisiejszego szczęśliwie przetrwał zbiór 136 tkanin, w tym ocalały najważniejsze serie figuralne.

Obecnie arrasy eksponowane na Wawelu, stanowią jeden z najcenniejszych polskich zbiorów muzealnych. Teraz, kiedy odbudowuje się Zamek Królewski w Warszawie i kiedy słyszy się niekiedy pytanie: czy część wspaniałej kolekcji zawiśnie w komnatach Zamku Królewskiego w Warszawie — wyjaśnienie udzielił Aleksander Gieysztor, dyrektor Instytutu Historycznego UW i przewodniczący komisji historyczno-archeologicznej Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

—Sporu o miejsce przechowywania arrasów nie ma — mówi profesor. Kolekcja stanowi całość i nie może być rozdzielona. To podstawa. Arrasy zawsze były traktowane jako własność narodowa i w takim rozumieniu w okresie międzywojennym powróciły na Wawel, z którego przed wiekami jako z królewskiej siedziby wyszła inicjatywa ich zamówienia. W obecnym więc komplecie powinny pozostawać na Wawelu.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Viet Cong Ignoruje

Paryż. (UPI) — Przedstawiciele Viet Congu w Paryżu zignorowali doniesienia prasowe, że USA wystąpią z nowymi propozycjami pokojowymi, a wiadomość o wycofaniu z akcji bojowej ostatniej jednostki amerykańskich sił zbrojnych nazwali bluffem.

Cyganie w Polsce

Spotkać ich można w miastach, osiedlach i w wioskach, zmieniają bowiem często miejsca pobytu. "Jadą wozy kolorowe taborami", ale coraz rzadziej zaprzężone są one w konie, częściej są to "Mercedesy", "Wołgi", "Fiaty", ich własne, kupione lub . . . kradzione.

Cyganów, bo o nich tu mowa, jest w Polsce 17 tysięcy. Zamieszkują przeważnie województwa: wrocławskie, krakowskie, warszawskie, poznańskie. Większość dostała mieszkania w osiedlach i pracę, ale tradycja życia w taborze jest ciągle żywa. Na podwórkach przed domami stoją wozy cygańskie czekając na kolejną wędrówkę.

Propozycje osadnictwa postawiono trzem szczepom cygańskim z czterech występujących w Polsce. A więc Cyganom Kelderasza z pominięciem Cyganów Bergitka Roma, gdyż szczep ten wiele lat temu zamieszkał i pracuje w powiatach woj. rzeszowskiego i krakowskiego.

Cyganie zaczęli się lokować na stałe, zrywając, ale tylko częściowo z mieszkaniem "w szatrach" — szałasach i z wieczną wędrówką taborami.

Część ich, pewne grupy, a właściwie rodziny okazały się odporne tak na wpływ otoczenia, że mimo upływu 18 lat możemy mówić jedynie o zaczynających się procesach przeobrażeń cygańskiego bytowania.

Cyganie niezwykle surowo strzegą tego, co im przekazali przodkowie, co jest ich tradycją. Sumiennie przestrzegają norm "prawa cygańskiego", chociaż w wielu wypadkach są one sprzeczne z uznaną ogólnie moralnością i normami prawnymi. Nie możemy zgodzić się z haraczem, jaki biedniejsi muszą płacić bogatym, ze stanem absolutnego podporządkowania kobiety mężczyźnie, jako panu życia i śmierci. Sprzeczne jest z naszym odczuciem moralnym i prawnym ich życie w konkubinacie (gdzie matkami zostają 13-letnie dziewczynki) oraz prawie całkowity analfabetyzm dorosłych, gdzie tylko nieliczni umieją narysować swoje nazwisko, a także alkoholizm wśród dorastających chłopców.

Ostatnio przeprowadzone badania ujawniły, że na 6 tysięcy dorosłych osób zdolnych do pracy, tylko 10 procent pracuje na stałe, a 15 procent podejmuje ją tylko dorywczo. Reszta zaś nie pracuje nigdzie.

Z czego żyją? Jedni znają tajemnice bielenia kotłów, inni wyrabiają patelnie, jeszcze inni handlują końmi — Cyganie bowiem kochają konie i znają się na nich. Część sprzedaje co się da i gdzie się da.

A reszta?

Zarówno starsi, jak i młodzież z tych zaniedbanych grup cygańskich czerpią dochody i to niemałe z przestępstw. Akta spraw dotyczących "działalności" niektórych grup cygańskich liczą tomy. A oto kilka liczb: rokrocznie pewne klany cygańskie dokonują ok. 1000 poważnych przestępstw, kradzieży i włamań, których wartość przekracza każdorazowo 50 tysięcy zł. I tak np.: zatrzymana w okolicach podwarszawskich 7-osobowa grupa Cyganów w ciągu 3 lat dokonała aż 104 przestępstwa, rabując przedmioty o łącznej wartości przeszło półtora miliona złotych.

Wcześniej przeprowadzony tzw. wywiad środowiskowy pozwala Cygankom, bo tym "fachem" zajmują się kobiety — zorientować się, czy w upatrzonym mieszkaniu są osoby starsze, jaki jest rozkład pokoi, jaka zamożność mieszkańców. Najpierw wchodzą dwie Cyganki i zagadują panią domu. Przez niedomknięte drzwi wchodzi trzecia i — kradnie. Poszkodowana do końca nie wie, jak to się stało . . . bo przecież przez cały czas nie spuszczała obu Cyganek z oka.

Inna metodą to chwyt na "cudzoziemca". Ci Cyganie jeżdżą luksusowymi samochodami, swoimi lub kradzionymi, mówią łamaną polszczyzną, podają się za Hiszpanów, Jugosłowian, Greków, a nawet . . . Peruwiańczyków. Oferują rzekomo zagraniczne towary, które nabyli wcześniej w sklepach uspołecznionych. Chodzą po prywatnych mieszkaniach i . . . centralnych urzędach. Liczą, że naiwnych, czekających na tzw. okazję nigdzie nie brak.

Sposobów na oszukiwanie mają tysiące. Pomaga im np, "zły duch" lub "tajemnicza choroba", a przede wszystkim ciemnota i zabobon.

"Oszustwa na zabobon" — takie bowiem mają oznaczenia w kartotekach milicyjnych nie należą do rządkości.

Do wioski przyszedł Cygan i zaczął wróżyć. Sołtysowi powiedział na podstawie wcześniej zdobytej informacji, że choruje mu żona i bydło. Sołtys przyznał, że to prawda. Diagnoza była niecodzienna — zły duch zagnieździł się w domu, trzeba więc go wypędzić. Cygan ofiarował pomoc. Wziął 3 tysiące złotych, bo na pieniądzach najlepiej odczyniać czary, i poszedł nad rzekę wypędzać złego ducha. Po kilku godzinach wrócił i . . . pieniądze oddał. Zaufano mu więc bezgranicznie. To taki uczciwy człowiek — mówiono. Na drugi dzień czarów trzeba było dokończyć. Cygan wziął całą gotówkę, jaką sołtys miał w domu — 55 tysięcy i poszedł znów nad rzekę . . . tym razem już go nie ujrzano.

Życie części ludności cygańskiej nie jest tak kolorowe, jak mówi piosenka. Młody wiek matek, po klikanaścioro dzieci w rodzinie, jest przyczyną, że dzieci cygańskie w większości wypadków nie mają prawie żadnej opieki. Ich dzieciństwo — to praca. Wychowanie zaś sprowadza się właściwie do nauki żebrania, wyuczania bezwzględnego i ślepego posłuszeństwa wobec ojca i starszyzny cygańskiej, przekazania szacunku dla tradycji oraz umiejętności zdobywania bez pracy środków do życia. Cyganie mają dużo dzieci. Jednak prawie wszystkie są nędznie ubrane, często głodne, proszące o parę groszy na chleb. Są bite, ale nie za to, gdy coś ukradną, lecz za nieumiejętność kradzieży.

Emancypacja Cyganów jest bardzo trudna. Prawo ich z całym swoistym systemem kar, z aparatem sprawiedliwości oraz specyficzna mentalność tych ludzi, nie dopuszcza możliwości wyobcowania się kogokolwiek, a także utrudnia w znacznym stopniu udzielenia pomocy ze strony otoczenia.

Cyganom nie wolno zeznawać przeciwko sobie, nie mają prawa przedsiębrać czegoś wbrew uchwałom klanu.

Coraz częściej jednak w rozmowach, szczególnie młodzi Cyganie opowiadają się za innym życiem. Boją się zawisnąć w próżni—wykluczeni za niesposłuszeństwo przez swoich, a nie przyjęci przez większość społeczeństwa. Nie mają odwagi, czy możliwości podjąć właściwej decyzji. Jak prędko to się stanie będzie zależało od pomocy, jakiej udzieli im ogół społeczeństwa.

KUCHNIA DOMOWA

Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL

Przepisy w języku polskim • • Miary i wagi amerykańskie • •

Około • • • 100 Ilustracji • • • Rady Praktyczne 600 Przepisów • • •

Cena $3.00 — Pocztą $3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA:— Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sume $3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko .....

Adres zamieszkania .....

Miasto i Stan ..... "Zip Code"

Skutki Dobrobytu

W Krakowskim "Tygodniku Powszechnym" Kisiel dowcipnie polemizuje z artykułem Al. Rowińskiego w "Argumentów", pisząc:

Można się nużyć cudzymi ojczyznami, można i swoją. Reporter "Argumentów" p. Aleksander Rowiński okropnie się ostatnio znużył szwedzkim dobrobytem ("Latem w zimnej Szwecji", "Argumenty" nr 8). Z wielkim nakładem bystrości obserwacyjnej reporter organu ateistów udowadnia nam, że dostatek, bogactwo, technika, dobra organizacja, zabezpieczenie społeczne i inne cechy dzisiejszego życia w krainie Selmy Lagerloeff są to rzeczy jałowe i męczące, godnę potępienia.

Sprawa nie jest nowa: od czasu amerykańskich reportaży Duhamela sprzed 50 lat co raz ktoś wpada na ten sam pomysł, że dobrobyt nie przynosi szczęścia—przeciwnie. Osobiście w Szwecji nie byłem, panu Rowińskiemu wierzę na słowo, że doskonale zorganizowaną i upowszechnioną cywilizacją materialną można się zanudzić na śmierć, wolałbym jednak, aby Polacy przekonali się o tym nie z barwnej relacji naszego Autora, lecz z własnej praktyki. Kiedy już będziemy nieszczęśliwi z nadmiaru dosytu i technicznej wygody, to wtedy pomyślimy, jak się z tej opresji wydobyć.

Cóż by to jednak było, gdyby współcześni Polacy już z góry posłuchali rad Rowińskiego i dali spokój z pracą, aby sobie nie napytać biedy nadmiaru?

Takie mogą być skutki, gdy się pisze do niewłaściwego adresata, boć reportaż "Argumentów" skierowany jest najwyraźniej do Szwedów, w ich języku winien być wydrukowany. Nie do nas kierować należy kazanie o żałosnych skutkach przejadania się.

Kampanijny Start Sargenta Shrivera

Washington (UPI)—Wczoraj Sargent Shriver, kandydat demokratów na wiceprezydenta, startował w West Virginia w swej kampanii wyborczej, gdzie 12 lat temu jego szwagier John Kennedy także startował skutecznie w swej kampanii prezydenckiej. W swym pierwszym przemówieniu kampanijnym Shriver nie wspomniał już zarzutu, jaki postawił prez. Nixonowi ubiegłej soboty, że w 1969 roku stracił okazję zawarcia pokoju w Wietnamie. W krótkim przemówieniu wspomniał tylko o symbolicznym znaczeniu, startu w tym samym miejscu, gdzie 12 lat temu "startował szczęśliwie John Kennedy."

Indulge Yourself

PRINTED PATTERN

INDULGE yourself in a dress that's pretty, quick, bright and right to wear any time! Side detail creates a more slimming line. Send!

Printed Pattern 4677: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) takes 1⅞ yards 54-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

Be a fashion winner! See 100 easy, fascinating styles — choose one pattern free in all new Fall-Winter Catalog. 75c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00.

Maria Wardasówna

Maryśka ze Śląska

8——— (Ciąg dalszy)

Zachęcona przez niego gromadka pastusza podeszła bliżej wzgórza napęczniałego namiotami harcerzy. Po śniadaniu trzech z nich zabrało z namiotów łopaty i długą żerdź. Na jej końcu umocowali z płótna sporządzoną długą kiszkę, wdrapali się na sam wierzchołek Chełma, wykopali łopatami dół i wetknęli żerdź głęboko w ziemię. Po chwili płócienny worek napełniony wiatrem prężył się w powietrzu.

—Po co sterczy ta kiełbasa na tej żerdce? — nie mógł się połapać w jej przeznaczeniu Jędrek.

Maryśka znów pospieszyła z wyjaśnieniem.

—To jest rękaw i on pokazuje, z której strony wiater wieje. Podle tej płóciennej kiszki harcerze będą latać.

—A ty skąd o tym wiesz?

—Z książek — odparła, obserwując wzmagający się ruch w namiotach.

—O, już wyciągają samolot! — wykrzyknął Jędrek na widok otwieranego hangaru z wysuniętym skrzydłem.

Na ten okrzyk zaczęli się zlatywać pasterze ze wszystkich stron.

—Ale mnie się jedno w głowie nie może pomieścić — podjął Władek kręcąc powątpiewająco głową — po co go harcerze ciągną, kiedy on sam powinien lecieć.

Dziewczynka roześmiała się głośno.

—To przecież nie jest samolot sinikowy, tak,i który tu niedawno przelatywał. To jest samolot bez motoru.

Chłopcy zbaranieli do cna.

—No, to jak będą latać, ty głupia — zerwał się Władek.

Maryśka spoważniała.

—To wy jesteście tumany, bo niby interesujecie się lotnictwem, a nie wiecie, jaka jest różnica między silnikowym a bezsilnikowym.

Spokojnie wypowiedziane słowa podziałały na żywe wymysły chłopców.

—No, to powiedz nam — przemawiali się już grzeczniej.

Sierota sięgnęła za pazuchę, wydobywając małą książkę.

—Przyniosłam wam powieść lotniczą, to z niej się dowiecie, co to jest lotnictwo bezsilnikowe.

Chłopcy rzucili się na wyścigi do niej.

—Mnie pożycz.

—Mnie!

—Przeczytam w jeden dzień.

—Jutro ci oddam — wołali jeden przez drugiego.

Rozstrzygnęła ich spór rozumnie:

—Czytajcie razem, gdy rozpuścicie krowy z powroza — oświadczyła podając rozkrzyczanej gromadce książkę.

—"Janek-lotnik" — przeczytał głośno tytuł powieści Jędrek. — Czy to nie o tobie pisali? — zwrócił się do Janka Kobieli.

Teraz schowajcie "Janka-lotnika" i przypartzcie się, jak prowadzą szybowiec na start.

Chłopcy migiem rozpuścili krowy i już byli w pobliżu Chełma. Z zaciekawieniem obserwowali ciągniony przez harcerzy na wzgórze szybowiec. Kilku z nich zabrało się do stawiania z desek rusztowania. Za chwilę już szybowiec, zawieszony na tej właśnie podpórce, kołysał się w powietrzu, z pół metra nad ziemią.

Do siodełka wnet zbliżył się jeden z harcerzy.

—Będzie się zapoznawał ze sterami na wietrze — objaśniała Maryśka, w którą teraz w wyrocznię spoglądali" pasterze.

—Jeżeli chcecie, to pójdę do instruktora i zapytam czy możemy być blisko nich.

W podskokach ruszyła do harcerzy. Nie bawiła na wzgórzu długo. Po radosnych błyskach oczu pasterze poznali, że harcerze zgodzili się.

—Chodźcie, tylko nie wyrywajcie się z brzydkimi słowami, jak to robicie przy pasieniu krów. A nie wyśmiewajcie głośno początkujących pilotów — przykazywała im dziewczynka, prowadząc ich do harcerzy.

Im bliżej jednak dochodzili do szybowca, tym pasterze stawali się bardziej onieśmieleni. Zauważył ich stan instruktor o sympatycznej, opalonej twarzy.

—Podoba się wam szybowiec? — zapytał z uśmiechem.

—O tak — wybąknął Witek, cofając się w tył za kolegów.

—Jeszcześmy nigdy z bliska samolotu nie widzieli — śmielej już wypowiedział swoją myśl Jędrek.

—No, to chodźcie bliżej i obejrzyjcie go sobie dobrze. Objaśnię wam działanie przyrządów. Chcecie? — uśmiechnął się życzliwie do zbitych w gromadkę pasterzy, z których nikt nie miał odwagi podejść na pierwszego. Wyprzedziła ich Maryśka.

—A czy to trudno nauczyć się latać? — spytał, skoro instruktor skończył objaśnienia.

—To zależy. Są nieraz uczniowie, którzy już po miesiącu latają na szybowcach, przeznaczonych do żaglowania na wietrze. Są inni, którzy przez cały czas nie mogą zrobić nawet drugiej kategorii.

Pasterze nie wiedzieli co to za dziwoląg ta kategoria, jednak brakło im odwagi zapytać się, co ona w lotnictwie znaczy. Pasterka westchnęła:

—Cóż to musi być za radość dla pilota przypiąć sobie skrzydła i wylecieć w powietrze, jak aniół.

Instruktor popatrzył z zaciekawieniem na dziewczynkę.

—A chciałabyś się uczyć latać? — spytał.

Zaskoczona niezwykłym pytaniem, zmieszała się. Chciała coś powiedzieć; ale głos uwiązł jej w gardle.

—No, czemuż nie odpowiadasz? — instruktor wpatrywał się w nią ze zdziwieniem, nie rozumiejąc jej zmieszania.

Pasterze zaczęli się trącać łokciami, poza plecami instruktora dając sobie palcami jakieś znaki.

—Jeżeli masz ochotę i rodzice ci pozwolą, mogłabyś się u nas uczyć latać.

Przed oczyma sieroty zawirowały całe pasma Beskidów. Nagromadzone skrycie i pielęgnowane przez długie lata marzenia i sny odżyły nagle w tej chwili. Poczuła się ogromnie słaba pod ciężarem przeświadczenia, że te marzenia mogą się spełnić, że wystarczy teraz wyciągnąć po nie tylko rękę.

—Dlaczego milczysz? — ponowił pytanie instruktor zdziwiony jej nagłym onieśmieleniem.

Nikt z obecnych nie przeczuwał nawet, ile wzruszeń przeżyła Maryśka w tej jednej króciutkiej chwili, ile to ją kosztowało wysiłku, żeby nie krzyczeć albo nie płakać z radości.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Czterdziestolecie Działalności Publicystycznej Stefana Kisielewskiego

Znakomity pisarz, kompozytor, publicysta Stefan Kisielewski obchodzi 40-lecie pracy publicystycznej. Na łamach pisma, którego jest stałym współpracownikiem "Tygodnika Powszechnego" ukazała się niezwykle interesująca rozmowa z nim, którą poniżej zamieszczamy.

(Dalszy Ciąg)

— A jacy publicyści wywarli na Pana wpływy?

— W 1945 roku trafiła mi do rąk książka, gdzie była mowa o publicystycznej taktyce Henri Rocheforta wobec Napoleona III. Zjeżdżał aktorów, których protegowała cesarzowa, wyśmiewał sztukę, której inspiratorem był cesarz; robił to przy tym w sposób nieuchwytny dla cenzury a zrozumiały dla czytelnika. Pomyślałem sobie, że to bardzo ciekawy sposób zastępczej walki o własne przekonania, zawsze z zainteresowaniem mogę czytać "Historię Francji" Bainville'a. Z polskich publicystów dwóch wywarło wpływ na moje poglądy: Karol Irzykowski i Stefan Kołaczkowski, który ciągle z niepokojem obserwował, czy jego własne poglądy, nie stają się martwe. Walczył sam z sobą. No i z całym światem. Był programowo niszczycielem, uważając to za jedyną drogę do prawdy. Kołaczkowski miał odwagę zajmować się ówczesnymi problemami społeczno-wychowawczymi w sposób odrębny i samodzielny. Pamiętam, jak w "Marchołcie", piśmie subwencjonowanym przez Jędrzejewiczów, wystąpił przeciwko nim. Interesował mnie Artur Górski, Marian Zdziechowski. Z młodszych Adolf Bocheński, którego przepowiednie zresztą się nie sprawdziły. Nie lubiłem Słonimskiego, bo czasem okrutnie niszczył przeciwników, przeważnie nie najsilniejszych, denerwował mnie również jego wellowski racjonalizm. Ale może nielubienie to też rodzaj wpływu.

Podobali mi się Adolf Nowaczyński, Stanisław Stroński, który potrafił wywoływać po dwa wstępniaki dziennie, Stanisław Mackiewicz, z którym się nigdy nie zgadzałem, ale który bardzo mi odpowiadał właśnie jako gatunek: połączenie publicystyki, literatury, polityki.

— Jaki był przed wojną Pański stosunek do katolicyzmu jako do formacji duchowej i politycznej?

— Byłem zawsze wierzący, tak jak w gruncie rzeczy mój ojciec (napisał powieść o nawróconym racjonaliście "Doktor Paweł"). Chodziłem do kościoła, ale sam, kiedy nikogo nie było. Lubiłem religię, jeśli tak można powiedzieć. Dogmatami się nie interesowałem. Na kilka lat przed wojną stało się dla mnie oczywiste, że Kościół jest w dzisiejszym świecie niezwykle ważnym elementem moralno-politycznym. Często podkreślam — z pewną przesadą — indywidualizm mojej postawy wobec dogmatyki kościelnej, wynikało to chyba bardziej z przekory niż z rzeczywistego stanu rzeczy. Okupacja tylko umocniła przekonanie o doniosłej roli katolicyzmu, choć wyjazd Hlonda był ciężkim przeżyciem. W opublikowanych kiedyś zapiskach kardynała Hlonda widać ile kosztowała go ta zasugerowana przez sfery rządowe decyzja. W czasie okupacji w Kościele można było znaleźć duchowy azyl, usłyszeć z ambony inne, wolne słowo. Kościół jako komórka społeczna nie podlegał otaczającemu zniewoleniu. — Wiele w tym zasługi ludzi takich jak np. ś.p. ks. Godlewski, który przed wojną znany był z niechęci do Żydów, ale gdy kościół Wszystkich Świętych znalazł się na terenie Getta, postanowił zostać w — zamkniętej dzielnicy żydowskiej, aby nadal nieść pomoc duchową.

— W artykule "O odwiecznym konflikcie polskim", wydrukowanym w "Tygodniku Warszawskim" w sierpniu 46 roku, podkreślał Pan, że Powstanie Warszawskie powinno być wielką lekcją realizmu — to słowo często będzie powracać w Pańskich wypowiedziach po 56 roku. Jaki jest obecnie Pana pogląd na te sprawy; czy zgadza się Pan z przedstawionym przez Adama Bromkego schematem idealizm — realizm w naszym myśleniu politycznym?

— Rzeczywiście Powstanie Warszawskie rozwścieczyło mnie bo przewidziałem jego przebieg. Mam na to świadków nawet za granicą. Będąc jeszcze w Skierniewicach napisałem artykuł przeciw Powstaniu (choć nie było jeszcze prasy, gdzie mógłbym go umieścić). Moja argumentacja okazała się niezwykle podobna do ówczesnej argumentacji komunistów, choć wychodziłem z zupełnie odmiennych pozycji i inaczej oceniałem płynące z tych doświadczeń wnioski. Trzeba przyznać, że do pracy podchodziłem wówczas z nikłym optymizmem i brakiem wiary w możliwość jej kontynuacji. Jednak postawa względnie niezależna okazała się możliwa. Niech Pan pamięta, że po wojnie nastąpiły niewyobrażalne zmiany; zmienił się ustrój, terytorium, skład ludnościowy.

To prawda, że po roku 56 bardzo żeśmy ze Stommą wykorzystywali ten realizm. Trzeba jednak pamiętać o atmosferze tego okresu. Dziś przeciwstawienie idealizm — realizm wydaje mi się nieaktualne. Substancji narodowej nic bezpośrednio nie zagraża, a o ducha trzeba toczyć walki. Myślenie w kategoriach czysto realistycznych, pomijanie elementu "duchownego", "romantycznego" wydaje się właśnie brakiem realizmu w myśleniu politycznym, zaślepieniem, które nie pozwala widzieć społecznych tendencji. Wracamy do sprawy sanacja — endecja: po pierwszej wojnie sanacja stała się bardziej realistyczna, zaczęła rządzić, a endecja bardziej ideologiczna, ale spory toczyły się niestety za pomocą nieaktualnych i — mylących kategorii.

— Jakie cele stawiał Pan swojej publicystyce na kolejnych "etapach" powojennych?

— Zaraz po wojnie moim zamierzeniem była opozycja polityczna i kulturalna, której celem było uniknięcie monopolu marksistów w tych dziedzinach. Sytuację monopolu uważam bowiem za szkodliwą i wynaturzającą normalny rozwój społeczny: szkodzi ona także tym, którzy monopol sprawują. Pisywał o tych zagadnieniach również ks. Piwowarczyk. Głosiłem pogląd, że demokracja opiera się na opozycji jako na regulatorze napięcia, klapie bezpieczeństwa. — Były nawet w latach 1946-47 konkretne próby działań politycznych, o czym może kiedyś napiszę. Natomiast w latach 1949-55 (właściwie 53, bo później już nic nie pisałem przez pewien czas) zajmowałem się jedynie opozycją kulturalną jako swoistym środkiem zastępczym. Lansowanie nowoczesnej sztuki było wówczas sposobem rozluźnienia atmosfery. Po 56 włączyłem się po trochu w politykę, próbowałem uczestniczyć w zmianach naszego życia, usiłowałem coś reformować, ulepszać. Mniej więcej od 60 roku zaczyna się okres rozczarowania i dezorientacja. Postanowiłem wówczas być zawodowym reliktem. Pyta Pan co to znaczy. Otóż mam dość dobrą pamięć. Jak mi dziś mówią, że poprawiło się zaopatrzenie w sklepach, porównuję z tym co było przed wojną. Jak dziś ktoś głosi z zapałem pewne poglądy, konfrontuję je z tym, co mówił wczoraj i przedwczoraj. Tacy ludzie z minionej epoki też są chyba potrzebni, nie sądzi Pan?

— To może pomówmy o współczesności: kogo z publicystów Pan najbardziej ceni, kto Pana najwięcej denerwuje?

— Dziś właściwie nie widzę publicystów, których bym naprawdę cenił. Pierwszy "Tygodnik Powszechny", miał rzeczywiście świetnych autorów: odważnych, samodzielnie myślących — Jasienica zanim zaczął pisywać książki, ks. Piwowarczyk, Adam Krzyżanowski, Stomma, Gołubiew, Zawieyski. Z innych katolików zdolny był Wojciech Kętrzyński, ale niestety odszedł od publicystyki. Cenię Aleksandra Bocheńskiego jako autora jednej książki ("Dzieje głupoty w Polsce"). Z innych parafii ciekawy bywał Wyka ("Gospodarka wyłączona"), — zawsze też chętnie czytałem Sandauera. Ale publicystów, którzy by mieli własne zdanie, którzy nie zmienialiby się z etapu na etap, właściwie nie widzę. Cenię niektórych reportażystów: Zbigniew Kwiatkowski, Kozicki, Kuśmierek, Dziewanowski, Kapuściński, kiedyś Górnicki. Był wielki okres "Poprostu". Później bywała ciekawa społeczna i gospodarcza publicystyka "Polityki". Nie odkryty talent publicystyczny to Błoński — może Pan czytał w "Znaku" jego rozważania o polskim charakterze narodowym? Także Alfred Łaszowski to jeszcze od przed wojny bardzo zdolny człowiek. W "Tygodniku" z ciekawością śledzę artykuły Adama Stora.

A kto mnie drażni? Całe mnóstwo. Także "Tygodnik", ostatnio również jego publicystyka religijna. Drażnią mnie jak diabli: Górnicki i Wojna, Małcużyński i Męclewski, Jaszuński i Broniarek, Lubiński i Albinowski, Osmański i Stefanowicz. Nie lubię także Urbana, który chce być tym, kim był przed wojną Słonimski. Czytam dla zabawy Macheka, Kąkola i Gątarza. To lubię, sztuka dla sztuki, dla czystego drażnienia. To trochę tak, jak komuniści czytywali Adolfa Nowaczyńskiego. Zdaję sobie jednak sprawę, że w zmienionych okolicznościach ta zabawa mogłaby być mało zabawna. Pyta Pan, co myślę o Bolesławie Piaseckim? Sądzę, że przejdzie do historii polskiej nie jako publicysta i polityk, lecz jako drugi Gubethner i Wolff: wydał przecież w "Paxie" tyle świetnych książek. Dużo się obecnie mówi o "Rodowodach niepokornych", Cywińskiego. Wolę — znakomite "Szkice z prowincji" Wojciecha Wieczorka. Jeżeli za publicystykę uważać pogranicze nauki o społeczeństwie, to istnieje trójka, której nie lubię, ale zawsze czytam z zaciekawieniem: Chałasiński, Schaff i Kołakowski; interesujący, a czasem podniecający bywają też: Szczepański, Strzelecki i Podgórecki. Z zainteresowaniem śledzę historyczną publicystykę Micewskiego. Za granicą mamy kilku publicystów o bardzo samodzielnym i interesującym stylu myślenia: Adam Pragier, Juliusz Mieroszewski, Wacław Zbyszewski, Czesław Miłosz, Tadeusz Nowakowski.

— Jaki jest Pański stosunek do powojennej literatury i do przemian naszych pisarzy?

— Szanuje, że ktoś zmaga się z sobą. Rozumiem, że w sposób szczery zmienia poglądy, ale nie lubię tych metamorfoz. Może Andrzejewski, Brandys, Woroszylski są charakterystycznymi dla przemian naszego życia powojennego, ale wydaje mi się, że z literatury dzisiejszej pozostaną się pisarze, którym udało się stworzyć własny świat. Do nich zaliczam Parnickiego, Buczkowskiego, Gołubiewa, Lema, poniekąd Stryjkowskiego i Rudnickiego. Zostaną także jako interesujące indywidualności pisarze paseiści, bierni wobec świata, — lecz wierni wobec siebie. Do nich zaliczam Parandowskiego, — Wańkowicza (choć mu się wydaje, że jest aktywny), Iwaszkiewicza (gdyby nie jego działalność oficjalno-publicystyczna, można by uznać też twórczość na zupełnie izolowaną od powojennej rzeczywistości) oraz Wiecha.

— Jaką współczesną powieść polską chciałby Pan przeczytać?

— O komuniźmie. To pasjonujący temat. Jego odblaski można odnaleźć w "Małowiernych" Putramenta, czasem u Bratnego. Ale to tylko odblaski. Szkoda, bo to takie ciekawe zagadnienie.

— Pasjonuje się Pan problemem współczesnego języka. Co Pana w jego przemianach najbardziej niepokoi?

— Rozbicie świata słów i świata rzeczy, zwłaszcza w naszej publicystyce. Pojawiają się słowa - fetysze, dziwne amulety, niezrozumiałe, żyjące własnym życiem ulegające jakimś przemianom, przepływom. A wszystko to ponad głowami zwykłych ludzi. A ponieważ język dyktuje myśli, to ta sztuczna mowa chcąc nie chcąc narzuca się ludziom i myśli za nich. Powstało szereg sztucznych języków, które narzucają własne treści. Jesteśmy zagubieni. A co dopiero nasi młodsi bracia ze wsi, którzy pojawili się na skutek społecznych migracji w mieście i uważają, że trzeba małpować tę przedziwną nowo-mowę. Owe "dialogi", "zaangażowania", "pluralizmy", "inspiracje", których pełno także w prasie katolickiej, to tylko drobny przykład magicznego języka, który chce mówić za nas (i mu się tak często udaje). A cudzysłowy w prasie! Trzeba przywrócić słowom ich proste znaczenia. I nie nadużywać słów nieznaczących.

— Skarży się Pan na posuchę tematyczną: co jest jej przyczyną i jak można poza nią wykroczyć.

— Przyczynę znamy obaj, i mimo to udaje się czasem zwilżyć posuchę. Czytelnicy są wysubtelnieni. — Uczą się czytać.

(Ciąg dalszy jutro)

Wiadomości z Gminy 87 z Annowa

Ważne posiedzenie Komitetu Zabaw Gm. 87 ZNP

Komitet Zabaw wspólnie z Zarządem Gm. 87 ZNP zaprasza członków tegoż komitetu oraz urzędników Gminy 87 ZNP do wzięcia licznego udziału w ważnym posiedzeniu, jakie się odbędzie w czwartek, dnia 17-go sierpnia, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 7:30 wieczorem, więc prosimy łaskawie przybyć na to zebranie.

Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP: Stanisław Wieczorek — przew.; Lottie Poremba — Sekr. Gminy; Michał Latka — Prezes Gminy.

Posiedzenie Gr. 760 ZNP

Tow. Artyleria Polska, Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 20-go sierpnia, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica; o godzinie 2-ej po południu.

Wycieczka Gr. 1797 ZNP do Yorkville

Tow. Obrońcy Wolności, Gr. 1797 ZNP zaprasza członków i miłośników Obozu Młodzieżowego Okręgu 12go i 13-go ZNP, do wzięcia udziału w naszej wycieczce do Obozu w niedzielę, dnia 20-go sierpnia. Autobus odjedzie o 7:15 rano z narożnika 47-mej i Pulaski; o godzinie 7:30 z rogu 55-tej i Western Ave; zaś o godzinie 7:45 rano z pod sali Woźniaka Casino, pnr 2530 So. Blue Island Ave; i z przed sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica; o godzinie 8-mej rano.

Bilety są po $2.50 dla starszych a dla dzieci do 16-go roku życia po $1.25. Bilety na przejazd można zamawiać, telefonując 735-5782 lub 927-1296 w każdy tydzień.

W wycieczce mogą wziąć udział wszyscy bez względu na to czy są członkami Grupy czy nie.

Lottie Poremba — Sekr. Prot. Gr. 1797 ZNP.

Wiadomości z Gminy 143 ZNP

Szkółka Języka Polskiego

Zapisy dziatwy na przyszły sezon do szkółki języka polskiego przy Gminie 143-ej ZNP, odbędą się w sobotę, dn. 26-go sierpnia, w godzinach od 11-ej rano do 1-ej po po- Parku pnr 50-ej i So. Wood ulica.

Uprzejmie prosimy Rodziców, ażeby przybyli i zapisali swą dziatwę do szkółki w dniu i o czasie wyżej wspomnianym. Przy zapisywaniu można zaraz zakupić potrzebne czytanki, tak uczniowie w dniu rozpoczęcia nauki przybyli gotowi do lekcji. W roku obecnym będzie prowadzonych 5 klas przez nasze energiczne panie nauczycielki.

Oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi w sobotę, 9-go września, punktualnie o godz. 9-ej rano, w tej samej sali, co w poprzednich latach. Prosimy Rodziców, ażeby dopilnowali, by dziatwa była na czas i miała z sobą książki, zeszyt i ołówek.

Wierzymy, że dziatwa i rodzice wypoczęci po wakacjach, zastosują się do powyższych próśb, a Komitet Rodzicielski będzie na miejscu, aby przyjść z pomocą i doradą.

Maria L. Szeląg — Przew. Kom. Szkółki.

Wydział Kobiet

Przypominamy Delegatkom z Grup i Gminy 143-ej ZNP, Wydz. Kobiet Okr. 12-go ZNP odbędzie się w środę, dnia 23-go sierpnia, o godz. 7-ej wieczoremw sali Plac. 2 SWAP, pnr 4800 So. Wood ulica. Spowodu wielu ważnych spraw, obecność naszych Delegatek jest wielce pożądana.

Sejmik

Uprasza się o zarezerwowanie sobie następujących dat: Niedziela 1-go paźdz., Wspólny Sejmik Okręgu 12-go i Wydz. Kobiet, w sali Cicero Society. Bliższe szczegóły będą podane w odpowiednim czasie.

Zabawa towarzyska

Niedziela dnia 29-go paźdz., Zabawa Towarzyska Gminy 143-ej ZNP, w sali Plac. 2 SWAP, pnr 4800 So. Wood ulica. Tak Zarząd Gminy, jak i Komitet Imprez serdecznie zaprasza Brać Związkową na tę Zabawę i prosi o liczne przybycie.

Edward A. Bodnicki, Prezes Gminy 143-ej ZNP.

Helena Orawiec, Przewodn. Komitetu Imprez.

Maria L. Szeląg, Koresp. Gminy.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 20 Sierpnia

Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 20-go sierpnia, o godz. 2:30 po południu, w sali Dubarek, pnr 3859 West 47-ma ulica. Prezes prosi członków o liczny udział w tym posiedzeniu.

Józef Zdziarski, prezes; Anna Pepsnik, sekr. prot.

Wycieczka Grupy 1792 ZNP Do Yorkville

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP urządza Wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP do Yorkville, Ill., w niedzielę, 20 sierpnia. Wycieczka odbędzie się samochodami, spotkanie wszystkich nastąpi w Obozie. Wszelkie informacje można otrzymać od prezesa Grupy p. W. Sokalskiego, dzwoniąc na telef. 622-6074, albo na posiedzeniu Grupy, jakie odbędzie się 17 sierpnia.

Spotkanie wszystkich w Obozie nastąpi naprzeciwko restauracji, jak w roku ubiegłym. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie do spędzenia niedzieli na świeżym powietrzu, w miłym towarzystwie.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Konwencja Amer. Legionu

Krajowa Konwencja Amerykańskiego Legionu odbędzie się w Chicago w dniach od 18 do 24 sierpnia.

Anonserem Parady Amer. Legionu jaka się odbędzie — wzdłuż ulicy Michigan w dn. 21 sierpnia, będzie znany Polonii anonser radiowy i telewizyjny Sig Sakowicz, który jest stale słyszany na Radio WGN i na TV kanał 26.

Apel I-go Okręgu SWAP

Do Placówek i Korpusów Pań

Wszystkie Placówki i Korpusy Pomocnicze Pań Okręgu I-go S.W.A.P., proszone są o wzięcie udziału w Obchodzie Święta Żołnierza Polskiego w niedzielę, dnia 20-go sierpnia.

Jest to rocznica zwycięskiej bitwy pod Warszawą. 52 lata temu Armia Rzeczypospolitej Polskiej odniosła wspaniałe i decydujące zwycięstwo nad czerwoną armią Rosji sowieckiej.

Program Uroczystości:

—Godz. 10:30 rano, 20-go sierpnia, Pontyfikalna Msza Św. w kościele św. Trójcy, celebrowana przez J.E. Biskupa Alfreda L. Abramowicza sufragana Archidiecezji Chicagoskiej.

Po Nabożeństwie odbędzie się dalszy ciąg programu uroczystości.

Placówki i Korpusy Pomocnicze proszone są o przysłanie pocztów sztandarowych przed kościół św. Trójcy o godz. 10 rano.

— Za Zarząd Okręgu I-go S.W.A.P.; — Marian B. Kaczmarski, Komendant Okręgu I-go S.W.A.P.; Tadeusz W. Napiórkowski, Adjutant Generalny.

"Ursusy" Do Indii

Premier Indira Gandhi wręczyła doroczną nagrodę za zasługi dla rolnictwa panu H. P. Landa, prezesowi firmy Escorts. Firma ta produkuje ciągniki w oparciu o licencję Ursusa i dostawy podzespołów z Polski oraz zajmuje się dystrybucją i obsługą techniczną polskich Ursusów C-335.

W latach 1970-71 Polska dostarczyła Indiom 6500 tych ciągników.

Nowe Terminy MTP

Ustalone już zostały terminy, przyszłorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich. 42 MTP odbędą się w dniach od 10 do 19 czerwca i ekspozycja ta będzie zawierać tylko dobra inwestycyjne.

Natomiast Międzynarodowe Targi towarów rynkowych odbędą się po raz pierwszy w 1973 r. w okresie 23-30 września. Impreza ta zaliczona zostanie, jako 43 MTP — Targi konsumpcyjne.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Piętnasty Sejm Związku Podhalan — Budowa Domu Kultury Podhala w Ludźmierzu z Pomocą Naszego Związku

Piętnasty Sejm Związku Podhalan w Ameryce Północnej rozpocznie się dnia 2-go września i będzie trwał do 4-go września br. Jest tradycyjnym zwyczajem, że każde ważniejsze wydarzenia rozpoczynają się uroczystym nabożeństwem i wysłuchaniem mszy św. W tym roku Uroczyste Nabożeństwo na intencję 15-go Sejmu odbędzie się w parafii SS. Pięciu Braci Polaków Męczenników — 4327 So. Richmond Str., o godzinie 11-ej przed południem, w dniu 3-go września. Mszę św. będzie celebrował J.E. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz.

Po południu w Domu Podhalan pnr. 3035 W. 51 ulica odbędzie się bankiet sejmowy na który zaprasza wszystkich Podhalan i ich sympatyków — Zarząd Główny Związku Podhalan.

W związku z powyższym apeluje się do wszystkich związkowców o wzięcie licznego udziału w powyższej uroczystości o ile możliwie, w strojach góralskich. Zarząd Główny zaprasza wszystkich muzykantów góralskich do wzięcia udziału celem uświetnienia naszego występu i marszu z kościoła do Domu Podhalan.

Zbiórka wszystkich uczestników uroczystości będzie na parkingu parafialnym przy kościele Pięciu Braci pnr. 4327 So. Richmond, ponadto Zarząd Główny Związku Podhalan zaprasza bratnie organizacje na tę uroczystość tak w kościele jak i też do marszu do Domu Związkowego. Za Zarząd — Andrzej Wróbel.

* * *

Zabawa Koła Nr. 19

Koło Nr. 19-ty im. Andrzeja Ducha Knapczyka urządza Zabawę Taneczną w sobotę, dnia 16-go września w Domu Podhalan. Początek zabawy od godziny 8 wieczorem, wstęp $1.50 od osoby.

Zarząd Koła zaprasza serdecznie wszystkich Podhalan oraz całą Polonię. Za Zarząd — prezes A. Przybyszewski.

* * *

Budowa Domu Kultury Podhala w Ludźmierzu

Związek Podhalan w Polsce podjął wielki społeczny wysiłek budowy Domu kultury Podhala. Dom ten powstaje w rodzinnej miejscowości Tetmajerów, Ludźmierzu na 100-lecie urodzin Kazimierza Przerwy Tetmajera oraz 1000-lecie Polski i otrzyma nazwę: Dom Regionu Podhalańskiego im. K. P. Tetmajera i Wł. Orkana.

Całe społeczeństwo polskie pospieszyło z pomocą dla sprawy budowy.

W budowie bierze udział i Polonia Amerykańska za pośrednictwem Związku Podhalan w U.S.A.

W domu tym o kub. 7.600 m³ znajdą się pomieszczenia podhalańskiego teatru ludowego, biblioteka literatury podhalańskiej, pomieszczenia świetlicowe, zespołów, gościnne i in. 22 pomieszczenia o pow. 650 m² otrzymają regionalny wystrój.

Dom będzie istotnym krokiem naprzód w rozwoju współczesnej kultury regionu podhalańskiego.

Zawiadamiając o powyższym, zwracamy się także i do Was o przyczynienie się do jego powstania. Niech nie zabraknie w nim Waszej cegiełki i Waszych nazwisk w pamiątkowych aktach Związku Podhalan i budowy Domu. Zebrane kwoty należy przesłać na konto: Związku Podhalan w Chicago.

KRONIKA Z TRÓJCOWA

Nabożeństwo:

W środę 23 bm. — Nowenna na cześć Św. Józefa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

Zapowiedzi:

Henryk Lozinski, mł., z Marlene Budzban, p., z par. Our Lady Mother of the Church, Zap. I; Antoni Serafin, mł., z Haliną Sliwinską, p. Zap. III.

Kolekta Na Utrzymanie Szkoły:

Niedzielna trzecia i specjalna kolekta będzie przeznaczona na utrzymanie szkoły parafialnej. — Bądźcie hojni w tej sprawie.

Kolekta Na Ligę Katolicką:

W niedzielę, 20 sierpnia, odczytany będzie list Ks. Biskupa Alfreda L. Abramowicza z gorącym apelem o hojne składki na rzecz Ligi Katolickiej, niesienia pomocy religijnej dla Polaków w kraju i za granicą. W tym celu, rozdane będą w niedzielę specjalne koperki. Kolekta będzie zbierana w niedzielę, 27 sierpnia.

Rocznica Cudu Nad Wisłą:

W niedzielę, 20 sierpnia, Komitet Święta Polskiego Żołnierza będzie obecny na Mszy św. o 10:30, modląc się za dusze poległych żołnierzy, w rocznicę Cudu nad Wisłą. Mszę Św. odprawi J.E. Ks. Biskup Alfred Abramowicz. Okolicznościowe kazanie wygłosi Ks. Józef Ciećka, C.S.C. Po Mszy Świętej, wszyscy są proszeni do Muzeum Polskiego w budynku Zjednoczenia, a potem na salę parafialną na Trójcowie.

Ratujmy Naszą Szkołę:

Nadal sprzedajemy książeczki na losowanie, które odbędzie się w piątek, 25 sierpnia, o 8 wieczorem. Czysty dochód z losowania będzie przeznaczony na naszą szkołę. — Prosimy również o hojne donacje na ten cel.

Ważne Zawiadomienie:

Począwszy od niedzieli, 3 września, Msza Św. niedzielna o 9:30 rano, zostanie zmieniona na 9:00 rano! Inne Msze Święte będą odprawiane jak obecnie.

Zapis Dziatwy Do Szkoły:

Zapisy dziatwy do naszej szkoły odbędą się 28 i 29 sierpnia od godziny 1:00 do 3:00 po południu. Dzieci do pierwszej klasy muszą mieć ukończone sześć lat przed 1-ym grudnia. Można zapisać dzieci albo w biurze szkolnym lub w domu Sióstr.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Zebranie Zarządu

W najbliższą sobotę, dn. 19 b.m. o godz. 7:30 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. Wszyscy członkowie Zarządu w miarę możności proszeni są o konieczny udział. Bowiem rozpatrywane będą ważne sprawy związane z dalszą działalnością i rozwojem naszej organizacji. Zebranie — jak zwykle — odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy.

Grupa pracy

Przy Stowarzyszeniu Samopomocy zorganizowana została grupa pracy, która wykonuje roboty malarskie, naprawy stolarskie, prace związane z elewacjami zewnętrznymi, różnego rodzaju poprawki i tp. Wszelkich informacji na temat prac tej grupy można uzyskać w Stowarzyszeniu Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., tel. HU 9-2250 w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wiecz., pytając o p. Bieżanowskiego albo też codziennie w godz. od 9:00 — 3:00 po poł., tel. 489-1519, pytając o p. Antoniego Juźwin.

Prośba o zgłoszenie się

W Stowarzyszeniu Samopomocy znajduje się list, którego autor pragnąłby odnowić kontakty z pp. Cecylią i Julianem Sak i prosi, aby mu w tym pomóc. W związku z tym albo p. Cesylia albo też p. Julian Sak proszeni są o skontaktowanie się z sekcją Opieki w Stowarzyszeniu Samopomocy — 1514 Milwaukee Ave., tel. HU 9-2250 w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wieczorem.

Uwagi na czasie

W ubiegłą niedzielę dn. 13 b.m. o godz. 8:30 rano na kanale 5 przeprowadzony był wywiad z mec. Alojzym Mazewskim, prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, Józefem Osajdą, prezesem Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i skarbnikiem K.P.A. i mec. Michell Kobelińskim, prezesem Wydziału na Stan Illinois K.P.A. Wywiad ten dowiódł, że na dobrej i właściwej drodze jest kształtowanie się przywództwa Polonii. — Wniosek z tego prosty, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby mec. Alojzy Mazewski na zbliżającej się Konwencji K.P.A. ponownie został wybrany prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Modły w Dachau

25 bm. w przededniu otwarcia Igrzysk XX Olimpiady na dziedzińcu dawnego obozu koncentracyjnego w Dachau odbędą się religijne uroczystości żałobne, w których wezmą udział przedstawiciele wszystkich wyznań.

Okolicznościowe kazanie wygłosi b. więzień obozu w Dachau, arcybiskup Zambii — Adam Kozłowiecki.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago,Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty)
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

200 - Lecie Stanów Zjednoczonych

Za cztery lata Stany Zjednoczone będą manifestacyjnie obchodziły 200-lecie Amerykańskiej Rewolucji oraz powstania niepodległego państwa. Czy kraj przygotowuje się do tej znamiennej rocznicy?

Chociaż raczej brak jest wiadomości o przygotowaniach, to jednak od 1966 r. podejmowane są organizacyjne i koncepcyjne starania, aby 200-lecie powstania Stanów Zjednoczonych stało się jubileuszem wyjątkowej wagi, wnoszącym na terenie całego kraju nowe wartości na rzecz zrozumienia i doceniania idei, jakie zrodziły się na tym kontynencie w Amerykańskiej Rewolucji oraz przyniosły w jej wyniku wyjątkowo silne podstawy dla powstania państwa, jakim jest ono obecnie.

Właśnie pisarz Robert O'Brien opublikował w Reader's Digest rozważania na temat zbliżającej się szybkimi krokami rocznicy. I wskazuje on, że wszystkie stany Unii i wszystkie ośrodki życia społeczeństwa, potężne metropolie, miasta małe i duże, a nawet niewielkie osiedla, powinny przygotować się do manifestacyjnego uczczenia jubileuszu.

Z dotychczasowych planów obchodów wynika, że mają one w swoich założeniach potrójny charakter:

1) Heritage '76—uczcić przypominane wielkie momenty z dziejów kraju, jego dziedzictwo z przeszłości,

2) Festival USA — poznać wielkość i piękno współczesnej Ameryki, odkrywając je na własny użytek przez masową turystykę wewnętrzną, jak też otwierając nasze serca i domy dla gości z innych krajów,

3) Horizons '76 — pojąć wyzwanie współczesności, o którym mówił prez. Richard M. Nixon, że narzuca ono potrzebę osiągnięcia tych celów narodowych, jakie pozostają jeszcze do zrealizowania — działać na rzecz poprawy wartości amerykańskiego życia.

Jest to więc ujęcie idealistyczne, bez którego nie można obejść się w manifestacjach jubileuszowego roku, jakim będzie rok 1976, kiedy to kraj będzie przeżywał w swoich — młodych przecież — dziejach drugie stulecie własnej państwowości.

Zbliżająca się rocznica musi być i dla Polonii Amerykańskiej wyjątkową okazją dla zamanifestowania i silnego podkreślenia jej solidarności ideowej w ramach życia ogólnoamerykańskiego. Jesteśmy ważną częścią składową tego życia, a reprezentując własne wartości, które wnosimy na rzecz kraju, czerpiąc z bogatego dziedzictwa naszego pochodzenia, mamy obowiązek współuczestniczenia w tych wszystkich obchodach, jakie złożą się na godne uczczenie 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

Jest już czas, aby zorganizowana Polonia Amerykańska nawiązała stosunki z tymi organizacyjnymi ośrodkami amerykańskimi, które przygotowują jubileuszowe obchody za cztery lata. I jest też czas, aby i na nasz własny użytek przygotowane zostały plany, podkreślające, w okresie roku jubileuszowego, wkład obywateli polskiego pochodzenia na rzecz walki i pracy dla wielkości współczesnych Stanów Zjednoczonych.

Przedwyborcze Nastroje Amerykańskich Żydów

Na ogół biorąc, Amerykanie niejednokrotnie udowodnili, jak bardzo trudno jest nimi manipulować i kontrolować ich w lokalach wyborczych. Związki zawodowe zorganizowanego świata pracy, tak krajowe jak i lokalne mają dobre dowody na to, że ich członkowie nie zawsze głosują tak jak się im mówi i zaleca. Nie tak dawno temu, w stanie Michigan, unie zużyły bardzo dużo pieniędzy i energii na to, aby powstrzymać robotników od głosowania na George'a Wallace'a. Nic z tego nie wyszło. Wallace wygrał prezydenckie prawybory w Michigan właśnie dzięki ogromnej ilości głosów z klasy robotniczej. Żadne naciski bossów unijnych nie pomogły.

W przeciwieństwie do potężnych organizacji zorganizowanego świata pracy jak AFL-CIO i inne — amerykańscy Żydzi, nie mają żadnej naczelnej organizacji o równie wielkich wpływach politycznych, jak również nie posiadają ani podobnej struktury ani tradycji ulegania narzucanym im dyrektywom ze strony autorytatywnych instytucji i kierowniczego ośrodka politycznego. Odwrotnie, w Ameryce istnieją setki zupełnie niezależnych organizacji żydowskich, do których należą jako członkowie ludzie o bardzo zróżniczkowanych poglądach politycznych i ogromna ilość Żydów nie jest w ogóle związana z jakimikolwiek organizacjami i instytucjami.

Czy w tych warunkach można mówić choćby w przybliżeniu o takim zjawisku jak "głosy amerykańskiego żydowstwa"?

Często przyjmuje się, że oznacza on to, że Żydzi głosują na Żydów. Tak jednak nie jest. Gdyby tak było, kongresmanka Bella Abzug powinna była pobić nie-żydowskiego kandydata William F. Ryana w kongresowych prawyborach w Manhattan, a James H. Scheuer — nie-żydowskiego kontrkandydata Bingham'a w prawyborach w Bronxie. Podobnie, Żyd Abraham Beame powinien był zwyciężyć Lindsay'a w wyborach w Nowym Yorku, który oddawna powinien mieć żydowskiego mayora, gdyby Żydzi głosowali na żydowskiego kandydata.

Nie jest żadną tajemnicą, że mając do wyboru konserwatyzm i liberalizm Żydzi z reguły grawitowali do liberalizmu, nierzadko skrajnego i tym tłumaczy się ich długa preferencja dla Partii Demokratycznej. Czasy jednak zmieniły się i setki tysięcy Żydów, z klasy biednych emigrantów i podrzędnych zawodów przesunęły się w górę na drabinie socjalno-ekonomicznej i obecna społeczność amerykańsko-żydowska jest w przeważającej większości zamożną klasą średnią. Liberalna preferencja uprzednio istniejąca znalazła się w wyraźnym konflikcie z ekonomicznymi interesami stosunkowo dobrze sytuowanej klasy średniej i rzeczywiście znamienna mniejszość Żydów republikańskich znajduje się w lepszej sytuacji gospodarczej, aniżeli przeciętna ilość Żydów-demokratów. Atrakcyjność Partii Republikańskiej, już choćby z tych względów wzrosła.

Ponadto momenty religijno-patriotyczne, sentyment dla starej Ojczyzny, solidarność z całą żydowską diasporą w pomocy dla Izraela skłania Żydów amerykańskich do przekonania, iż większą gwarancję pomocy dla Izraela daje im konsekwentna i realna pomoc administracji Nixona, wyrażona efektywnie w dostawach wojskowych jak i wysiłkach dyplomatycznych, aniżeli mgliste i na papierze obietnice Partii Demokratycznej, które nie idą w parze z projektem redukcji budżetu wojskowego o 30 bilionów dolarów.

Czy wszystkie te momenty świadczą o zdecydowanym przesuwaniu się sympatii politycznych amerykańskiego żydowstwa na prawo, czy nie — trudno powiedzieć, ale szereg symptomów oraz wypowiedzi wybitnych osobistości świata żydowskiego pozwalają wskazywać na to, iż dawny pro-demokratyczny monolit żydowski zaczyna się poważnie chwiać.

To i Owo

W 1260 r. papież Aleksander IV specjalną bullą zezwolił gdańszczanom organizować odpust na św. Dominika. Od tego czasu rokrocznie od 4 sierpnia organizowano odpustowe jarmarki, które z czasem przekształciły się nawet w dwutygodniowe targi o zasięgu międzynarodowym. Trwały one aż do II wojny światowej. W tym roku postanowiono nawiązać do tych tradycji. Z koncepcją wskrzeszenia jarmarków dominikańskich wystąpił "Wieczór Wybrzeża". Propozycję tę przyjęli ojcowie Gdańska. Po wstępnym rekonesansie wiadomo, że na jarmarku nie zabraknie ani jednej liczącej się i mającej ambicje instytucji handlowej województwa. Do najaktywniejszych udziałowców i współorganizatorów jarmarku należy rzemiosło gdańskie, które zademonstruje na jarmarku całą gamę swoich wyrobów.

* * *

Kanały na Marsie są optycznym złudzeniem, wywołanym prawdopodobnie ciemnymi elementami znajdującymi się na powierzchni tej planety.

Do takiego wniosku doszli współpracownicy Instytutu Astronomicznego w Moskwie na podstawie zdjęć dostarczonych przez sondy kosmiczne "Mars-2", "Mars-3" i "Mariner-9". Na zdjęciach tych nie odkryto żadnych kanałów. Okazało się natomiast, że większa część Marsa pokryta jest kraterami.

Wiek górnych warstw tej planety uczeni ocenili na 300 mln lat.

INNI PISZĄ:

"Busing" a Wybory

NOWY DZIENNIK.—Sprawa przymusowego wożenia uczniów autobusami do odległych od ich domów szkół dla doprowadzenia w nich równowagi rasowej, weszła wyraźnie w nowe stadium wobec zbliżających się wyborów. Swe stanowisko wobec tego drażliwego problemu zmienili nawet najbardziej "bojowi" liberałowie kongresowi, piętnujący poprzednio wszelkie opory przeciw "busin" jako objawy "białego rasizmu", który należy wszelkimi sposobami wykorzenić. Obecnie uznają oni konieczność wstrzymania, czy przynajmniej poważnego ograniczenia, tej praktyki, ponieważ doszli do przekonania, że przeważająca większość białych rodziców nie pogodzi się z nakazem przewożenia autobusami swych dzieci do szkół położonych w murzyńskim getcie.

Przy tym wszystkim nie chcą oni brać na siebie odpowiedzialności za poparcie proponowanej poprawki konstytucyjnej, wyraźnie zakazującej przymusowego "busing". Nie jest więc prawdopodobnym, aby wniosek ten zatwierdzony został przez kongres — co zresztą i tak miałoby przez długi okres czasu teoretyczne tylko znaczenie, wobec powolnej bardzo procedury, wymaganej dla wprowadzenia do konstytucji nowej poprawki.

Nadzieje zarówno liberalnych działaczy politycznych, jak "zasadniczych" przeciwników "busing", polegają obecnie na tym, że odpowiedzialność za praktyczne zawieszenie tej metody "desegregacji" przejmuje na siebie Sąd Najwyższy, unieważniając orzeczenia niższych instancji w tej sprawie. Na pierwszy ogień pojść więc mają wydane przez sądy okręgowe nakazy przewożenia uczniów poprzez granice dystryktów szkolnych, jak to było np. w Detroit i Richmond.

W obliczu wyborów zarysowuje się więc — oczywiście "nieformalny" — sojusz między dotychczasowymi entuzjastami przymusowego 'busing" (byle nie dotyczyło to własnych ich dzieci), a konsekwentnymi wrogami, choćby rzeczywiście ze względów "rasistowskich", jak i egokolwiek "przemeblowania" uczniów szkolnych. Działacze tacy skłonni są — i to nawet ochoczo — pogodzić się — całkowitym prawie pozostawieniem Murzynom szkół w centrach wielkich miast i nawet oferują im, jako swego rodzaju "odszkodowanie", zwiększone subsydia federalne dla podwyższenia poziomu nauki.

Projekty takie odpowiadają poza tym bardziej "bojowym" przywódcom murzyńskim, mającym nadzieje, że zdobędą dzięki temu większą władzę polityczną w coraz bardziej kach.

Zwolennikami "busing" pozostają więc właściwie tylko bardziej umiarkowani, przeważnie starsi wiekiem, działacze murzyńscy, obawiający się czy to dalszej utraty swych wpływów, lub też ewentualnych zaburzeń na tle rasowym, jak to było w Detroit, Newarku, dzielnicy Watts w Los Angeles czy w New Yorku przed kilku laty.

Jeżeli tak przedstawia się obecnie ten drażliwy i kontrowertyjny problem, nie należy zapominać, że jest to w poważnej bardzo mierze rezultat oportunizmu politycznego, nakazującego najbardziej nawet zaciekłym szermierzom integracji rasowej za wszelką cenę (byle nie swoim kosztem), podporządkowanie się w roku wyborczym ogólnym nastrojom w kraju.

Zaskakujące "powodzenie" podczas kampanii prawyborczej gubernatora Alabamy George C. Wallace'a, który oparł swą kandydaturę głównie na zagadnieniu przymusowego "busing", było dzwonem alarmowym dla nawet takich długoletnich "liberałów", jak senator Hubert Humphrey czy choćby obecny demokratyczny kandydat na prezydenta George McGovern. Wszyscy oni uznali za konieczne złagodzić swe stanowisko wobec tego problemu.

Najbliższa przyszłość po wyborach wykaże, o ile ta części przynajmniej szczera, zmiana nastawienia była w czy wynikała ze ściśle oportunistycznych kalkulacji.

Kulisy "Sprawy Eagletona"

DAILY NEWS (Edward O'Neill) — W ubiegłym tygodniu senator Thomas Eagleton, wówczas jeszcze demokratyczny kandydat na wiceprezydenta i usunięty od tego czasu przybył do New Yorku, by bronić swej "sprawy" w programie telewizyjnym. Jasno, krótko i logicznie przedstawił on historię swej choroby. Przekonał wszystkich — za wyjątkiem ciasnego koła zawodowych politykierów, którzy reagują nieco inaczej na takie problemy. Nie pewno nie wylano tam ani jednej łzy nad losem Eagletona.

Szczególnie brak było takich ciepłych uczuć wśród działaczy, którzy popierali poprzednio kandydaturę senatora Edmunda S. Muskie na prezydenta. Lokalni kierownicy jego kampanii wyborczej opowiadają historie, z których wynika obraz Eagletona jako mieszaniny Mata Hari, Quislinga i Benedicta Arnolda. Wedle ich oskarżeń, Eagleton, który od samego początku był popleczn ikiem Muskiego, odgrywał w rzeczywistości rolę szpiega, donoszącego o swych odkryciach bezpośrednio McGovernowi.

Nie zdołano go "zdemaskować" aż do końcowych dni krajowej konwencji demokratycznej, gdy Muskie przekonał się, że największe tajemnice jego biura znane są kwaterze głównej McGoverna. Do "rewelacji" tych doszło podobno na skutek rozmowy telefonicznej między McGovernem a Muskiem, który usłyszeć miał od senatora z South Dakota aluzje do własnych swych najbardziej poufnych decyzji. Zdał on sobie wówczas sprawę, że zaledwie kilka godzin przedtem omawiał te właśnie problemy z Eagletonem.

Kwestii tej dotąd nie wyjaśniano zadowalająco. Rezultatem są w każdym razie złe stosunki między Muskiem a Eagletonem.

Nadużycia w Systemie Welfare'u

N. Y. DAILY NEWS—Nowojorskie agencje stanowe i niejskie zaangażowały się ostatnio w hałaśliwe debaty na temat rozmiarów nadużyć i oszustw, popełnianych w ramach miejskiego systemu opieki społecznej.

Stanowy komisarz George Berlinger twierdzi, że 20 do 30 procent budżetu miejskiego "welfare'u" — w wysokości 1,3 miliarda dolarów rocznie—otrzymują ludzie nie uprawnieni do takich zasiłków. Miejski administrator opieki społecznej Jule Sugerman zapewnia, że w grę wchodzi jakieś cztery procent.

Rada Miejska ma przeprowadzić badania w tej sprawie w najbliższy czwartek dla ustalenia, który z nich jest bliższy prawdy. Ale radny Edward Sadowski słusznie podkreślił, że bez względu na to, jaka cyfra wchodzi w grę jasnym jest, iż ofiarą tych oszustów, korzystających bezprawnie z darowizn welfare'u są płatnicy podatków i że sytuacji takiej nie można dłużej tolerować.

Na Radę Miejską spada więc zadanie ustalenia rozmiarów tego skandalu i przeforsowanie jakiejś ustawy, zapobiegającej takim nadużyciom na przyszłość.

Kareta a Samochód

Kareta jest bardziej niebezpieczna od samochodu — stwierdził prefekt Paryża. Według archiwalnych danych statystycznych, w roku 1909 pod kołami karet i końskimi kopytami zginęło w stolicy Francji 18,584 przechodniów, podczas gdy w katastrofach samochodowych w roku 1969 zginęło 11,417 osób.

Jedno się tylko nie zmieniło. Szybkość poruszania się samochodów po Paryżu jest obecnie taka sama jak niegdyś karet, a czasem nawet mniejsza.

Polityczne Obiecanki

Z niepokojem trzeba będzie przyjmować te wszystkie polityczne obiecanki, jakie będą rozlewały się szeroką falą w czasie przedwyborczej kampanii w tym roku. Jest bowiem złą tradycją amerykańskiej polityki, że rozjeżdżający po kraju kandydaci na urzędy polityczne wiele obiecują, ale prześlizgują się zręcznie nad zagadnieniem kosztów tych wspaniałomyślnych obiecanek.

Jak przysłowiowy kubeł zimnej wody powinien więc podziałać, zarówno na polityków, jak i na cele społeczne, raport Brookings Institution na temat finansów federalnych. Raport bowiem ustala, że przez wiele lat rząd federalny będzie musiał poważnie zwiększać podatki, jak też obcinać wydatki, jeśli mamy skutecznie przeciwdziałać narastającej gwałtownie inflacji.

W oceanie raportu, jeśli utrzymane zostaną obecne podatki, rząd federalny będzie miał deficyt w wysokości $17 bilionów w 1975 r., jeśli nawet gospodarka kraju będzie operowała na zasadzie tzw. "full employment" (bezrobocie nie wyższe niż cztery procent). Ale taki deficyt będzie wysoce inflacyjny, powiada Brookings Institution.

Z raportu wynika też, że nie wcześniej niż w 1977 r. nastąpi normalny wzrost gospodarczy, mogący przynieść dostateczne wpływy podatkowe, dzięki czemu rząd federalny będzie mógł wybrnąć z "red-ink spending" (deficyt). Ale też w tym przewidywaniu jest uwarunkowane, że taki stan rzeczy powstanie wówczas, gdy rząd nie podejmie w następnych czterech latach żadnego większego programu wydatków.

Jakiż wniosek należy wyciągnąć z tych finansowych rozważań raportu Brookings Institution? Otóż trzeba stwierdzić ,że różni politycy nie liczą się z faktami ekonomii, a szermując politycznymi obiecankami zmierzają do pozyskania głosów obywateli w dniu wyborów, bez względu na wartość i sensowność tych obiecanek. Świadczy to, że po prostu lekceważą zdrowy rozsądek wyborów.

Życie przynosi twarde fakty. Mówi się dla przykładu ostatnio, że deficyt budżetowy w tym roku fiskalnym nie będzie $38 bilionów, ale około $90 bilionów. Przecież i taka suma deficytu nie daje podstaw do zadowolenia, bo świadczy ona, że wydatki federalne nie zostały skontrolowane, a polityczne obiecanki ciążą nad nimi nadal.

W ostatnich 10 latach dochód narodowy powiększył się o 10 proc., ale wydatki federalne zwiększyły się o 120% głównie z racji powiększenia sum na zdrowie, szkolnictwo i opiekę społeczną (z $23.7 biliona do $82.2 biliona, a więc o 250 proc.).

Inne wyliczenia wskazują, że te trzy kategorie wydatków w ostatnich dwóch latach zwiększyły się o 44 proc. Ale to nie porusza w żadnej mierze zwolenników politycznych obiecanek, bo ani w Kongresie ani też wśród kandydatów na wysokie urzędy nie wystąpiły żadne znaki obawy z racji takiego rozwoju wydatków. Politycy przeważnie sądzą, że trzeba zwiększyć podatki, i załata się dziury potrzeb. Nie interesują się następstwem — deficytem w budżecie państwowym. Polityczne obiecanki dla uwodzenia wyborców są nadal metodą ich działania.

Kraj nie wytrzyma takiej "filozofii" polityczno-gospodarczej. I chyba należy oczekiwać, że w tych wyborach prezydenckich ujawni się zdrowy rozum, jeśli nie po stronie kandydatów, to po stronie głosujących obywateli, którzy nie poprą zwolenników politycznych obiecanek.

J.B.

Problem Złota

Dnia 29 czerwca cena złota w wolnych obrotach doszła do $64.50, wobec $35.13 z końcem roku 1969. W związku z tym warto przypomnieć, że ilość złota na całym świecie ocenia się na $100 bilionów. Z tego rząd U. S. posiada 10.5 biliona, Międzynar. Fundusz Monetarny 5.8 biliona, NRF 4.4 biliona, Francja 3.8 biliona, Sowiety 3.5 biliona, Szwajcaria 3.2 biliona, Włochy 3.1 biliona, Anglia 0.8 biliona, inne rządy 12.9 biliona — razem 48 bilionów. Natomiast około 52 biliony znajduje się w rękach prywatnych jako klejnoty, monety i sztaby.

Sytuację w dziedzinie złota określają następujące fakty: Między rokiem 1961 a 1971 podwoiło się zapotrzebowanie złota przez przemysł. Rządy w r. 1961 kupiły złoto na sumę $600 milionów, w roku 1971 sprzedały na sumę $70 milionów.

Zwyżka ceny złota ponad $60 za uncję stała się bodźcem dla amerykańskich kopalń tego metalu. W Colorado nastąpić ma otwarcie eksploatacji złóż, zawieszonej w roku 1962. Koło Fairplay ma być podjęte wydobywanie złota z pokładów o wydajności 3.97 uncji z tony rudy. W Montana otwarto kopalnię, w której kruszec zawiera złoto, srebro, cynk i ołów. W Nevedzie zainteresowano się pokładami, których eksploatacja była przy poprzedniej cenie złota nieekonomiczna.

Produkcja złota w U.S. wynosiła w r. 1971 1,492,000 uncji wobec 1,743,000 w roku 1970. Przyczyną spadku był strajk w kopalniach miedzi, dostarczających złota jako produktu ubocznego.

Stany Zjednoczone zajmują w produkcji złota czwarte miejsce w świecie po Południ. Afryce (31.4 miliona uncji w r. 1971), Kanadzie (2.2 miliona) i Sowietach. Produkcję ZSSR zachodni eksperci obliczają na 6.6 miliona uncji z tym ,że koszt własny tej produkcji jest bardzo wysoki.

Niektórzy eksperci są zdania, że światowa produkcja złota stanie się całkowicie opłacalna dopiero przy cenie około $100 za uncję.

Rewizja i Dewastacja

Wypadek, nad którym łamią sobie głowę prawnicy, zdarzył się w mieście Massapequa, L. I.

Kontraktor John Conforti właśnie skończył jeść obiad, gdy rozległ się dzwonek i do mieszkania weszło dwóch agentów Federalnego Biura Narkotyków. Przedstawili oni nakaz przeprowadzenia rewizji celem odszukania $4,000,000, będących zyskiem z handlu heroiną. Czy Conforti odda te pieniądze dobrowolnie?

Conforti oświadczył, że o niczym nie wie. Wówczas do mieszkania weszło 20 dalszych agentów, uzbrojonych w ciężkie młoty, łomy i inny sprzęt o niedwuznacznym przeznaczeniu.

Rozpoczęła się rewizja i trwała prawie 24 godziny. — Rozbito filunki w ścianach, porozrywano meble, zerwano kafle z podłóg i przekopano podwórze. Rozbito nawet muszlę w ustępie, ponieważ wewnątrz mogły być ukryte pieniądze.

Cała sprawa poszła o to, że Conforti był szwagrem niejakiego Cirilla, handlarza narkotyków w Bronx, świeżo skazanego na 25 lat więzienia. — Przed kilku tygodniami policja, idąc za pewnymi wskazówkami, znalazła zakopaną w podwórzu sumę 1 miliona dolarów. Dalsze informacje mówiły, że 4 miliony dolarów ukryto w domu Conforti'ego. Tych pieniędzy agenci nie znaleźli, natomiast wyrządzili szkodę, którą Conforti oblicza na $50,000.

Conforti nie ma rekordu kryminalnego i zapowiada, iż wniesie pozew o pokrycie wyrządzonej mu szkody. Warrant, powiada jego adwokat, nakazywał rewizję, a nie dewastację domu i mebli. Jednak sprawa nie jest tak prosta. — "Konstytucja, powiada profesor prawa z Columbia University Sofaer, zabrania nieuzasadnionych rewizji, ale nic nie mówi o wynagradzaniu szkód. Aby Conforti wygrał proces, należałoby wydać nowe prawo".

Na razie Conforti przeniósł się z żoną i trojgiem dzieci do motelu i po nocach studiuje konstytucję.

O Św. Jacku

Mieszkańców parafii św. Jacka w Chicago może zainteresuje informacja, że są trzy odrębne imiona: Hiacynt, Jacek i Jacenty. Jacek wywodzi się od Hiacynta (z greckiego hyakinthos), ale stał się samodzielnym imieniem już w średniowieczu. Był więc św. Jacek, dominikanin zmarły w r. 1247. Wśród elektorów króla Jana Kazimierza było 6 Jacków i 8 Hiacyntów, za Sobieskiego było 81 Jacków, ale tylko 3 Hiacyntów. Od tego imienia pochodzą nazwiska Jacewicz, Jackowski, Jacyna, Jacynicz.

Ed. T. Kolski Boosters Win 12 to 0 On M.G.R.—Jim Hoffman's "51st"

L. King And F. Schanz Spin 3 Hitter

STANDINGS
SECOND ROUND PLAY

	W.	L.
Kolski-Boosters	4	0
Stanley's	3	1
Brothers	3	2
Hot Shots	2	2
Genes	2	2
Bruins	1	2
R & K Tap	0	2
Krisies	0	3

With the Edwin T. Kolski Boosters ending there 6th consecutive season of softball wars played in the Holstein Park Senior Softball League, they have the distinction and new experience of participating in the only shutout softball game played in that length of time last week, a 12 to 0 shutout of a usually potent R & K Tap softball club.

The win was the Boosters 4th straight in second round play after a 7 and 0 first round title. Overall the Boosters have won 14 and lost 1 thus far.

Mgr. Jimmy Hoffman in celebrating his 51st birthday banged out 3 straight hits, scoring once while driving in 2 runs to spear head the Booster offense.

Veteran pitchers Lou "Lefty" King and Freddy "Heir" Schanz between them pitched a nifty 3 hitter also between them this crafty pair of pitchers have accounted for more then 1001 softball wins in their brilliant careers with more seasons sure to come.

The Boosters after 10 first inning runs managed only a pair the rest of the game.

Singles by Mozdzierz, King, Kolosowski, Coyne and Sikorski was followed by a double by Kaczmarski, Joe Hoffman sac. fly, and Papucci's home run gave the Boosters 7 runs and were not finished yet. After Gieble Hausen skied for the second out of the inning singles by Jimmy "51" Hoffman, Mozdzierz, King, Kolosowski and Coyne saw the Boosters parade 3 more runs and a 10 to 0 1st inning lead.

The Boosters added their final runs of the game in the third inning on singles by Joe Hoffman, Gieble Hausen and "Jimmy 51".

In racking up their 14th win of the season the Booster infield accounted for 16 outs out of a possible 21 for a superb effort of play. Also in converting a 6th inning double play via Kaczmarski to Coyne they now have 21 in 15 games played this year.

This Friday at 6:45 p.m. the Boosters take on the Krisies' A.C. in quest of their 5th straight win in season round play.

KOLSKI-BOOSTERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Mozdzierz, ss.	4	2	2	1
King, p.	4	2	2	2
Kolosowski, 1b.	4	1	2	1
Coyne, scf.	4	1	2	1
Sikorski, c.	2	1	1	1
Kaczmarski, lf.	4	1	2	1
Joe Hoffman, cf.	3	0	1	1
Pappucci, 2b.	4	2	1	2
G. Hausen, rf.	3	1	2	0
Jim Hoffman, 3b.	3	1	3	2
Schanz, p.	2	0	1	0
Ruch, rf.				
TOTALS	37	12	19	12

R & K TAP

	ab.	r.	h.	rbi.
Ron, rf.	3	0	1	0
Andy, cf.	3	0	0	0
Denis. lf.	3	0	0	0
Mike, 3b.	3	0	0	0
Jerry, 2b.	2	0	0	0
Wayne, ss.	2	0	0	0
Len, scf.	2	0	0	0
Tom, c.	2	0	1	0
Carl, p.	2	0	0	0
Larry, 1b.	2	0	1	0
TOTALS	24	0	3	0

Cyclists Ignore The Risks Of Ripoffs And Accidents

The new Chicago Bikeway System is open for business.

James McDonough, commissioner of streets and sanitation, announced that signs should be installed on 50 miles of new bike paths, routes and lanes by mid-August.

The extension doubles the length of the system, which began as a pilot program last year.

Trial commuter lanes are included in the expansion program. These will be marked strips along Clark and Dearborn, from Elm to Wacker, that will be for the exclusive use of bike traffic during rush hours—7-9:30 a.m. and 4-6 p.m.

Coupled with the annoncement of the bikeway extension, McDonough presented a list of pointers for safe use of the system. These are:

Bike Lanes

Cyclists using on-street bicycle lanes, bike paths or any such bikeway facility are subject to the traffic control devices on parallel adjacent streets. Traffic signals, yield signs and stop signs facing a roadway that runs parallel to the bikeway apply also to cyclists.

Operators of motor - driven vehicles must not drive in any bicycle lane or upon any sidewalk, path or part of the public right-of-way designated for exclusive bicycle use, except at established driveways or cross streets.

In negotiating turns from bicycle lanes, cyclists must yield to pedestrians just as motorists do. Turning motorists should yield to both cyclists and pedestrians.

When turning across from bicycle lanes along the side of a roadway, cyclists should pedal or walk at right angles, avoiding diagonal turns.

Use of Sidewalks

No one may ride a bicycle on the city sidewalks in business districts. Children under 12 may ride on any sidewalks in residential areas.

Adults may ride on any sidewalks marked as part of the Chicago Bikeway System. Cyclists on sidewalks should yield to any pedestrians and give an audible signal before overtaking them.

General

Observe all traffic regulations (signs, signals, pavement markng).

On a two-way street (either a bike route, or unmarked), ride on the right side of the roadway with traffic (single-file). If you ride in the center lane you can be caught between traffic going your way and the on-coming cars.

Look before making any maneuver and exercise care when passing. Don't forget to check traffic behind you. No zigzagging.

On one-way streets, cyclists can travel in the left-hand lane to make left turns easier and to avoid competing with buses in right-hand lanes.

Be ready to yield right-of-way to other moving vehcles and pedestrians.

Look out for motorists suddenly pulling into traffic or attempting to exit from parked cars in your path. A door opening suddenly may force you to veer into the traffic stream.

Indicate your intention to slow down, stop, turn or change lanes by using arm signals. This will help prevent your being cut off. Keep toe-straps loose.

Where heavy traffic is moving on a two-way street, don't make a left turn across the flow of traffic an never turn left in the middle of the street before reaching the intersection, wait for the light, ride across one street and cautiosly joins the cross traffic. Even better, walk your bike across at right angles, obeying pedestran regulations.

After coming to a stop sign or traffc signal light, cyclists turning at intersections must first give the right-of-way to pedestrians before proceeding. Watch out for cars making right turns. Their drivers may not see you.

Equipment

Cyclists are required by law to be equipped with the following: — a brake good enough to skid the tire on dry, level, clean pavement; a bell or horn that can be heard 100 feet away (no whistles or sirens); and, for night riding, a headlamp (white light) visible from at least 500 ft., and a rear red reflector or red light visible from at least 200 feet. The rear taillight is more effective, and the largest is the best.

Recommended optional equipment includes a turn signal; a rearview mirror, and reflective tape for night riding (red on the rear and silver, white or green on the front of the bike).

Acapulco Flights

Mexicana Airlines' nonstop jet flights between Chicago and Acapulco will be back in service July 1. The Boeing-727s will depart from Chicago on Saturdays and Sundays at 7:30 p.m. Flights to Chicago depart Acapulco the same days at 1:45 p.m.

Mexicana also provides direct daily service between Chicago and Acapulco with a stop en route in Mexico City.

$48 Milion WHA Suit Aims At Reserve Clause

Boston (UPI)—The fledgling World Hockey Assn. determined to keep stars it lured from the National Hockey League for whopping payoffs, has announced plans to file a $48 million antitrust suit against the NHL.

WHA President Gary L. Davidson said he is prepared to file the suit asking a federal court to declare the NHL's reserve clause immoral, illegal and unenforceable.

Davidson told a Friday news conference the suit will seek damages of $1 million for each of the WHA's 12 teams and punitive damages totaling $36 million.

Davidson said the WHA had hoped to avoid legal action, but was forced to act because of a suit filed in a Massachusetts court by the Boston Bruins of the NHL. The Bruins contend that two of their stars, goalie Gerry Cheevers and center Derek Sanderson, signed with the WHA while bound to the NHL club by the league's reserve clause.

Davidson added that the clause which the NHL contends binds players for an additional three years beyond any given contractual period is "invalid under simple contract laws . . . invalid under basic constitutional principles" and is "an obvious violation of antitrust laws."

Bulls Work On Signing

The new owners of the Chicago Bulls, headed by President James W. Cook, will attempt to persuade unsigned players Chet Walker and Clifford Ray to agree to terms.

Walker reportedly is holding out for a $100,000 contract and Ray is seeking a $60,000 pact. Forward Bob Love, who recently agreed to a multi-year contract, is believed anxious to renegotiate a new deal.

The new group has signed a 10-year lease to play its home games in the Stadium under what is considered more lenient terms than the former agreement with the previous owners.

Albatross Paces Mile In 1:574/5

Yonkers (NYT) — Albatrosso came back in style Sat. night to stride away and hide from Nansemond in the track record time of 1:57 4/5 at Yonkers Raceway. The old mark was 1:58 set here by Fulla Napoleon in 1970.

Stanley Dancer, using the whip lightly and then only once at the three-quarters, merely clucked to the 4-year-old Albatross as that son of Meadow Skipper and Voodoo Hanover proceeded to defeat the Herve Filion-driven Nansemond by 3½ lenghts in the $25,000 Cardigan Bay pace. All six starters finished under 2 minutes.

Idle for three weeks with an infecton, — Albatross, the world's leading money-winning pacer, with earnings of $1,016,228, might have shattered the mile mark over a half-mile oval. This distincton belongs to Bret Hanover, who was clocked in 1:57 in the 1965 Little Brown Jug at Delaware, Ohio.

Dancer had no thoughts about a record, as he left cautiously with Albatros. "I figured that Filion would send Nansemond out and that Bailey would be right there with Bey Bey Max. I guess I figured correctly," Dancer sad.

Wohlhuter Tops Wottle in 800 Race

Stockholm (UPI) — Rich Wohlhuter, of the Chicago Track Club, upset Dave Wottle, of Bowling Green, coworld holder in the event, in the 800-meter race at an international track and field meet.

Wohlhuter, who was second to Wottle in the 800 in the U.S. Olympic trials, was timed in 1 minute, 48,8 seconds to 1:49.6 for Wottle and 1:49.8 for Ken Swenson of the U.S. Army.

Bob Wheeler, A Duke sophomore, was clocked in 3:40.8 n posting an easy vctory in the 1,500 meters. Dwight Stones, of Glendale, Cal., won the high jump with a leap of 7 feet one-quarter inch.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Polska — Francja 86:49 i 227:202

Trzy nowe rekordy Polski: Danuty Piecykówny 52,3 na 400 m. Elżbiety Skowrońskiej 2:01,8 na 800 m; sztafety męskiej 4 x 100 m — 38,8; piękne zwycięstwo Ireny Szewińskiej w biegu na 100 m z Telliez (rewanż za czerwcowe porażki!), rewelacyjny sukces Zbigniewa Jaremskiego — w biegu na 400 m, zakończony potrójnym zwycięstwem polskich reprezentantów 2. Badeński, 3. Werner; 10,2 Nowosza na setkę; 1670 cm Joachimowskiego w trójskoku i prowadzenie w obu meczach (kobiety 31:20, — mężczyźni 107:98) oto najkrótszy bilans pierwszego dnia polskofrancuskiego spotkania lekkoatletycznego na tartanowym stadionie Skry w Warszawie.

* * *

Piękny bilans, ale nie może on odzwierciadlać w pełni emocji, jakie przeżywano w środowe popołudnie, ani też wartości cytowanych wyników. O tym świadczą różnice na mecie między zwycięzcami i pokonanymi, a także sposób w jaki wspomniane rezultaty (oczywiście mowa o biegach) osiągnięto. Trzeba tu także uzwględnić z kim walczono.

* * *

Polska sztafeta sprinterska mężczyzn legitymuje się najlepszym czasem na świecie w tym sezonie, a reprezentację Francji — notowaną bardzo wysoko na giełdzie lekkoatletycznej — wyprzedziła o kilka metrów.

* * *

Piecykowa walczyła z mistrzynią z 1969 roku, a do niedawna rekordzistką Europy Duclos, zmuszając Francuzkę do osiągnięcia najlepszego jej tegorocznego wyniku. Skowrońska biegła jakby jej skrzydła urosły, pokazała b. ładną końcówkę, a prowadziła bieg od 400 m!

* * *

Już to krótkie uzupełnienie bilansu wydaje nowym rekordzistom Polski jak najlepsze świadectwo, ale to jeszcze nie wszystko. Były w tym meczu oczywiście i smutniejsze momenty w pierwszym dniu zawodów — np. porażki oszczepników i skoczków wzwyż, biegaczy na 1500 m. Ale to nie były znowóż tak wielkie niespodzianki.

* * *

Żadnych wątpliwości niebyło w polskim obozie, — a u Francuzów również — jeśli idzie o końcowy wynik spotkania kobiecego. Nas na tutejszym (amerykańskim) terenie interesowały w tym meczu tylko indywidualne rezultaty, co związane jest ze zbliżaniem się Igrzysk Olimpijskich.

* * *

Pierwszy dzień rozpoczął się od dość dobrego wyniku (43,8) kobiecej sztafety (4x100 m) i pewnego jej zwycięstwa ze startującymi poza konkursem Kubankami. Po tak dobrym początku wystartowały specjalistki średniego dystansu.— Skowrońska zademonstrowała w swym biegu światową klasę. Tu trzeba odnotować tylko międzyczas na 400 m — 53,8.

* * *

Należą się jej słuszne brawa za tak doskonały wynik. Następnie bieg na 400 m: na boisko wyszły b. rekordzistki Europy — Duclos i Besson — (mistrzyni olimpijska z Meksyku) i reprezentantki Polski. Piecykówna znalazła się w perwszym torze i rozpoczęła bieg fantastycznie. Doszła Duclos w połowie biegu. Piecykówna rozpoczęła bieg na 51,5 i za to "płaci się" b. drogo na ostatniej prostej. Duclos minęła wprawdzie Piecykównę, ale nowa rekordzistka Polski walczyła jednak do ostatniego metra. Duclos — 52,1; Piecyk — 52,3 (rek. Polski).

* * *

Mężczyźni w pierwszym dniu zawodów rozpoczęli pojedynek od 100 m. Nowosz był tu zdecydowanie najlepszy, tak samo jak Francuz Drut w płotkach. Tu dodać wypada jednak, że Drut jest kandydatem do olimpijskiego medalu. Wygrał pewnie, ale L. Wodzyński był niespodziewanie blisko francuskiego arcymistrza!

x x x

Aby udokumentować wartość sukcesu polskich 400-metrowców przypominamy tegoroczne wyniki Francuzów: — 45,9; 46,0; 46,0. Jaremski pobiegł tu fantastycznie. Udała mu się sztuka której nie mogła dokonać Piecykowa — od startu do mety był pierwszy. Ale nie pobił rekordu Polski. Na to nie będziemy jednak długo czekali!

Pięknie spisali się w biegu na 1500 m francuscy biegacze, Polacy rozegrali bieg fatalnie taktycznie. Szordykowski znalazł się dopiero na 3 pozycji, za dwoma Francuzami. Bieg na 10 km przyniósł słabe wyniki, ale to chyba wina wszystkich uczestników. Zwycięstwo Mleczki w czasie 29:16,6.

x x x

MALINOWSKI REKORDZISTĄ EUROPY

Zaledwie 0,2 sek zabrakło w drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska - Francja — Bronisławowi Malinowskiemu do wyrównania rekordu świata (8:22,00) Australijczyka Kerry O'Briena w biegu 3 km z przeszkodami. Autor nowego rekordu Polski w czasie 8:22,2 wyrównał rekord Europy należący od 1969 roku do sowieckego przeszkodowca Dudina. Najlepszy w tym roku wynik na świecie jest lepszy od poprzednego rekordu Polski, ustanowionego przez Kazimierza Marandę w czerwcowym Memoriale Kusocińskiego o 2,4 sek.

* * *

Rezultat Malinowskiego, — którego omal — jak przed rokiem w mistrzostwach Europy — nie wmanewrowano do olimpijskiego biegu na 5000 jest najlepszym bezwzględnie wynikiem dwudniowego spotkania lekkoatletycznego Polska — Francja, zakończonego pewnymi zwycięstwami polskich zespołów (kobiety 86:49; mężczyźni 227:202).

* * *

Nie można powiedzieć, że jest to jedyny rekord Polski, ani też jedyny rezultat godny podkreślenia w drugim dniu polsko-francufskiej batalii na tartanowym stadionie Skry.— Wypada wspomnieć o jednym rekordzie Francji. Ustanowił go w pchnięciu kulą Brouzet, któremu zabrakło zaledwie 1 cm do 20 m. W konkurencji tej triumfował pewnie Komar. Pchnął kulą na odległość — 20,85 m.

* * *

W dwóch konkurencjach — wyrównano rekordy Polski. Danuta Straszyńska wygrała pewnie bieg 100 m pł. w 12,7 sek., jej imienniczka Konowska skoczyła wzwyż 180 cm. W hierarchii światowych rezultatów znacznie cenniejszy jest wynik Straszyńskiej, ale na tym samym poziomie, chociaż nie było rekordów — utrzymały się Irena Szewińska i Ewa Gryziecka. Szewińska wygrała pewnie bieg na 200 m w 22,7 przed Telliez, Gryziecka w rzucie oszczepem uzyskała w czwartej kolejce — 61,64. Miała więcej rzutów ponad 60 metrów.

* * *

Irena Szewińska wygrała jeszcze skok w dal — 6 m 43 cm. Druga była tu Sarnowa 614. W rzucie oszczepem — druga była Jaworska. Mistrzyni Europy wciąż daleka jest od szczytowej formy — donosi Stefan Sieniarski.

* * *

Więcej do powiedzenia w drugim dniu zawodów mieli Francuzi. Metz (20,7) i jego partnerzy wyprzedzili Nowosza, który świetnie biegł na wirażu, ale "spuchł" na prostej. Nie mieli nic do powiedzenia polscy reprezentanci w biegu 800 m. Wardak zapewnił sobie trzecie miejsce za Gonzalem i Sanchezem — obaj po 1:47,1. Wygrali Francuzi także bieg na 5000 m. Tu pierwszy był Zambri 13:44,4. Młodzi reprezentanci polscy—Mazurkiewicz i Nogala poprawili jednak życiowe rekordy.

* * *

Jeszcze jedną konkurencję wygrali Francuzi — 400 m pł. Rekordzista Polski Kulczycki nie miał nic do powiedzenia w tej konkurencji. Corval — 49,7 wyprzedził Polaka o 0,6 sek. Jest to różnica klasy. Jak widać Francuzi nie mieli powodów do narzekania, — ale przegrali i to chyba wyżej niż liczono w Paryżu. Przyczyniły się do tego przede wszystkim wyniki w skoku w tyczce. Dwu Francuzów nie zaliczyło żadnej wysokości, a więc zero punktów. Atak Ślusarskiego na rekord Polski na wys. 5,35 nie powiódł się.

* * *

Młot był pierwszą konkurencją, ostatnią sztafeta 4x400 m. Piękne zwycięstwo odniosła tu polska czwórka, która startowała w składzie: Korycki, Balachowski, Badeński i Jaremski. Pewne zwycięstwo i dobry czas 3:03,7 były miłym zakończeniem pięknego widowiska — kończy swe sprawozdanie Stefan Sieniarski.

Poufne Wieści z Warszawy

Roman Kaleta, świetny znawca osiemnastego stulecia, poprzedził wydane właśnie przez Ossolineum listy Teodora Ostrowskiego ("Poufne wieści z Oświeconej Warszawy") ciekawą i gruntowną rozprawą na temat gazetek pisanych. Z rozprawy tej dowiadujemy się, że ówczesna prasa drukowana (druga połowa osiemnastego wieku, przed r. 1791) miała bardzo silną konkurencję w postaci gazetek pisanych regularnie prenumeratorom dostarczanych.

Tę formę przekazu informacji stworzyła potrzeba. Niedorozwój prasy drukowanej w Polsce w owym okresie, jej tendencyjność i mały nakład, brak ciekawych zakulisowych wiadomości, wszystko to sprawiło, że chcąc zapewnić sobie regularny dopływ wiadomości magnaci na prowincji opłacali w Warszawie dobrze zorientowanych korespondentów, którzy wysyłali im raz lub dwa razy w tygodniu nowiny gabinetowe i sekrety życia towarzyskiego. Umówionych gazeciarzy, jak pospolicie nazywano owych korespondentów, posiadała także bogatsza szlachta oraz magistraty znaczniejszych miast polskich.

Taka gazeta pisana różniła się od zwykłego listu przede wszystkim periodycznością, a także brakiem indywidualnej więzi między nadawcą i odbiorcą. Sam zaś zawód gazeciarza nie był łatwy, gdyż mogły go uprawiać osoby mające stosunki, zaufanych informatorów i pewien talent pisarski.

Dla nas dzisiaj—streszczam dalej wywód Kalety — gazety pisane posiadają niezmierną wartość jako dokumenty pozwalające na odtworzenie w nieprzerwanym ciągu kalendarzowym, na gorąco, życia codziennego narodu w epoce rozbiorów. Dzięki ich gadatliwości wiemy dzisiaj bowiem, o czym się mówiło w stolicy, jakie panowały nastroje wśród ludności po różnych wydarzeniach dziejowych, którzy koryfeusze wchodzili do robót zbawiennych dla Rzeczypospolitej, a którzy do haniebnych i tak dalej. Nadto do gazetek przyłączali korespondenci kopie rozmaitych listów prywatnych, odpisy kursujących po Warszawie wierszy, wyciągi z prasy zagranicznej, streszczenia obrad sejmowych.

I za tę pracę byli odpowiednio honorowani. Jeśli jakiś korespondent napisaną przez siebie gazetkę kopiował, wynajmując do pomocy skrybów żyjących z pióra, w kilku, a czasem i kilkunastu egzemplarzach — dochód uzyskany ze sprzedaży całego nakładu wystarczał mu na zapewnienie wcale dostatniej egzystencji. Stąd i wielka liczba zachowanych gazetek prasowych, skoro w samym tylko archiwum Ossolineum znajduje się 1987 egzemplarzy z wieku osiemnastego.

Autorem "Poufnych wieści" był Teodor Ostrowski, pijar, znakomity jurysta i profesor historii, prenumeratorem gazetek — Adam Mniszek, chorąży nadworny koronny, magnat rezydujący w Krysowicach. Kaleta zebrał listy pisane w r. 1782 i opatrzył je bogatym komentarzem wyjaśniającym rozliczne, poruszone w korespondencji kwestie.

O czym w nich mowa? Oczywiście o wielkim świecie, dochodzących do stolicy wieściach o wojnach i wydarzeniach, o handlu i przemyśle, obradach sejmowych, plotkach z dworu króla Stanisława, zatargach magnatów, życiu towarzyskim, słowem, owa gazetka pisana zastępowała czytelikowi i poważny dziennik, i prasę brukową z naszych czasów.

Dużo uwagi poświęca Ostrowski w swych relacjach potocznemu życiu Warszawy. Tak więc w styczniu 1782 r. donosi o otwarciu kościoła ewangelicko — augsburskiego przy pl. Małachowskiego, jednego z najwyższych wówczas gmachów w mieście, i szczegółowo opisuje ową "dedykację". W maju martwi się, że "Łazienki tak daleko wilgoć zrujnowała, że i lamperie pogniły". Plotki, plotki i oto ciekawsza wiadomość, że pan Taumatys założył w Królikarni "fabrykę serów wszelkiego gatunku, ale że drogie, w prezentach tylko je posyła". W Kobyłce pod Warszawą natomiast pan Unrug z większym powodzeniem założył fabrykę zielonego mydła, fabrykę pończoch i pasów jedwabnych, a księstwo de Nassau sprzedaje Aleksandrię, jurydykę rozciągającą się na terenach położonych między dzisiejszymi ulicami Kopernika, Obożną i Tamką.

Jak najlepszy reporter opisije Ostrowski pożar Pałacu Rzeczypospolitej, wspaniałego gmachu, wzniesionego w siedemnastym stuleciu, sposoby jego ratowania, wyniki przeprowadzonego śledztwa.

Interesują go także nowe inwestycje. "Król Imć — donosi — znowu się chwycił projektu pana Taumatysa rżnięcia kanału od Łazienek aż do jego Królikarni, aby tam baty (statki rzeczne) podchodzić mogły. Cel zaś jest, aby tym kanałem do browarów i cegielni swych mógł drzewo prowadzić. Już samych mostów stanęło trzy, z których jeden z ciosu, popod które baty przechodzić mają. Z całej tej roboty może być zysk, że Wisła swój dawny nurt weźmie i Wilanów z Czerniakowem i Łazienkami zaleje".

Miłośnik Warszawy znajdzie w książce Ostrowskiego mnóstwo informacji o sprawach ogólnych. Znajdzie w niej także odzwierciedlenie potocznego życia mieszkańców stolicy w owym okresie. **T.S.**
"Stolica"

Spór o Liturgię

Biskupi katoliccy Indii uchwalili wprowadzenie do liturgii rytów hinduskich. Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem niektórych konserwatywnych kół katolickich w Indiach, które skierowały do Watykanu pisemny protest. Nie chcą oni zgodzić się na zastąpienie przyklęknięcia przez głęboki ukłon ze złożonymi rękoma, ani używania lampek z oliwą zamiast świec oraz siadania na podłodze w czasie nabożeństw. Sekretarz Kongregacji Kultu Bożego o Bugnini w odpowiedzi na protest stwierdził, że uchwały episkopatu są rozumne i zostały zaaprobowane przez tę Kongregację.

Warto przypomnieć, że podobny spór powstał już dawno, w sprawie prób wprowadzenia obrządku chińskiego i tzw. obrządku malabarskiego w Indiach. Klemens XII w r. 1739 zabronił tego rodzaju eksperymentów jezuicie o. Nobile. Podobny los spotkał próby o. Ricciego w Chinach.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications . . . or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

Zygmunt Nowicki

Niezwykłe Dzieje

Sztandaru 2 Pułku Grenadierów

Sztandar 2 Pułku Grenadierów został zakopany na południowej stronie miasteczka Raon l'Etape w małym lasku, w obecności por. H. Musika, por. S. Górnickiego, chorążego Cieślińskiego, sierżanta M. Spychały i grenadiera Nalepy. 22 stycznia 1941 sierż. Spychała, plut. żandarmerii Rokoszyński przewożeni przez Niemców jako jeńcy wojenni wyskoczyli z pociągu w pobliżu Nancy. Ucieczka udała się i po nawiązaniu kontaktów z chorążym Śliwą, kierownikiem komórki ewakuacyjnej, postanowili przedostać się do Francji nieokupowanej, ale ze sztandarem pułku. 8 lutego 1941 udali się wraz z chorążym Śliwą do Raon l'Etape, mając podrobione dokumenty, i bez przeszkód dotarli do miejsca gdzie był zakopany sztandar. Sierż. Marian Spychała, który był przy zakopaniu sztandaru, odkopał go. W kilka dni później szczęśliwie udało im się przekroczyć linię demarkacyjną. W Lyonie wyposażył ich na dalszą drogę do Marysylii konsul polski. Tutaj delegat ministra obrony narodowej Juliusz Kleeberg udzielił pochwały dzielnym podoficerom i powierzył opiekę nad sztandarem kpt. A. Florkowskiemu, kpt. E. Łabno i por. H. Wiatrowi. Zostali zaprzysiężeni do utrzymania tajemnicy, prócz nich wiedział o tym tylko dowódca żołnierzy polskich w Lyonie mjr dr Zdzisław Szydłowski, por. J. Zaremba, aspirant E. Januszewicz i st. sierż. W. Jankiewicz.

W czerwcu 1942 kuter rybacki obsadzony przez załogę naszej wojennej marynarki podpłynął w nocy do wybrzeża w okolicy Cassis aby zaokrętować kilkudziesięciu żołnierzy polskich. Wśród nich był też kpt. Łabno ze sztandarem, którym się owinął pod ubraniem. Ktoś jednak musiał zdradzić miejsce zaokrętowania Polaków, gdyż zarządzona przez policję obława doprowadziła do ujęcia kilkudziesięciu żołnierzy wraz z kpt. Łabno. Szczęśliwym trafem żandarm dozorujący pojmanego kapitana, Alfons Eichenalau, był Alzatczykiem i znał żołnierzy 1 Dywizji Grenadierów. Po rozmowie z kapitanem z kolei owinął się sztandarem i schował posiadany przez kapitana pistolet. Kpt. Łabno po wyjściu z więzienia zabrał sztandar i w końcu września zabrał go brytyjski okręt podwodny do Gibraltaru. Proporzec kpt. Chodźki został wykopany dopiero w czerwcu 1945 i zabrany do Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu.

Żołnierze 1 Dywizji Grenadierów czynnie dowiedli w tej krótkiej kampanii i po upadku Francji, że są godni swoich poprzedników — grenadierów Królestwa Kongresowego i grenadierów elitarnych oddziałów Napoleona.

Lagarde stało się symbolem poświęcenia dla sprawy. Bitwa ta stoczona była w warunkach fatalnych. Niemal całą Europę wówczas opanowały już wojska hitlerowskie, pancerne oddziały Guderiana buszowały na tyłach walczącego korpusu generała Huberta. Polakom pozostała jedynie wiara w opatrzność Boską i honor.

Kilkakrotnie Niemcy forsowali kanał Marna-Ren i kilkakrotnie wyrzucani byli bagnetem polskiego żołnierza za kanał. Teren nad kanałem to miejsce ciężkich walk, gdzie osobiste męstwo żołnierzy odgrywało olbrzymią rolę. Po wycofaniu się skrzydłowych dywizji francuskich. Polacy zaginają skrzydła i osłaniają odwrót korpusu. Jeśli inne większe bitwy stoczone poprzednio w kampanii wrześniowej napawają każdego Polaka uzasadnioną dumą i wiarą, to bitwa pod Lagarde powinna napawać też i podziwem dla żołnierzy dywizji za odniesienie zwycięstwa nad samym sobą, za poskromienie w sercu zwątpienia i uczucia osamotnienia na obcej ziemi, wśród obcych ludzi. Dopiero po wygraniu tej walki wewnętrznej można było w ogóle myśleć o wygraniu bitwy.

Lagarde, ta prawie zupełnie nieznana szerokim rzeszom rodaków bitwa, zasługuje w dziejach oręża polskiego by była zapisana jako równa walkom odwrotowym oddziałów polskich pod Lipskiem, gdyż orężem i duchem są sobie podobne.

Srebrne orły na sztandarach Polskich Sił Zbrojnych nigdy nie zniżyły swego lotu i chociaż tęsknią za rodzinnym gniazdem, z wiarą czekają na chwilę, kiedy powrócą na wolną polską ziemię bez piętna kapitulacji przed władzą ustanowioną przez sowieckiego okupanta. Sztandar wojskowy w naszych warunkach to nie tylko "święty żołnierza znak", ale też symbol niepodległego Państwa Polskiego, jego tradycji i prawa do swobodnego życia. To symbol naszego zwycięskiego odparcia w 1920 r. nawały bolszewickiej, zahamowania postępu komunizmu na lat 20, niosącego na bagnetach czerwonej armii bezduszny materializm grzebiący bogactwo duchowe człowieka oparte na chrześcijańskiej filozofii i narodowych tradycjach.

Dziennik Polski — Londyn

Dziś Zebranie Polskiego Legionu Amer. Weteranów

W czwartek, dnia 17 sierpnia, Polski Legion Amerykańskich Weteranów odbędzie — swe posiedzenie stanowe w lokalu pnr. 3024 N. Laramie, o godzinie 8 wieczorem punktualnie.

Komendant Stanowy Franciszek Kapera apeluje do przedstawicieli Posterunków, a szczególnie do Delegatów z Sejmu Stanowego, który się odbył w lipcu w Dołton, Ill., aby byli jak najliczniej reprezentowani.

Równocześnie w tym miesiącu w dniach 26, 27, 28 i 29 sierpnia, odbędzie się Walny Zjazd w Cleveland, Ohio.

Więc Delegaci powinni się stawić jak najliczniej. Jak wszystkim Weteranom wiadomo, sprawy są bardzo ważne do załatwienia, chcemy również zapoznać się z nowym Zarządem Stanowym, który był na ostatnim Zjeździe wybrany. Na czele z nowo wybranym Komendantem Herbert Juszkiewiczem.

Komendant Stanowy: Franciszek Kapera; Henryk Gurga Adjutant.

Niebezpieczny Izolacjonizm Sen. McGoverna

Miami Beach. (UPI)—Przewodniczący Komitetu Platformy Republikanów kongr. John J. Rhodes powiedział na konferencji prasowej, że propozycja sen. McGoverna obcięcia budżetu obronnego o $30 bilionów, uczyniłaby ze Stanów Zjednoczonych mocarstwo drugorzędne i wielce utrudniła obronę Hawajów. Jest to "niebezpieczny izolacjonizm", co sen. McGovern proponuje—powiedział kongr. Rhodes.

Taktyka Hanoi

Londyn (UPI) — Komuniści półn. wietnamscy informują dyplomatów z krajów europejskich bloku sowieckiego, że będą w najwyższym stopniu stosowali taktykę nacisków zarówno wojskowych, jak i politycznych, licząc że wobec zbliżających się wyborów Prezydent Nixon zrezygnuje z dotychczasowej — "sztywnej" zdaniem Hanoi — postawy i przyjmie postawę "bardziej elastyczną" w rokowaniach.

Ci sami informatorzy z Hanoi nie starali się zamaskować gniewnego tonu, gdy krytykowali zarówno Rosjan jak i Chińczyków za próbę "uczenia nas, co powinniśmy robić".

Janina Bogdanowicz Nie Żyje

W Joilet, Illinois, zmarła wczoraj po dłuższej chorobie Janina Bogdanowicz, małżonka Alojzego Bogdanowicza i matka Tadeusza i Eugeniusza, współwłaścicieli 5-ciu moteli Holiday Inn w Joliet, Michigan i w Kalifornii, oraz matka córki Leonii Baranowskiej z Detroit.

Ś.p. Janina Bogdanowicz miała wraz z mężem szerokie koła przyjaciół wśród Związkowcóww, śpiewaków, Weteranów polskich i polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców w Chicago.

Pogrzeb odbedzie się jutro, o czem szczegóły są w nekrologach.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

COLUMBIAN FUNERAL HOME
6621 W. North Ave.
Tel. ES 9-5151 lub 848-3010
DAMSKA OBSŁUGA
w języku polskim.
ANASTAZJA ZALEWSKA

Zatarg Prezydenta z Kongresem

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stwierdził, że nie dysponuje wymaganą, kwalifikowaną ilością głosów w Izbie, aby "veto" obalić.

Kongr. Albert nazwał "veto" Nixona jeszcze jednym przykładem jak jego Administracja "małą wagę przywiązuje do takich spraw krajowych, jak programy zdrowia, edukacji i opieki społecznej".

Sen. Warren Magnuson, demokrata ze stanu Washington, poparł zaraz wypowiedzi kongr. Alberta, mówiąc, że wszyscy wiemy, iż budżet nie jest zrównoważony, ale musimy się zapytać dlaczego tak jest? Czy dlatego, że my w Kongresie dodajemy pieniądze na "żałośnie nieodpowiednie" (woefully inadequate) żądania na szkolenie lekarzy i pomoc na edukację dzieci niedorozwiniętych, albo ma coś wspólnego zrównowagą budżetu polityka pomocy dla wielkiego byznesu i wydatki na bomby zabijające ludzi w Południowo-wschodniej Azji? — zapytał sen. Magnuson. Były to mocne słowa Senatora.

Również "veto" prez. Nixona obfituje w najmocniejsze wyrażenia, jakimi dotąd Prezydent posługiwał się w swej korespondencji z Kongresem.

Gdy "veto" było odczytane w Izbie Reprezentantów kongresmani-republikanie mocno i entuzjastycznie go oklaskiwali.

W końcowych zdaniach swego "veta" Prezydent stwierdza, że nie może się zgodzić na więcej wydatków na ten cel, jak $28,7 biliona.

Następnie Prezydent domaga się od Kongresu zamknięcia dziur w ustawie z 1967 roku, która nakłada na rząd federalny obowiązek dodania $3 do każdego jednego dolara, wydanego przez stany na opiekę społeczną.

Kongr. Daniel J. Flood, demokrata z Pennsylvanii, który był sponsorem zawetowanej ustawy, widząc, że Izba nie ma kwalifikowanej większości do obalenia tego "veta", oznajmił, iż Kongres zaraz rozpocznie pracę nad sformułowaniem nowego podobnego projektu ustawy po powrocie z dwutygodniowych wakacji, zarządzonych z powodu Konwencji Republikańskiej.

Zamach Na Życie Władcy Maroka

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zwołanej przez Hassana, kilka myśliwców usiłowało ostrzelać z rakiet pałac królewski, ale przepędziła je artyleria przeciwlotnicza i wierne monarsze lotnictwo.

Władze marokańskie twierdzą, że bazą zbuntowanych — była Kenitra, miejscowość oddalona o 30 mil na północ od Rabatu, w której znajduje się około 700 amerykańskich łącznościowców, obsługujących stacje floty USA.

Z tego właśnie względu, ze względu na możliwość ofiar wśród Amerykanów, wojska królewskie, — które ścisłym kordonem otoczyły Kenitrę nie otworzyły ognia. Po krótkich rokowaniach — buntownicy poddali się i lojalne oddziały zajęły bazę bez jednego wystrzału. Nie wiadomo jaki los spotkał zbuntowanych.

Wiadomo natomiast, że marokański minister obrony gen. Mohamed Oufkir, — któremu przypisywana była zasługa zaprowadzenia w kraju porządku po zeszłorocznym zamachu na króla, wkrótce po północy, a więc już po otrzymaniu wiadomości, że zamach nie udał się, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń.

Niezwykle wymowny jest komentarz o tych wydarzeniach radia libijskiego, które monarchę marokańskiego nazwało "zdrajcą, lokajem i feudałem".

"Jeżeli wyszedłeś dziś bez szwanku, z powodów, które tylko Bóg zna, to winieneś pamiętać, że naród nie zgodzi się z podbojem. Arabski naród w Maroku nigdy nie będzie pobity. Rewolucja będzie trwała dopóki nie runie twój tron i dopóki nie zawalą się twoje marzenia" głosiła radiostacja libijska.

Kolegium Morton Oferuje Tanie Kursy Dla Emerytów

Kierownictwo Kolegium Morton pnr. 2500 So. Austin Boulevard w Cicero, Ill., ogłasza dobrą dla osób w wieku powyżej lat 65 wiadomość, o stworzeniu począwszy od 11 września szeregu różnych kursów oferowanych przez kolegium za opłatą niższą, 50 procent normalnej opłaty. Oferty te są dostępne tylko dla "seniorów" mieszkających na terenie dystryktu Morton College, a więc dla Berwyn, Cicero, Forest View, Lyons, Mc Cook i Stickney.

Dyrektor kontynuowania edukacji, Rondell L. Davidson zaznaczył, iż program prowadzenia dalszej edukacji będzie tej jesieni znacznie rozszerzony i kolegium oferuje 85 różnych nie-kredytowanych kursów z czego 26 nowych z dziedziny rekreacyjnej i urozmaicenia czasu. Interesować może np. emerytów i osoby w starszym wieku kurs dekoracji tortów i ciast, lub kurs pracy szydełkowej, albo kurs upiększania ogródków, sadzenia drzewek i krzewów. Inne kursy uczą jak najtaniej jest spędzić okres wakacyjny itd.

Wiele z kursów oferowanych jest dla starszych wiekiem osób zupełnie bezpłatnie. Jednym z tych jest klasa ucząca o benefisach z opieki społecznej gdzie wykładowcą jest urzędnik z Social Security Administration. Uczestnik tego kursu dowiaduje się jakie mu przysługują benefisy emerytalne, lub z racji niezdolności do pracy albo co Medicare oferuje dla osób chorych.

Kurs o pomocach prawnych, również bezpłatny, uczy o uprawnieniach i prawach dla obywatela. Kursant uczy się o korzyściach sporządzenia ostatniej woli, albo co należy robić przy wypadkach samochodowych, jak zorientować się i tłumaczyć terminologię spotykaną w polisach ubezpieczeniowych i jak uniknąć stania się ofiarą oszustw przy kupnach na raty.

Osoby starsze wiekiem mogą dowiedzieć się również o sprawach dotyczących utrzymania swego zdrowia. Na ten temat będzie seria wykładów udzielanych przez lekarzy ze szpitala McNeal Memorial. Pierwszy taki odczyt będzie 11-go września.

Emeryci, którzy otrzymali broszury podające klasy kontynuowania edukacji na jesień 1972, mogą rejestrować się na kursy, wypełniając i przesyłając do kolegium Morton formularz znajdujący się na odwrocie broszurki. Inne osoby w starszym wieku mogą rejestrować się dnia 29 sierpnia lub 30 sierpnia, od 6 do 8 wieczorem, w sali nr. 364, w Morton East High School, pnr. 2423 So. Austin Blvd., Cicero.

Bliższych informacji można otrzymać, dzwoniąc na 656-2300, Extension 227.

Wyrok Wydany

Zrifin, (UPI) Izraelski trybunał wojskowy odrzucił apel o łaskę i przyjął wniosek prokuratora, skazując na karę dożywotniego więzienia dwie młode dziewczyny arabskie, które w dniu 8 maja brały udział w terrorystycznym zamachu na samolot pasażerski linii "Sabena" na lotnisku w Tel Aviv.

Stocznia w Płocku

W płockiej Stoczni Rzecznej, wykorzystując doświadczenia stoczniowców Wybrzeża, zawodowano 3 bm. metodą "połówkowa" nowy frachtowiec o długości 86 m. Jest on największą jednostką pływającą, jaka powstała dotychczas w polskich stoczniach śródlądowych. Frachtowce tego typu o wyporności 1700 ton, budowane na zamówienie armatora z NRF, przeznaczone są do przewozu ładunków sypkich i masowych.

Ekstradycja Króla Narkotyków

Asuncion. Paragway. (UPI) Sąd Apelacyjny w Asuncion w Paragwaju wydał wczoraj nakaz ekstradycji do Stanów Zjedoczonych międzynarodowego "króla narkotyków" Aguste Ricorda, którego czeka proces karny w Ameryce o szmuglowanie narkotyków na wielką skalę. Ricord nie był nigdy w Stanach Zjedn., chociaż Sąd w New Yorku skazał go za import i sprzedaż heroiny w USA. Obecnie Ricorda czeka podobny proces w New Yorku, który już nie będzie zaoczny.

Zdrowy Rozsądek

Kampala (UPI) — Brytyjski ambasador Geoffrey Rippon odwołał się do "zdrowego rozsądku" prezydenta Ugandy — Idi Amina, prosząc go o odwołanie decyzji, na mocy której około 60,000 Azjatów, posiadających paszporty obywateli brytyjskich, ma być z Ugandy wysiedlonych.

Bez względu na wynik prowadzonych pertraktacji - władze brytyjskie szykują tymczasowe schronienie dla zagrożonych wysiedleniem, przystosowując do wymagań cywilnych baraki wojskowe w obozach w W. Brytanii.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, śp.

Stefania Krawczyk

(z domu Neuman)
(żona śp. Władysława)
(matka śp. Artura)
siostra śp. Marii Szczerbowskiej

Honorowa Członkini Chóru Filharmonia Nr. 20 ZPA, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go sierpnia 1972 roku, o godzinie 5:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go sierpnia, o godzinie 11-ej rano, z Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel), do kościoła Św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wilhelm Neaumann, brat; **Zofia Rylko i Helena Pranschke**, siostry; oraz bratanice i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
R. T. Ostapa.
Telefon: 237-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Jan Szafran

(ojciec śp. Agnieszki i Benjamina)
(teść śp. Franciszka Maka)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Kadetów Polskich Grupa 1816 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go sierpnia 1972 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Olszówka**), żona; **Stella Maka, Albert (Irene), Thomas (Ann), Joseph (Dorothy), Ann (Bernard) Frigon, Jane Kalfas, John C. (Stella) i Theresa (Ray) Wesolowski**, dzieci; 33 wnucząt, 22 prawnucząt; **Barbara Warszych** w Detroit i **Maria Pietryla**, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781. (17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, ś.p.

Jeanette Bogdanowicz

(Z DOMU ULATOWSKA)

Czł. Polish American Commercial Club, Polish Arts Club, Polish Women Civic Club, Związku Polek w Am. i Chóru Filareci-Dudziarz, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go sierpnia, 1972 roku, nad ranem, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok dzisiaj od godz. 2-ej do 4-ej po południu. i od 7ej do 9ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Fred C. Dames pnr. 251 N. Center St. w Joliet, Ill., do kościoła St. Paul the Apostle, 18 N. Woodlawn, Joliet, Ill., a stamtąd na cmentarz Woodlawn Memorial Park do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alojzy, mąż; **Tadeusz, Eugeniusz** i **Lonia Baranowska**, synowie i córka; 11 wnucząt; **Lodzia Witwicka**, siostra; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fred C. Dames,
Telefon Area Code 815—726-5211.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, prababcia moja i siostra nasza, ś.p.

Bronisława Fialkowska

(Z DOMU DOMBROWSKA)
(siostra ś.p. Harriet Sassana i ś.p. Frances Lewandowski)

Prezeska Grupy 47 Zw. Polek w Am., członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Stanisława Kostki, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go sierpnia, 1972 roku, o godzinie 8ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go sierpnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego DeNicolo-Lesniak, pnr. 5734-40 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Louis, mąż; **Edward (Cecelia), Florence**, syn, córka i synowa; **Edward Jr. (Linda)**, wnuk; **Beth Anne**, prawnuczka; **Elizabeth (Frank) Rosenbarski, Lottie (Edward) Syzdek** i **Theresa (Frank) Zator**, siostry i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się DeNicolo-Lesniak Funeral Home,
Telefon 889-0115.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość; iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Anna Furtek

(żona ś.p. Tomasza)

Czł. Tow. Św. Anny Nr. 593 Z.P.R.K. i III Zakonu Św. Franciszka z Assyżu, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go sierpnia, 1972 roku, rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2945 So. 49ta ul. w Cicero, Ill., do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edwin (Alice) Kuczek i **Josephine (Edward) Gadzinski**, syn, córka, synowa i zięć; 5 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szymanski i Syn,
Telefon OL 2-0177.

Ś.P.

Czesław Nahorski

KAPITAN SAPERÓW

Sekretarz Stowarzyszenia Saperów Polskich w Stanach Zjednoczonych, odznaczony Krzyżem Monte Cassino, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska Polskiego, "The War Medal", Gwiazdą za Wojnę 1939-1945, Gwiazdą Italii

zmarł nagle, po krótkich i ciężkich cierpieniach, w Warszawie, w czasie wizyty w Polsce i pochowany został na cmentarzu, na Powązkach.

Żałobna Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 20-go sierpnia, o godzinie 11-ej rano, w kaplicy O.O. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave.

Rodzinę i Przyjaciół prosza o modlitwę za duszę Zmarłego, pogrążeni w żałobie:

Żona, Córka, Zięć oraz Rodzina w Polsce i w Ameryce.

Żądanie Podwyżki Cen Samochodów

Washington (UPI)—Wszystkie 4 główne amerykańskie kompanie samochodowe zgłosiły prośbę do Krajowej Komisji Cen o zezwolenie na podwyżkę cen samochodów modelu 1973. Podwyżka weszłaby w życie od 1 września 1972 roku.

Przewodniczący Krajowej Komisji Cen Jackson Grayson zarządził przesłuchania przed wydaniem decyzji. Dadzą one także odpowiedź na pytanie, jak wysoka może być podwyżka cen nowych modeli samochodów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój i brat nasz, śp.

Joseph A. Gaseor

(syn śp. Józefa M.)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Weber High School Fathers Club i Knights of Columbus w Effingham, Ill., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go sierpnia 1972 roku, o godzinie 2:40 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godz. 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernadine (z domu **Kowalski**), żona; **Brian i Michael**, synowie; **Nancy**, córka; **Maria**, matka; **Ralph (Dorothy), Gertrude (Walter) Kowalczyk, Dorothy (Aleksander) Polak, Lt. Col. Chester USAF (Sue), Brat William CSC, Val (Kathleen), Jerome (Marlene), Bernard (Bernadette) i Mary (Joseph) Krzesinski**, bracia, siostry, bratowe i szwagrowie; **Janet (Edmund) Krzyminski**, szwagierka i szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi:
Poterek.
Telefon: BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, syn mój i brat mój, śp.

Edmund Paradzinski

Członek Tow. Quo Vadis Gr. 2993 Z.N.P., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16go sierpnia, 1972 roku, o godzinie 1:50 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwika (z domu **Schulze**), żona; **Tomasz (Ruth) Schulze**, syn i synowa; matka oraz brat z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie,
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Rozalia Swiech

(z domu Lagowska)
(żona śp. Ryszarda V.)

Członkini Tow. Skarb Polski Gr. 1215 ZNP, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go sierpnia 1972 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła Św. Cecylii, w Mount Prospect, Ill. (Msza św. o 10:30 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugene (Yvonne), syn i synowa; **Joan (Walter) Fredericks**, córka i zięć; 7 wnucząt; oraz **Jan (Julia) i Franciszek**, bracia i bratowa; **Frances i Lottie (Edward) Roszyk**, siostry i szwagier; **Stanisław Świech**, szwagier z żoną i familia w Polsce; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z pozostałą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
L. A. Kolssak i Syn,
Telefon: AL 2-3600.

(17, 18)

O Pomoc Kościołowi w Polsce

Tegoroczna Zbiórka Na Ligę Katolicką w Dniach 26 i 27 Sierpnia

Liga Katolicka dla niesienia pomocy Kościołowi w Polsce organizuje corocznie zbiórkę funduszów w parafiach. Tegoroczna zbiórka odbędzie się w dniach 26 i 27 sierpnia.

Krajowy Dyrektor Ligi Katolickiej, ks. Biskup Alfred L. Abramowicz wydał z okazji tegorocznej zbiórki specjalny List do Wiernych, który zostanie odczytany w parafiach na terenie Archidiecezji Chicagoskiej w czasie Mszy św. w sobotę wieczorem, 19 sierpnia i w niedzielę rano, 20 sierpnia.

Drugie kolekty w te dni zostaną przeznaczone na Ligę Katolicką.

List Ks. Biskupa

W Liście do Wiernych ks. Biskup Abramowicz podkreśla na wstępie, że "pomimo wrogich nastrojów, naród polski chce iść w przyszłość z Krzyżem, z Chrystusem i z Jego Ewangelią", jak też wskazuje, że "zawiodły obietnice normalizacji stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem".

Dalej w Liście czytamy m. in. co następuje:

"Podziwiamy b o h a terską postawę naszych zamorskich braci w Wierze. Ale to nie dosyć. Musimy im dać moralne poparcie w bohaterskich ich wysiłkach z a c h o w a nia wierności Kościołowi i Bogu.

"Lud Boży w Polsce pracuje ciężko nad odbudową kraju. A jednak odmawia się mu religijnych potrzeb, niezbędnych do rozwoju katolickiego.

Brak kościołów. Brak punktów katechetycznych. Brak przyborów kultu religijnego. Brak środków katechizacji.

Ogranicza się rozpowszechnienie słowa Bożego, modlitewników i katolickich czasopism, koniecznych do bujnego życia katolickiego.

Jak możemy dopomóc naszym zamorskim braciom w Wierze? Odpowiedź tkwi w złożeniu szczodrej ofiary pieniężnej na rzecz Ligi Katolickiej, która nadal spieszy z doraźną pomocą Kościołowi w Polsce.

Dzięki Opatrzności Bożej, w Polsce nie brak dziś powołań do stanu kapłańskiego i życia zakonnego.

Ofiarność Wąsza przyczynia się do kształcenia młodzieńców do stanu kapłańskiego i dostarczania niezbędnych środków życia klauzurowanym żeńskim zgromadzeniom zakonnym.

Biskupi, księża i zakonnice w Polsce wyrażają Wam uczucia bezdennej i dozgonnej wdzięczności za udzielaną im pomoc.

A więc czyniąc dobrze, nie ustawajcie w Waszej dobroci i szczodrej ofiarności.

Czyńcie dobrze wszystkim, a przede wszystkim naszym zamorskim domownikom w Wierze".

* * *

Liga Katolicka przyjmie też chętnie ofiary na pomoc Kościołowi w Polsce, nadsyłane bezpośrednio do organizacji. Czeki należy wystawiać na:

Catholic League for Religious Assistance to Poland oraz nadsyłać na adres: 1200 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY
Stacja WEAW 140 KC
W KAŻDĄ SOBOTĘ
o godz. 7:30 do 8:0 Rano (Angielski)
o godz. 9:30 do 10:00 Rano (Polski)
I W NIEDZIELE
o godz. 9:15 do 9:30 Rano (Angielski)

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00 - 9:00 Rano
— i —
2:00 - 3:00 Po Południu
oraz
Sobota
8:00-9:00 rano
oraz
1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

★ PRACA MĘSKA

Potrzeba Niewykwalifikowanych MĘŻCZYZN Do Pracy w Fabryce

Dzienna i nocna zmiana. Początkowa stawka $2.80 na godzinę, 14 centów premia za nocną zmianę.
Fabryka unijna, dobre świadczenia, dobra przyszłość, automatyczne podwyżki w czasie przeszkolenia. Możemy wyuczyć do zawodu rzeźnika. Dużo nadliczbowych godzin.
Nowoprzybyli mile widziani. Mówimy po polsku.

BO PACKING CO.
1250 West 42-ga ulica **254-2011**
Zgłoszenia do JOHN KULA

- **Departmental Line Mechanics**
- **Millwright**
- **Plumber**
- **Machinists**
- **Stationary Engineers**

Openings available for qualified applicants — 1st & 2nd shifts —
Good starting salary. Excellent benefit program.
Please call or apply in person
921-0375
CURTISS CANDY CO.
3401 Mt. Prospect Rd.
Franklin Park, Ill.
Division of Standard Brands Inc.
An Equal Opportunity Employer

GENERAL LABORER
Experience preferred in smoked meats and or sausage processing.
Excellent benefits.
HYGRADE FOOD PRODUCTS CORP.
820 W. Fulton St.
Chicago, Ill. 60607
666-9400
Contact Mrs. Schwinn, Ext. 50
(An Equal Opportunity Employer)

JANITOR
For Small Loop Building.
Part time evening hours.
108 W. Lake St., Room 200
372-8608 **Mr. Thomas**

YOUNG MAN
ENGLISH SPEAKING.
Wanted for Training in
Metal Refinishing
Permanent year round work.
Starting at $3.25 hr. and benefits.
Apply 9 A.M. to 11:30 A.M.
Mon. thru. Thurs.
Rm. 2704,
230 N. Michigan Ave. or
Call 372-4715

SET UP MAN
Exp. Four-Slide Set Up Men.
Good wages, benefits.
Call Mr. Trumpp or Mr. Lisko.
WIREFORMERS INC.
486-6067

DRIVER WITH OWN CAR
for deliveries, also need walking messengers, part time — days.
108 W. Lake St., Room 200
372-8608 **Mr. Thomas**

Doświadczonych Operatorów
"Turret Lathe"
$4.00 na godzinę.
648 N. Western Ave.

NUMBER ONE CARRIER
Has openings for
EXP. DIESEL MECHANICS
Detroit and Cummins.
Call FR 6-7276
An Equal Opportunity Employer

Potrzebny Doświadczony
TOKARZ
Dzwonić: 463-7350

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
do dawania masaży w domu rosyjskich i tureckich kąpieli.
2039 W. North Ave.
HU 6-9200

ZAWODOWI MALARZE i TAPECIARZE
Muszą mieć własny samochód.
Tylko doświadczeni proszeni są o zgłaszanie.
AUSTIN - NILES PAINT CO.
3208 W. North Ave.
Tel. 235-7555

MAGAZYNIER
Doświadczony.
DOŚWIADCZONYCH DO PAKOWANIA SKRZYŃ.
Dobre zarobki i świadczenia.
Dzwonić:
437-1950 — Extension 51

Potrzeba Mężczyzn
Jako **Toolroom Machinists i Tool and Die Makers.**
Stała Praca
Bardzo dobra zapłata. Dobre warunki pracy. Zgłosić się do:
NORTHWEST METAL PRODUCTS CO.
1804-12 North Leavitt St.

Machinist-Journeyman
Good pay, good benefits. Overtime.
Write **Maintenance Engineering Corp., P. O. Box 565, Hobart, Ind. 46342 or call 312-768-0096.**
An Equal Opportunity Employer

WE NEED AUTO BODY MEN
Must have own tools.
(Language no barrier.)
STEADY JOBS.
(Commission 50-50.)
Call 869-1014

Top Opportunity For Automatic Spring Department Lead Man
Permanent Opening For Experienced
SUPERVISOR SET-UP MAN on All Types of Automatic Spring Coilers.
TOP PAY — Vacation and Other Fringe Benefits.
INTERNATIONAL SPRING COMPANY
220 NO. WASHTENAW
Phone 826-3545

Potrzeba ROBOTNIKÓW
Polski właściciel firmy.
2014 W. Hubbard

POTRZEBA ROBOTNIKÓW
Wolimy doświadczonych w wędzeniu mięsa i lub wyrobie wędlin.
Doskonałe świadczenia.
HYGRADE FOOD PRODUCTS CORP.
820 W. Fulton St.
Chicago, Ill. 60607
666-9400
Skontaktujcie się z panią Schwinn Ext. 50
(Dajemy Równe Szanse Każdemu)

HELP WANTED
Women and Girls
For Coils and Coil Puller, Insulators On Fine Wire
FOR FULL TIME OR FOR PART TIME
FROM 6 P.M. TO 10 P.M.
Steady work. Good pay and other benefits. Apply:
ACE Transformer Co.
1910 Elston Ave.

KITCHEN HELP
Full or Part Time
Apply in Person
WOOLWORTH'S
Yorktown Shopping Center
An Equal Opportunity Employer

KOBIETY
Tylko na pełen czas, nie potrzeba doświadczenia.
Zgłoszenia osobiście do
BRUNO SCHULZ ROOT PHOTOGRAPHERS
1131 W. Sheridan Rd. (6400 North)

MAIDS
Institutional Housekeeping Experience
Excellent salary, periodic reviews, liberal fringe benefits.
PLEASANT WORKING CONDITIONS IN MODERN NORTHSIDE HOSPITAL.
878-9700

SECRETARY
Typing, light shorthand.
Must write and understand English well.
Interesting work with Christmas Card manufacturer.
CENTURY ENGRAVING & EMBOSSING CO.
1500 W. Monroe
MO 6-8686

★ PRACA MĘSKA

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI:
(Muszą rozumieć po angielsku.)
- **MASZYNIŚCI "Tool & Die"**
- **SZLIFIERZE**
- **TOKARZE**
- **OPERATORZY Punch Press**
- **PRACOWNICY do ogólnej pracy fabrycznej**

POTRZEBNE KOBIETY
(Muszą rozumieć po angielsku)
- **DO OGÓLNYCH PRAC FABRYCZNYCH I JAKO "JANITORS"**
- **DO PRACY BIUROWEJ (maszynistki)**

AMPOL
EMPLOYMENT AGENCY
Mówimy Po Polsku
1212 N. ASHLAND
Tel. 235-8040

COUPLE WANTED IN ST. CHARLES AREA
Woman to do general housework and light cooking.
Man to do general work.
4 adults in family. Own private 2 bedroom home. Salary open. References required. Call after 7 P.M.
825-1665 or 825-0579
SOME ENGLISH NECESSARY.

DOŚWIADCZONYCH operatorów lub operatorek maszyn do szycia w krawieckiej pracowni damskiej i męskiej odzieży. CEntral 5-8074.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI potrzebna od zaraz do domu z trojgiem dorastających dzieci. — iMeszkanie, utrzymanie, dobre warunki. Dzwonić codziennie: PEnsacola 6-6555.

STARSZĄ panią, która zamieszka, umeblowana sypialnia, nowy dom. Po szczegóły dzwonić: 925-9108.

Help Wanted Housekeeper Live in Lincolnwood, Ill.
Happy family with 2 children.
Private room, bathroom and T.V. Good pay. References required. Must speak English.
Tel. 673-1427

KOBIETA do lekkiej pracy domowej i lekkiego gotowania. Zamieszkać. Prywatny pokój i łazienka. $50 tygodniowo. 334-2012.

★ Domy Poza Chicago

RIVERSIDE
Budowniczy sprzedaje nowy apartamentowy budynek o 5 jednostkach mieszkalnych.
447-0811

BROOKFIELD
Budowniczy sprzedaje nowy apartamentowy budynek o 6 jednostkach mieszkalnych.
447-0811

★ DOMY Z INTERESEM

PRZEZ WŁAŚCICIELA dobrze zaopatrzony sklep spożywczy z 6 pokojami w tyle oraz 2 mieszkaniami na 2-im piętrze. Szeroka parcela, garaż na 2 auta, narożny budynek, dobry dochód, szkoła na następnym rogu ulicy. Dzwońcie po 3 po poł. 376-8281.

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE NIEUMEBLOWANE MIESZKANIE
Piecem ogrzewane, przystępnie. Tylko dla starszych, dorosłych. Dzwonić wcześnie rano lub wieczorem po 7-ej.
LI 9-2568

4 POKOJE do wynajęcia, ogrzewane. 3707 W. Hirsch St.
AL 2-6130

4 POKOJE, czysty budynek. Piec kuchenny. Ogrzewane. 2016 N. Wolcott. Po 6-stej wieczorem.

5 POKOI, na 2-gim, 2 sypialnie, centralnie ogrzewane, dla dorosłych, ew. z 1 dzieckim.
342-3662

6 POKOI, 3-cie piętro, okolica Logan Square. — Ogrzewane. — 276-1451.

PIERWSZE piętro 5 pokoi, nowoczesna kuchnia oraz kryta weranda i garaż, $150 miesięcznie, nieogrzewane. — Blisko Fullerton i Central Ave.; NA 2-4632.

5 POKOI na północno-zachodniej stronie. DI 2-8356.

6 POKOI, bezdzietnym, 3523 W. Evergreen.

5 POKOI, 2-gie piętro, tafelkowa łazienka i kuchnia, z 1 dzieckiem. $150 miesięcznie. 2610 S. Tripp. — 277-4397.

6 POKOI piecem ogrzewane. $125 plus asekuracja. 3200 zachód-2200 północ. — 489-1389.

3 POKOJE umeblowane, ogrzewane w ang. basemencie dla jednego lub dwu mężczyzn. Tel. — 278-6030.

5 POKOI do wynajęcia. Telefonować wieczorem: 772-6445.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie, 2-gie piętro. — BI 7-0007.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. 1232 N. Greenview.

WYNAJMĘ pokój z używalnością kuchni, solidnemu pracującemu panu. — 745-8945.

★ INTERESY

GROSERNIA — Południowa strona. Polska dzielnica. Pod tym samym adresem przez 15 lat. Świetny dochód. Po umówienie dzwonić: PR 6-8088 lub 778-6870

ROBERT THOMAS & ASSOC.
Has Money Available For Any Type Of Business Loan.
ALSO SECOND MORTGAGE LOANS.
MAXIMUM LOAN $50,000.
MINIMUM $5,000.
48 HR. APPROVAL.
593-1260

DRUKARNIA
Założona w r. 1934.
Całkowicie wyposażona, z mieszkaniem od tyłu. Centralnie ochładzana. Musi być sprzedana z powodu śmierci właściciela. Celem umówienia się, proszę telef.:
336-1000
w pon., wtorek, czwart. i piątek od 9 rano do 6 wieczorem.
805 Tenth Street
North Chicago, Ill. 60064

BUSINESS OPPORTUNITY
Restaurant &Lounge in Hammond
Seats approx. 100 people. Fully equipped. Like new inside and outside. Requires $50,000 to qualify. All replies confidential. Address Box No. 403, Polish Daily Zgoda, 223 W. Washington St., Chicago, Illinois 60606.

★ PARCELE

3 AKRY ziemi w Chesterton, Indiana. 100 procentowe miejsce na interes dla odpowiedzialnej osoby.
926-6719

★ RUMMAGE SALE

GARAŻOWA wyprzedaż sobota i niedziela, 19 i 20 sierpnia. Odzież, zabawki, meble, przyrządy domowego użytku i wiele innych rzeczy. 8832 Kolmar Ave., Skokie.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do m i l c z e n i a, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty ciesielskie • Obicia aluminiowe i inne. • Dachy • Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki • Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana.
dzwońcie do znanego kontraktora
Mike Dragowicz—588-6535

ZRÓBCIE MAŁĄ NAPRAWĘ — ZANIM STANIE SIĘ DUŻĄ RAZ — A DOBRZE!
Kompletne Przeróbki i Reperacje — Wewnątrz i Zewnątrz
OD KOMINÓW DO KANALIZACJI W PIWNICY.
CZYSZCZENIE BUDYNKÓW "SAND BLASTING"
W Mieście i na Przedmieściach.
7 dni w tygodniu, w dzień i w nocy dzwońcie do:
GENERAL **CONTRACTING CO.**
UPRAWNIONY INSTALATOR BOJLERÓW
4146 W. Armitage Ave. **278-1525**

KONTRAKTOR BUDOWLANY
Wykona wszelkiego rodzaju przeróbki i unowocześnienia w Waszych domach.
Przerobi Wam Waszą kuchnię na nowoczesną, łazienki, mieszkania na poddaszu, mieszkania w bezmentach z efektownym barem. Instalujemy okna i drzwi aluminiowe. Zakładamy ogrodzenia z siatki i z drzewa. Instalujemy wszelkiego rodzaju rynny, pokrywamy i reperujemy dachy, zakładamy obicia (siding) na domach oraz wykonujemy wszelkie prace cementowe i murarskie. Malujemy wewntarz i zewnątrz Wasze mieszkania. Wykonujemy wszelkie roboty kanalizacyjne i elektryczne. Ceny przystępne. Obliczenia darmo.
NASZA ROBOTA JEST GWARANTOWANA NA PIĘĆ LAT
Rozmówicie się po polsku.
JOHN'S HOME REMODELING
5254 W. Diversey Ave.
Tel. 725-1152 albo 725-1153

NIEDAWNO przybyli z Polski, stolarz, elektryk i hydraulik (plumber) — wykonują k a ż d ą robotę nową, naprawią starą. — Ceny przystępne. Dzwonić po 5ej. 278-8884.

★ AUTA

'69 PONTIAC — 774-4390

★ JAGODY

SIEGESMUND'S BLUEBERRIES
Możecie sami sobie uzbierać czarne jagody w parku, z trawnikiem między rzędami krzaków. — Jadąc Indiana Tollway na wschód weźcie zjazd (exit) na Michigan City i skręćcie na południe na Wanatah a po 8 milach zobaczycie znaki (signs) do ogrodu.
Po już gotowe, uzbierane jagody dzwońcie prosimy na numer:
219-733-2259

★ Szkoły

Panie i Panienki . . .
NAUCZCIE SIĘ I B M KEY PUNCH PIĘCIO-TYGODNIOWE PRZESZKOLENIE! ZARABIAJCIE DUŻE PIENIĄDZE
Tel. 346-1440
lub 238-1740 wiecz.
COMPUTER CAREER INSTITUTE
Bez kosztu znajdziemy wam pracę.

★ DOMY

Otwarte w Niedziele od 1ej do 5 po poł.
12248 S. REXFORD
3 Bloki na Wschód od Cicero
NOWE DOMY DWURODZINNE
2 mieszkania po 5½ pokoi, 3 sypialnie, 2 wejścia do płytkiego bezmentu.
Można wykończyć trzecie mieszkanie. Lota 50x125.
HENRYK MACHNICKI
Tel. 767-2090

5200 WEST **1300 NORTH**
Murowany 2 mieszkaniowy, 1x6, 1x7, pokoi. Luksusowe mieszkania. Garaż. Bezment.
KONIECZNIE OBEJRZYJCIE GO! W 40 tysiącach.
Dzwońcie do GABE lub JERRY.
DE MOON REALTY
889-0400

ACREAGE in HEBRON, IND.
39 Rolling Acres with wandering creek. Homesites already plotted with good frontage. Quick action indicated at this price. $32,000.
Call (219) 838-5494

2 MIESZKANIOWY na sprzedaż. — 278-0386. Okolica Superior i Campbell.

BRICK 2 flat, aut. hot water heat, 2 car garage. Our Lady Help of Christian par. 287-6920.

PRZEZ właściciela. Okolica Central - Montrose. Natychmiastowe objęcie. Stucco, 7 pokoi (4 sypialnie). 1½ łazienki. Wykończona piwnica. Nowoczesna kuchnia. 50-stopowa parcela z bocznym wjazdem. Tylko za umówieniem. — 282-8770.

CHICAGO—NORTHWEST
2 flat frame, 2x5 rm. apart. 1 bath each. Taxes $348.
This well kept building must be seen — $19,500.
Call now.
AVENUE REALTY & MORTGAGE
383-2720 **287-3240**
M.L.S.

BELMONT-PULASKI
WŁAŚCICIEL
Dom Otwarty Sob. i Niedz. 1-5
4108 W. FLETCHER
Z żółtej cegły, 6 i 5 pokoi. Szafkowe kuchnie, tafelkowe łazienki. $170 dochodu miesięcznie plus mieszkanie właściciela. Natychmiastowe objęcie 1-go piętra.
Niska 30-ka **736-8492**

Z 3 SYPIALNIAMI MUROWANY i DREWNIANY RANCH
2 pełne łazienki twarde drewniane podłogi, duża narożna parcela, natychmiast do objęcia. Blisko Higgins i Roselle Roads. $26,500 — Prywatna osoba.
626-5959

1400 NORTH **5800 WEST**
7 pokojowe bungalow, 4 sypialnie, kryta weranda, oddzielna jadalnia. Pełen bezment, garaż, blisko szkoły. $23,900.
Dzwońcie do JERRY
DE MOON REALTY
889-0400

3 MIESZKANIOWY, na sprzedaż. Okolica Superior i Campbell. — 252-0516.

3 MIESZKANIOWY, 2 z 3 sypialniami, 1 z 2 sypialniami mieszkanie. Murowany garaż na 2½ auta, 12-to letni, w doskonałym stanie. Niska 50-tka. CL 4-9389.

5400 WEST IMMACULATE
5 Rms. on lovely, 50 ft. lot
Our Lady Help of Christians School. Call now for appointment. —179—
W. R. JAMES, REALTORS
379-4499

3600 WEST **900 NORTH**
Nowsza murowana ranch, 3 sypialnie, garaż. Trzeba obejrzeć! F.H.A. $21,500 — na 7 procent. $850 wpłaty, $350 koszta zamknięcia.
Dzwońcie do GABE.
DE MOON REALTY
889-0400

fly Delta
jet round trip
to famous New Orleans French Quarters, also see EDEN ISLES — the most exciting land development. Just out of New Orleans on Lake Ponchartrain. Free lodging for 3 days and 2 nights. Round trip for:—
Couple—$99
Single—$50
Call 312-654-8330
Flights ready to go daily

7-MIO MIESZKANIOWY murowany. 5x5½ i 2x3½. Nowoczesne łazienki. Szafkowe kuchnie. Nowe gazowe ogrzewanie i nowy dach. Garaż na 4 auta. $12,900 rocznego dochodu. Przez właściciela. 4600 Północ—3600 Zachód. 583-4117.

W PARAFII ŚW. BRUNONA
Murowany i drewniany, 2 mieszkania, 2x4, elektryczne przewody na 220 prąd. Garaż. W dobrym stanie. Dobra cena.

BLISKO 48-EJ ULICY i PULASKI RD.
3 pokojowy murowany bungalow, 220 przewody elektr. Rzetelnie oceniony. Dzwońcie lub przyjdźcie pnr.
6652 S. Archer Ave.
Tel. 586-0340
Pytać o MR. GENE DUDKOWSKI

★ Poszukuje Mieszkania

OSOBA w średnim wieku poszukuje 4-ro pokojowego mieszkania. 227-3878.

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

RIVER GROVE
Wdowa musi sprzedać, 6 nowoczesnych mieszkań, kompletnie wynajęte, bez umów dzierżawych.
$105,000 lub najlepsza oferta.
282-1875 lub 766-4874

Kucharski Zapowiada Budowę Nowego Ośrodka Drogowego

Asystent stanowego sekretarza Illinois Edmund J. Kucharski zapowiedział rozpoczęcie w listopadzie budowy nowego obiektu motoryzacyjno - drogowego w północno zachodniej części powiatu Cook. Kucharski oświadczył, iż 14go b.m., gubernator Ogilvie podpisał ustawę, asygnującą pieniądze na realizację projektu. Koszt inwestycji oblicza się na $5.3 miliona, łącznie z wynagrodzeniami dla architektów, kosztem gruntów oraz kosztami samej budowy.

"W ciągu kilku ostatnich miesięcy otworzyliśmy punkty egzaminacyjne na prawo jazdy czynne wieczorem na terenie całego stanu aby umożliwić obywatelom składanie egzaminów bez straty dnia roboczego" powiedział Kucharski. "Niedawno otworzyliśmy podobny punkt w śródmieściu gdzie można składać pisemne egzaminy na prawo jazdy, co jest udogodnieniem dla setek tysięcy mieszkańców, którzy pracują w śródmieściu".

Ostatnio zaobserwowano rosnące zapotrzebowanie na podobny ośrodek w północno-zachodniej części powiatu, — która raptownie się rozbudowuje. Z ośrodka tego ponadto będą mogli korzystać mieszkańcy powiatów Du Page i Lake. 30 do 40 akrów gruntu potrzeba będzie pod budowę nowego ośrodka drogowego. Prace zostaną rozpoczęte w listopadzie br.

Mieszkańcy Rej. Brainerd Proszą o Większą Ochronę Policyjną

Mieszkańcy dzielnicy Brainerd na południowej stronie miasta, gdzie w dwóch różnych wypadkach zdarzyły się pobicia dwóch chłopców, odbyli we wtorek zebranie obywatelskie z udziałem czołowych przedstawicieli wymuszenia posłuchu dla prawa.

Spotkanie to zwołane przez komitet Brainerd Community Action i Brainerd Community Relations Council, miało na celu przedyskutowanie rosnącej przestępczości w tym rejonie, której przykładem było pobicie 11-letniego chłopca Josepha O'Shea, a ostatnio torturowanie przez grupę wyrostków 7-letniego chłopca, — Williama Vickers.

11-letni Joseph O'Shea, który cierpi na brak krzepliwości krwi został pobity przez grupę wyrostków murzyńskich w swym domu, pnr 9311 S. Throop, dnia 26 lipca. W rezultacie leży on w krytycznym stanie od dnia wypadku, w szpitalu Little Company of Mary.

7-letni William Vickers został dnia 2 lipca wepchnięty przez grupę wyrostków do piwnicy swego domu, pnr 9120 S. Loomis, gdzie został związany a potem torturowany — przykładaniem płonących zapałek i papierosów do jego oczu.

Pobicie 11-letniego Josepha O'Shea — motywowane było przez policję jako wybryk nienawiści rasowej. 7-letni zaś William Vickers jest Murzynem i cała dzielnica Brainerd jest w większości zamieszkała przez ludność murzyńską.

Policja aresztowała pięciu wyrostków za pobicie O'Shea i oskarżyła ich o próbę zamordowania chłopca, o dotkliwe pobicie, rabunek z bronią w ręku i o podpalenie.

Biuro stan. prokuratora nie zadecydowało jeszcze oskarżenia 12-letniego wyrostka o pobicie 7-letniego Vickers z powodu zamieszania w nowo zaprowadzonych procedurach sądowych.

Na zebraniu obywatelskim, które odbyło się w Love Memorial Missionary Baptist Church, pnr 9155 S. Ashland Ave. był obecny stan. prokurator na powiat Cook Edward V. Hanrahan, który powiedział mieszkańcom dzielnicy, iż mogą prowadzić walkę z przestępczością drogą popierania i w oparciu o jego biuro. Hanrahan podkreślił, iż ważnym problemem w walce z przestępstwami kryminalnymi jest to, — iż świadkowie przestępstwa nie współpracują z policją i oskarżycielami.

Zebrani oświadczyli obecnym również — zastępcy superintendenta policji James Riordanowi i komendantowi dystryktu Gresham Williamowi Woods, iż żądają oni policyjnych patroli pieszych, policjantów z psami i zaostrzenia godzin dozwolonych do przebywania młodzieży na ulicach.

Mieszkańcy oświadczyli również, — iż wznawiają oni własne patrolowanie ulic w swych prywatnych samochodach.

Termin Wpłacania 2ej Raty Podatku Od Nieruchomości

Skarbnik powiatu Cook, Bernard J. Korzeń przypomina, iż z dniem 1-go września upływa termin wpłacania drugiej raty podatku od nieruchomości. Ci, którzy nie dokonają wpłat przed upływem ostatecznego terminu podlegać będą karze grzywny w wysokości 1% od sumy podatkowej za jeden miesiąc spóźnienia. Do chwili obecnej, informuje biuro powiatowego skarbnika, otrzymano wpłaty w wysokości $836,968,225. Ogółem wpłaty tytułem podatku od nieruchomości w pow. Cook wyniosą 1.4 miliarda dolarów.

ALOE VERA PRODUCTS
SOKI KAKTUSOWE
b. skuteczne na reumatyzm, artretyzm, wrzody żołądkowe i siły witalne oraz naturalne KREMY KAKTUSOWE na dobrą cerę.
Po wysyłkę pocztową oraz wszelkie informacje, adresy miejsc, gdzie można nabyć produkty Aloe Vera, zgłaszajcie się do głównego składu
Harriet's Aloe Vera Products
w Biurze Royal Travel
4105 W. 26th STREET
Chicago, Ill. 60623
Tel. 277-1500

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIZONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

W Polsce Znów Więcej Piją Alkoholu

Londyn (DP). — "Tygodnik Demokratyczny" ujawnił dane statystyczne wskazujące na szybki wzrost spożycia wysokoprocentowych napojów alkoholowych, jaki miał miejsce w Polsce w roku ubiegłym.

Pod określeniem "wysokoprocentowych napojów alkoholowych" rozumie się spirytus oraz wódki czyste i gatunkowe (likiery, koniaki, rumy itd.), zawierające powyżej 18 procent alkoholu.

Sprzedaż wódek i spirytusu do uspołecznionego handlu detalicznego oraz zakładów gastronomicznych wyniosła — 114.2 mln litrów i była wyższa o 8.7 mln, to jest o 8,2 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Spożycie na jednego mieszkańca (bez względu na wiek) wyniosło w roku ubiegłym 3,5 litra i było wyższe niż w roku 1970 o 0,3 litra.

Uzyskana ze sprzedaży alkoholu suma wyniosła około 35,1 mld zł i była wyższą w porównaniu z rokiem 1970 o około 3 mld zł tj. około 7 proc.

W ostatnich trzech latach sprzedaż przedstawia się następująco (w przeliczeniu na miliony litrów): rok 1969 — 110,6; rok 1970 — 105,0; rok 1971 — 114,2.

Uwzględniając aspekty społeczne i zdrowotne, obecny, powrotny, wzrost wskaźnika konsumpcji alkoholu w Polsce uznać należy za niebezpieczny.

Chicagoskie Schrony Śmiechu Warte

Wiele pomieszczeń i urządzeń, które mają w nagłych wypadkach służyć chicagowianom za schroniska przypomina raczej tereny dotknięte kataklizmem. Przeprowadzone inspekcje stwierdziły brak zapasów żywności, brak wody w pojemnikach, które rdzewieją bez odpowiedniego zabezpieczenia, brak wielu podstawowych urządzeń. Administracje niektórych gmachów okazywały zdziwienie na wiadomość, że ich budynki były wyznaczone przez Korpus Obrony Cywilnej do pełnienia funkcji schronów. W Ratuszu miasta z uśmiechem i kiwaniem głowy odpowiadano, iż żadnych zapasów się tutaj nie składa. Odpowiedzialny personel za wymienianie aparatów geigera do pomiaru radioaktywności twierdzi, iż aparaty są wymieniane co 2 lata. Współpracujące laboratoria utrzymują, iż winny one być wymieniane przynajmniej raz w roku.

Nie wygląda na to, żeby ktokolwiek kontrolował zapasy medyczne, żywnościowe i wody w 1,696 schronach jakie znajdują się w mieście. Administratorzy, gmachów, gdzie są pewne ilości zapasów nie przypominają sobie takiego precedensu.

Wiele artykułów umieszczonych na liście wymagań, opracowanej przez Korpus Obrony Cywilnej, nigdy nie było dostarczonych.

Zastępca dyrektora korpusu Gerald Slattery zapewnia, iż w nagłej potrzebie schrony gotowe są dla blisko trzech milionów mieszkańców. Zaprezentował nawet broszurę, która, jak stwierdził, wylicza wszystkie schrony w mieście. Omawiając przykładowo "schrony" w Ratuszu Slattery oświadczył, iż na każdym piętrze istnieje schron. Ponadto jest schron w piwnicy i w pobliskich tunelach kolejki podziemnej.

"Jest trzy i pół tony żywności w pobliskich budynkach oraz 6 aparatów geigera w alarmowym biurze przeciwpożarowym" twierdzi Slattery.

Inspekcja wykazała jednak, iż nawet Ratusz nie jest odpowiednio przygotowany na wypadek nagłej klęski powodziowej, obfitych opadów śnieżnych pożaru czy ataku wrogich sił nuklearnych.

Kierownictwo hotelu Drake było dosłownie zaszokowane na wieść, iż gmach hotelu jest przeznaczony w razie potrzeby na schron. "Mamy tutaj jakieś rzeczy z obrony Cywilnej . . . ale nie mamy nawet znaku, że to jest schron" oświadczył z-pca naczelnego dyrektora hotelu.

Według raportów Korpusu Obrony Cywilnej Drake Hotel jest potencjalnym schronem obliczonym na 4,526 osób. Aparat geigera dostarczono tutaj 20-go lutego 1970 roku, resztę zapasów 22-go lipca 1970. Zapasy te, jak się okazało, stanowiło 14-ie pudełek leków. Nie stwierdzono zapasów żywności czy wody. Administracja hotelu twierdzi, iż nigdy nie otrzymała żadnych instrukcji jak postępować w wypadku pogotowia.

Personel gmachu American Medical Association przy 535 N. Dearborn St. doskonale się orientował w której części schronu znajdują się zapasy żywności, gdzie są lekarstwa i woda. Jeden z kompetentnych członków personelu oświadczył, iż posiada nawet własny aparat do pomiaru radioaktywności.

Wg. broszury Slattera w schronie tego gmachu może pomieścić się 7,319 osób. Broszura dodaje dalej jednak, że na wypadek kataklizmu przyjętych do schronu zostanie tylko 454 osób. Dlaczego? Broszura tego już nie wyjaśnia.

Obawa o Krytyczny Brak Zapasów Krwi z Danin

Organizacje zbiórki krwi w Illinois zmuszone zostaną do przygotowania masowego zapasu ochotniczych dawców krwi, a to na podstawie kontrowersyjnego wniosku, który w piątek podpisać ma gub. Ogilvie. Ustawa ta ma na celu wyłączenie płatnych dawców krwi, których krew często może być skażona zarazkami zapalenia wątroby.

Dr David R. Boyd, szef stanowego wydziału Emergency Medical Services oświadczył, iż ustawa ta wprowadzona ma być w dwóch fazach, począwszy od 1 października br. każda jednostka krwi ma w naszym stanie mieć nalepkę wykazującą czy krew została sprzedana czy też pochodzi od dawcy z donacji. Następnie od dnia 1 lipca przyszłego roku transfuzje krwi kupionej mają być zabronione za wyjątkiem tylko przy szczególnych okolicznościach, — które określone mają być przez stanowy wydział zdrowia publicznego.

Ustawa określać ma dokładnie czy jest to krew za którą dawca otrzymał zapłatę pieniężną lub w innej formie.

Dr Bruce Flashner, zastępca dyrektora stan. wydziału zdrowia powiedział, iż określenie "zakupionej" nie odnosi się do krwi pochodzącej z programów indywidualnych, rodzinnych czy z zapewnień pracowników na ofiarowanie krwi. Według tych programów osoby indywidualne ofiarowują krew z tym, iż użyta ma być kiedy on będzie jej potrzebował albo rodzina.

Dan Helsdinger, dyr. Metropolitarnej Rady Krwi i programu rekrutacyjnego wyraża obawę, iż ustawa ta może wywołać dotkliwy brak krwi w Chicago, chyba iż będzie można znaleźć wystarczającą liczbę dawców krwi na wyrównanie zapotrzebowania od 7,000 do 9,000 jednostek każdego miesiąca w tym terenie. Helsdingen oświadczył, — iż popiera nową ustawę, ale wymaga ona masowej rekrutacji ochotników do ofiarowania krwi. — Oznaczenie krwi — czy pochodzi ze sprzedaży od 1 października, wywołać może natychmiastowy brak krwi, ponieważ lekarze i ich pacjenci będą odmawiać używania krwi noszącej nalepkę, iż krew pochodzi ze sprzedaży.

Rejon chicagoski potrzebuje rocznie 200,000 jednostek krwi i byłby w tę ilość zaopatrzony, gdyby tylko 4 procent znalazło się ofiarodawców ochotniczych do złożenia raz w roku, swej daniny. Obecnie jest tylko półtora procent takich dawców.

Dwie trzecie wszystkich banków krwi w Illinois przygotowanych jest do uszanowania nowej ustawy i do wszczęcia energicznej kampanii rekrutacji donatorów krwi.

Metropolitarna rada krwi również poświęca cały swój sztab i urządzenia do rozpoczęcia skoordynowanego na cały stan programu szukania dawców krwi.

Kongr. Bruce Douglas (D-Chicago) powiedział, iż tak lekarze, jak i pacjenci mogą coś więcej pomóc w tej materii, niż uczynili dotąd i zachęcać pacjentów i rodziny do złożenia daniny krwi.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.
Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe na Prezenty.
Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Kongres w Obronie Annunzio

US Izba Reprezentantów ogłosiła 35 stronicowy akt podtrzymujący stronę kongresmana Frank Annunzio (D-Ill.) w sprawie używania przez niego opłaconych przez rząd kopert do wysyłania listów urzędowych poza rejon swego dystryktu.

Sprawę przeciw niemu do sądu federalnego wniósł ald. John J. Hollen (47). John Walker, radca prawny Komitetu Izbowego oświadczył, iż Annunzio nie popełnił żadnego nadużycia, gdyż literatura którą wysyłał dotyczyła oficjalnych spraw.

Rekordowa Liczba Zabitych Na Drogach

(UPI) Chicago, — Krajowa Rada Bezpieczeństwa ogłosiła, iż rok 1972 jest rekordowym pod względem śmiertelnych wypadków samochodowych w Stanach Zjednoczonych.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa podaje, iż w okresie 6-u pierwszych miesięcy w tym roku, śmierć w wypadkach drogowych poniosło 25,960 osób, czyli o 5 procent więcej, niż w tym samym okresie w ubiegłym roku.

Napadniety i Pobity w Sklepie

35 - letni Alfred Lumpkin, właściciel sklepu spożywczego p.n. "Lumpkin's Food and Liquor" pnr. 1234 W. 69-ta ulica, został napadnięty i dotkliwie pobity w środę w nocy przez kilku bandytów, którzy weszli do sklepu około godz. 12-ej w nocy. Bandyci zostawili pobitego Lumpkina na podłodze i dom podpalili. Strażacy ocalili Lumpkinowi życie, wynosząc go tuż przed zapadnięciem się dachu. Szkody powstałe od ognia wynoszą $25,000.

Lumpkin zeznał w szpitalu Holy Cross, iż o północy w środę weszła do sklepu kobieta, a za nią trzech mężczyzn. Kobieta kupowała pewne rzeczy i pończochy, które chciała przymierzyć w kancelarii — Lumpkina. Kiedy wyszła z biura, skierowała rewolwer w stronę Lumpkina. Wówczas broń wyjął również jeden z mężczyzn i wszyscy popchnęli go do tylnej części sklepu, — gdzie go pobili.

Eksplozja Dwóch Przyczepek z Gazem

Dwa auta ciężarowe z przyczepkami wypełnionymi gazem używanym do spawania, eksplodowały we wtorek, w rejonie 142-ej ulicy i Halsted, tworząc słupy płomieni o różnokolorowych barwach na kilkaset stóp w górę.

Eksplozja stanowiła groźbę dla strażaków i dla okolicznej ludności, gdyż zagrażała detonacja trzeciej przyczepki, wypełnionej gazem propanowym. Przedstawiciel Riverdale Industrial Cases Inc oświadczył, że eksplozja nastąpiła od podpalenia. Szkody są szacowane na przeszło $250,000.

Trup Mężczyzny w Płonącym Domu

W środę nad ranem, zauważono pożar w dwu piętrowym domu pnr. 716 N. Lockwood. Szef 23 batalionu straży pożarnej Tom Carroll oświadczył, iż strażacy przy gaszeniu ognia znaleźli zwłoki 50-letniego mężczyzny, Josepha Schoonmaker, który mieszkał w tym domu samotnie. Policja stwierdziła szereg śladów od pchnięć nożem na zwłokach, podała również, iż drzwi w tyle domu były siłą otwarte. Zwłoki Schoonmakera leżały na podłodze w jego sypialni na piętrze.

Tak w sypialni jak i w czterech innych punktach w domu znaleziono podpalone papiery, od których powstał pożar. — Szkody jednakże są nieznaczne.

Policja prowadzi dochodzenie, celem stwierdzenia, czy Schoonmaker został zabity — przez bandytów.

Nowa Polska Restauracja

Niedawno została otwarta nowa polska restauracja p.n. "Krakus", 6500 W. North Ave. Właścicielami są Edward i Maria Sawa oraz Anna i Zbigniew Turewicz, Jr. Obok restauracji jest parkowisko na przeszło 50 samochodów.

Ambicją właścicieli jest stworzenie reprezentacyjnej i typowo polskiej restauracji. Inicjatywa piękna i godna poparcia. Oficjalne otwarcie odbędzie się później (daty nie ustalono), ale restauracja jest już czynna.

Sen. McGovern Przemawiał Na Wystawie w Springfield

Sen. George McGovern, kandydat na urząd prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej, wystąpił wczoraj z 35-minutowym przemówieniem na wystawie stanowej w Springfield, Illinois. Wokół przemawiającego senatora zgromadziło się 2,500 do 5,000 osób. Bezpośrednio obok McGoverna znajdowali się czołowi demokraci z Illinois aczkolwiek zabrakło wśród nich mayora Daley, kongr. Romana C. Pucińskiego i sen. Adlai Stevensona III.

McGovern w swoim wystąpieniu zatakował prezydenta Nixona za unikanie z nim otwartej debaty, poruszającej "kwestie ważne dla obywateli tego kraju". Oświadczył on, iż prezydent unika bezpośredniego kontaktu natomiast opiera swoją kampanię na członkach swego gabinetu, w szczególności na sekr. obrony Melvinie Laird.

"Dlaczego prezydent zasłania się mianowanymi członkami gabinetu?" mówił McGovern. "Żaden prezydent, nawet prezydent Eisenhower, nigdy nie wysługiwał się urzędnikami gabinetu w polityce partyjnej".

W następnej kolejności McGovern atakował prezydenta za wysoki fundusz kampanijny, wyrażając powątpiewanie aby kontrybucje do $10-milionowego funduszu czynili zwykli obywatele a nie wielki byznes. Demokrata również ostro skrytykował wewnętrzną politykę ekonomiczną prezydenta przypominając, iż: "Po raz pierwszy w historii naszego kraju mamy duże bezrobocie i inflację równocześnie. Mamy również największy deficyt w ciągu minionego ćwierćwiecza".

Przemawiając w rolniczej części stanu resztę przemówienia McGovern skierował pod adresem farmerów. Jeżeli zostanie wybrany prezydentem, przyrzekł on mianować zwykłego farmera na stanowisko sekr. rolnictwa.

"Straciliśmy 250,000 farmerów w ciągu ostatnich trzech lat. Jest to rezultatem tego, że trzech kolejnych sekretarzy Dep. Rolnictwa czuło się bardziej swobodnie w biurach dyrekcji wielkich korporacji jak Ralston-Purina a nie w polu na farmie w Illinois,,.

Wystąpienie McGoverna na wystawie stanowej było pierwszym przemówieniem jakie wygłosił w czasie 36-godzinnej wizyty w naszym stanie. Była to również jego pierwsza wizyta w Illinois od czasu uzyskania nominacji. Bez wątpienia nie będzie to jednak ostatnia wizyta kandydata demokratów. Zarówno McGovern jak i demokratyczny kandydat na urząd wiceprezydenta Sargent Shriver z pewnością będą jeszcze kilkakrotnie odwiedzać Illinois przed wyborami w listopadzie. Z dużą ilością głosów elektoralnych oraz uznany status stanu, który może opowiedzieć się za kandydatem którejkolwiek partii w obecnej sytuacji, Illinois bezwzględnie jest uznawany za kluczowy stan w nadchodzących wyborach.

Dygnitarze Zjadą Tłumnie Na Olimpiadę

Londyn (DP). — Na Olimpiadę w Monachium wybiera się około 60 głów różnych państw i dygnitarzy. Królowie, prezydenci, premierzy. Sprawi to niemieckim organizatorom wielkie kłopoty. — Przeszło 700 policjantów zostanie przydzielonych — do chronienia tych dostojnych gości.

Królowa Elżbieta przybędzie do Monachium 30 sierpnia. Zamieszka w 350-letnim pałacu na dalekim przedmieściu. Zajmie 12 pokoi. Królowa Elżbieta będzie głównie oglądać hipikę. Ks. Filip i królewna Anna będą mieszkać na górnych piętrach w hotelu Hilton.

Przyjeżdża też 79-letni cesarz Abisynii, Haile Selassie. Zamówił prawie całe piętro w luksusowym hotelu. Szwedzki następca tronu, ks. Karol Gustaw, zamówił pokoje w skromnym hoteliku. Przybędą również na Olimpiadę belgijski król Baldwin i królowa Fabiola, król Hassan z Maroka, król Feisal z Saudi Arabii, król Grecji na wygnaniu — Konstanty, następczyni tronu Holandii — królewna Beatrice, następca tronu Norwegii — książe Harald z żoną Sonią, książe małżonek holenderski — Bernard.

Zapowiedzieli również swój przyjazd — prez. Pompidou, premier brytyjski Heath, pani Gandhi — premier Indii, premier Irlandii — Lynch, 20 amerykańskich senatorów i cała kolekcja władców z Afryki.

Specjalne środki ostrożności będą przedsięwzięte przeciw ewentualnym demonstrantom. Będą pilnowani Arabowie, Murzyni oraz Jugosłowanie.

Nowy Prowincjał Karmelitów Bosych

W Krakowie przez 10 dni obradowała Kapituła polskiej prowincji oo. Karmelitów Bosych. Omawiano sprawy związane z działalnością tego zakonu. Określono także miejsce i rolę karmelitańskiej wspólnoty we współczesnym Kościele i jego misyjnym posłannictwie. W czasie Kapituły wybrano nowego prowincjała. Został nim o. Konstantyn Patecki, dotychczasowy proboszcz w Piotrkowicach koło Kielc, gdzie mieści się sanktuarium Maryjne. Dokonano także wyboru przełożonych poszczególnych placówek tego zakonu w Polsce.

Wandalizm w Harvey

Policja w Harvey podaje, iż w ostatnich czasach szereg właścicieli aut wniosło skargi na częste wypadki wybijania szyb w ich autach. Skarg takich policja otrzymała aż 22, a szkody wynoszą do tej pory tysiące dolarów. Policja aresztowała w środę dwóch mężczyzn w Harvey, oskarżając ich o wandalizm i wybijanie szyb w autach. U osobników znaleziono młot i kilka odłamków z rozbitych szyb.

Nazwiska aresztowanych - Floyd Winebrenner, z pnr. 15733 S. Halsted ul., oraz Joe Golec z pnr. 15602 S. Emerald ave., obaj pochodzą z Harvey.

Zastrzelili Strażnika Sklepu

Mieszkaniec Południowej Strony, Willie Monds, lat 42, został znaleziony przed sklepem z napojami alkoholowymi Maria's Buy-Low, u zbiegu 95-ej i Laflin. Monds pracował w sklepie jako strażnik i pomocnik od 14-go roku życia.

Policja podała, iż w środę w nocy dwóch wyrostków wkradło się do sklepu. Mands wypędził ich i pogonił do tylnego zaułku ("alley"). Wtedy jeden z uciekających wyjął rewolwer i strzelił, trafiając strażnika w pierś. Monds osierocił czworo dzieci.

Tezy Platformy w Opinii Lairda

Miami Beach (UPI). — Sekretarz obrony — Melvin R. Laird, składając swą opinię przed Komitetem Platformy, uderzył w sen. McGoverna w taki pośredni sposób, że prosił o przyjęcie platformy, która "odrzuca politykę planowanej słabości, odrzuca powiewanie białą flagą, jako wyraz chęci poddania się, oraz odrzuca wyrzeczenie się przez Stany Zjednoczone roli przywódcy wolnego świata w utrzymaniu pokoju.

Melvin R. Laird przedstawił się jako "bezpartyjny" i nie wymienił sen. McGoverna, ale wezwał Republikanów do wyboru prezydenta, który nie ulega żadnemu naciskowi. Powiedział też, iż jest istotne, aby Platforma zalecała utrzymanie potęgi militarnej Stanów Zjedn. dla utrzymania pokoju w świecie.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

VICTORIA RESORT
w South Haven, Michigan
JEST IDEALNYM MIEJSCEM WYPOCZYNKOWYM
NAD JEZIOREM MICHIGAN
DOBRY DOJAZD AUTOBUSEM GREYHOUND
Polscy Właściciele — Polska Kuchnia. Jeszcze mamy do wynajęcia parę domów i pokoi. Telefonujcie jeszcze dziś po rezerwacje.
225-27 OAK STREET
SOUTH HAVEN, MICH. 49090
Tel.: 616-637-4683
albo w Chicago
227-6896 po 6-tej wieczorem.

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;
Ilekroć mijam wiejski kościół.

"Demokraci Za Nixonem" Zdobywają Co Raz Więcej Zwolenników

Żona Mayora Milwaukee Mary Maier Została Jedną z 41 Wiceprzewodniczących Tej Nowej Organizacji.

Co raz więcej wybitnych działaczy demokratycznych popiera ponowny wybór Prezydenta Nixona, działając oficjalnie w nowoutworzonej organizacji, na czele której stoi John Connally. John Connally, były gubernator Teksasu i jedyny demokrata w rządzie Nixona stworzył organizację pod nazwą "Demokraci za Nixonem". Connally wystąpił z ostrym atakiem na sztab kampanijny Sen. McGoverna. Między innymi stwierdził on: "Rzadko w historii naszego kraju grupa, która zdobyła tymczasową kontrolę nad partią polityczną potrafiła zrazić do siebie dziesiątki tysięcy regularnych i zasłużonych działaczy partii demokratycznej. Partia demokratyczna pod nowym kierownictwem stała się ideologicznie zamkniętą dla milionów Amerykanów, którzy mają inne zapatrywania i byli dotychczas lojalnymi demokratami".

Dla tych właśnie ludzi ideowych, którzy nie zgadzają się z lewicowemi poglądami McGoverna pozostaje tylko jedna droga, poprzeć wybór Nixona.

Connally powiedział dalej, że jego organizacja ma zamiar zebrać fundusz kampanijny w wysokości około 3 milionów dolarów i że już ma zapewnienie kilku wybitnych demokratów, którzy dotychczas składali donacje na swoją partię. Według jego obliczeń już około 20 milionów demokratów skłania się na stronę Nixona, uważając go za jedynego, który może uratować kraj od klęski.

Mary Maier, Wiceprzewod.

Organizacja Connally ma 41 wiceprzewodniczących składających się z wybitnych obywateli, wśród których jest większość byłych demokratów. Jedną z wiceprzewodniczących jest Mary Maier, żona mayora miasta Milwaukee. Była ona naocznym świadkiem, co się działo na konwencji demokratycznej i w reakcji postanowiła popierać Nixona przeciw McGovernowi. Na środowej sesji mayor Maier przemawiał do delegatów konwencji demokratycznej w sprawie pomocy wielkim miastom. Żona jego została wpuszczona na salę, natomiast córkom w brutalny sposób uniemożliwiono udział.

Mayorowa po powrocie do Milwaukee udzieliła wywiadu prasowego, w którym skrytykowała "maszynę" McGoverna, zachowanie się delegatów, oraz platformę demokratyczną. Powiedziała ona, że jedną z największych krzywd, jaką wyrządzono partii było usunięcie z sali delegacji mayora Daley, którego uważa za ideowego i lojalnego demokratę. Następnie oświadczyła ona, że zarówno ona jak i jej córki nie chcą mieć nic wspólnego z partią demokratyczną i że będzie ona głosować podobnie jak i córki, za Nixonem.

W ubiegłym tygodniu otrzymała ona od Connally'ego propozycję objęcia funkcji wiceprzewodniczącej organizacji "Demokraci za Nixonem" i przyjęła ją. Natomiast mayor Maier, wybitny działacz demokratyczny odmówił komentarzy na ten temat.

Na Walny Zjazd SPK w Stanach Zjednoczonych

W związku z mającym się odbyć VIII Walnym Zjazdem Delegatów Kół SPK w Chicago, warto przypomnieć pierwsze kroki, jakie stawiali byli polscy żołnierze po przybyciu na wolną ziemię Washingtona.

Pierwsze koło SPK powstało w Milwaukee dnia 27 kwietnia 1952 roku i zostało zainkorporowane w stanie Wisconsin 14 lipca 1952. Później powstały inne Koła SPK. Największe skupisko b. żołnierzy PSZ w Chicago zorganizowało cztery Koła.

W dniach 6 i 7 czerwca 1953 r. w salach hotelu Henry Hudson w New Yorku odbył się walny zjazd SPK w Stanach Zjednoczonych. Delegatami na ten zjazd z Milwaukee byli E. Banasikowski, A. Rogoziński i M. E. Pankiewicz, który został wiceprzewodniczącym Zjazdu, a następnie wiceprezesem Rady Naczelnej. Członkami Rady Naczelnej z rejonu Milwaukee zostali: E. Banasikowski, A. Rogoziński, J. Kamiński i W. Drzewieniecki.

Tak więc na 11 członków Rady Naczelnej, wybrano 4 z naszego terenu.

Rezolucja Zjazdu

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję w sprawach dotyczących zagadnień Kraju i emigracji, między innymi Zjazd przypomniał, że kierownictwo w walce o niepodległość Polski należy do legalnych władz Państwa Polskiego na obczyźnie, w dalszym ciągu Zjazd podkreślił, że powodzenie inicjatywy SPK w Stanach Zjednoczonych zależy od członków organizacji i żołnierzy polskich II wojny światowej, wśród zadań SPK w tym kraju— stwierdza rezolucja — jest uzyskanie praw kombatanckich dla żołnierzy polskich należących im z tytułu wkładu, jaki żołnierze ci złożyli na rzecz zwycięstwa aliantów. Rezolucja wskazała również, że zadaniem organizacji jest udzielenie pomocy młodszemu pokoleniu emigracji, aby przygotować je do spełnienia zadań w walce o wolność Polski.

Te Same Cele

Cele, jakie postawili sobie kombatanci nie wiele się zmieniły poza warunkami materialnymi, które są dużo lepsze niż kolegów w innych krajach. Dziś SPK działa w 24 krajach Europy, Ameryki, Afryki i Oceanii.

Przyświeca im jeden naczelny cel: "Wolność i Niepodległość Polski". Wszędzie, gdzie się osiedlili polscy żołnierze zakładali swoje Koła SPK, parafie i szkoły języka polskiego. Wydawali gazety i prowadzili godziny radiowe, pielęgnowali tradycje wojskowe, oraz szerzyli polską kulturę.

Nieśli pomoc inwalidom i otaczali opieką pamiątki historyczne i cmentarze. Nadal walczą z dyktaturą komunistyczną w Polsce i nie uznają jej agentur. Rozróżniają między narodem a agenturami, stawiając sobie za cel jak najdalej posuniętej pomocy Narodowi Polskiemu, w każdej formie. Osiągnięcia swoje zawdzięczają ścisłej współpracy z polonijnymi organizacjami z Kongresem Polonii Amerykańskiej, na czele.

To też dziś SPK ma całkowite uznanie i zaufanie tak u kół polonijnych jak i amerykańskich.

A.R.

WITKOWIAK FUNERAL HOME

Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.

529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

Rodacy Kandydują

W zbliżających się wyborach jesiennych kilku naszych wybitnych rodaków ubiega się o ponowny wybór na różne stanowiska. Zasługują oni na poparcie z naszej strony. W miarę zbliżania się wyborów będziemy pisali o nich, podając ich życiorysy i osiągnięcia.

Na stanowisko kongresmana 4 dystryktu ubiega się po raz 13-ty nasz kongresman Klemens Zabłocki. W tych wyborach ma on jednego kontrkandydata z partii republikańskiej i 3 z partii demokratycznej. Służąc Polonii przez 24 lata wykazał się świetnym rekordem i zasługuje na całkowite poparcie.

* * *

Asemblyman Józef Czerwiński ubiega się o to stanowisko w nowym 27-ym dystrykcie, który został utworzony po reorganizacji dystryktów w wyniku ostatniego spisu ludności.

Asemblyman Gerald Kleczka ubiega się o ponowny wybór z dystryktu 9-go, a Raymond Chyciński jest kandydatem na asemblymana 14-go dystryktu.

Adela Horbińska, była registratorka hipotek w Milwaukee ubiego się o stanowisko asemblymana z 32-go dystryktu.

* * *

Szeryk Michał Wolke, który okazał się jednym z najlepszych szeryfów w Wisconsin ubiega się o ponowny wybór na to samo stanowisko szeryfa powiatu Milwaukee.

Organizują Zwolenników McGoverna w Wisc.

W ubiegłą niedzielę odbył się piknik polityczny w posiadłości pp. Harold Bostrom z Delafield, Wis., w którym między innymi wziął udział kongresman 5-go dystryktu Heny Reuss. Piknik zgromadził poplecznikow sen. McGoverna i zapoczątkował rekrutację 1,000 obywateli, którzy powinni złożyć po $25 na kampanię Sen. McGovern. Ilu ludzi będzie chętnych do dania donacji na ten cel, tylko przyszłość wykaże. Jak wiadomo, Sen. McGovern wygrał pierwsze prawybory właśnie w Wisconsin i spodziewa się, że zwycięży i w wyborach. Gubernator Lucey, wielki zwolennik Sen. McGoverna prowadzi już silną kampanię, przemawia na konwencjach unijnych, starając się zdobyć zwolenników na zbliżające się wybory.

Na odbywającej się tu konwencji International Typographical Union, gubernator Lucey apelował o indorsację. Unia odmówiła indorsacji sen. McGoverna, oraz jego żądania natychmiastowego wycofania się z Wietnamu. ITU należy do AFL-CIO, na czele której stoi George Meany, który postanowił, że unia ta nie będzie indorsowała ani prez. Nixona ani McGoverna, a skupi się nad popieraniem senatorów i kongresmanów ITU liczy 122,000 członków.

Ald. Pitts w Grupie "Demokraci Za Nixonem"

Alderman Orville E. Pitts, wybitny działacz murzyński i długoletni działacz partii demokratycznej przyjął funkcję jednego z 41 wiceprzewodniczących organizacji "Demokraci za Nixonem". Na innym miejscu piszemy, że podobną funkcję przyjęła również mayorowa Milwaukee Mary Maier. Tak więc już dwoje wybitnych demokratów z Milwaukee przeszło na stronę wyborców popierających prez. Nixona.

Alderman Pitts (Murzyn) był wybitnym działaczem demokratycznym, a ostatnio brał czynny udział w kampanii gubernatora Lucey, który po zwycięstwie nie uważał nawet za stosowne wysłać mu podziękowanie. Dalej Pitts zarzucił gubernatorowi, że jest hypokrytą i że w mianowaniu ludzi do licznych komitetów pominął wybitnych Murzynów.

Oliwy do ognia dolała konwencja demokratyczna i wobec tego Pitts pozbył się wszelkich złudzeń i wystąpił z partii demokratycznej. Następnie zapisał się do partii republikańskiej i oświadczył, że będzie pracował za ponownym wyborem Prez. Nixona. W ubiegłym tygodniu został on mianowany przez Connally wiceprzewod. organizacji "Demokraci za Nixonem".

Niezależnie od tej organizacji, Floyd McKissick, były dyrektor Congress of Racial Equality (CORE), organizacji murzyńskiej przystąpił do organizowania demokratów zwłaszcza wśród Murzynów, którzy będą popierać wybór prez. Nixona. W wywiadzie prasowym McKissick powiedział, że jego organizacja będzie nosić nazwę "National Committee For Two Party System", która da możność demokratom, a zwłaszcza Murzynom pracować w kampanii wyborczej za Nixonem.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

1201 Milwaukee Ave.

Wspomnienie Pośmiertne Po Ś.p. Kazimierzu Parys

Kruszą się szeregi starych i zasłużonych działaczy społecznych. Niemal codziennie kroniki żałobne donoszą o odejściu ludzi, którzy kładli podwaliny pod nasze organizacje polonijne i poświęcili swoje całe życie w pracy społecznej i narodowej.

W ubiegłym tygodniu odszedł od nas na zawsze znany i zasłużony działacz śp. Kazimierz Parys. Od lat najmłodszych należał on do Związku Narodowego Polskiego, będąc członkiem Grupy 2138 ZNP, oraz długoletnim delegatem do Gminy 8-ej. Poza tem należał do licznych organizacji, a między innymi do Klubu Mazowszan i do Chóru Nowe Życie.

Pracując zawodowo w Allis Chalmers, oraz w Lincoln Realty Co. dał się poznać szerokim kołom nie tylko Polonii, ale również Amerykanom, wśród których posiadał wielu przyjaciół.

Po przejściu na emeryturę wiele czasu poświęcał pracy organizacyjnej, biorąc czynny udział w ZNP, oraz jako czynny członek Chóru Nowe Życie, aż do ostatnich chwil swego pracowitego żywota. Odszedł na wieki, przeżywszy lat 77. Mieszkał wraz z żoną Marią z domu Gwiazdowską, znaną działaczką i honorową prezeską Wydziału Kobiet Okręgu 14-go. Jej dzieci w czasie kiedy zamieszkiwały w Milwaukee, brały czynny udział w pracach ZNP.

Pozostawił on w ciężkiej żałobie oprócz żony syna Emila Parys, córki D. Enders, Ruth Kowalińską i Cecylię Moore, oraz pasierbów Helenę Kozłowicz, Alice Klein, S. Gwiazdowski, I. Reichel i siostrę Mary w Polsce. Był dziadkiem i pradziadkiem 15 wnucząt i 3 prawnucząt. Rytuał żałobny został odprawiony przez Związkowców, oraz członków Klubu Mazowszan, a pienia wykonał Chór Nowe Życie.

Pogrzeb jego odbył się z kaplicy pogrzeb. Max Sass Funeral Home, 1516 W. Oklahoma Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Z Karty Żałobnej

W ubiegłym tygodniu odbyły się tu pogrzeby następujących obywateli, którzy pożegnali się z tym światem:

śp. EUGENIUSZ WABISZEWSKI zmarł na raka w wieku lat 53. Był on skarbnikiem i członkiem rady znanej firmy byznesowej Steel Casting Co., 2856 So. 27th St., założonej przez jego dziadka w roku 1917, Sylwestra Wabiszewskiego. Śp. Eugeniusz Wabiszewski urodził się i wychował w Milwaukee. Po ukończeniu szkoły w Beaver Dam studiował na Uniwersytecie Wisconsin, a od 32 lat pracował w firmie, której dyrekcję tworzy rodzina. Podczas II wojny światowej służył w Armii Amerykańskiej. Pozostawił w ciężkiej żałobie żonę Jane i siedmiu synów: Ryszarda, Roberta, Marka, James, Roger, Tomasz i Joel, oraz pięć córek: Anne, Jane Uribe, Karen Stangle i Lynne Bourjaily. Ponadto matkę May Wabiszewską, brata Sylwestra i dwie siostry: Louis Butterbrodt i W. Seija.

Pogrzeb jego odbył się z kaplicy pogrzebowej Bruszkiwitz do kościoła Najśw. Sakramentu, a stamtąd na cmentarz św. Trójcy.

* * *

śp. JÓZEF PISZCZEK zmarł w szpitalu św. Łukasza, przeżywszy lat 64. Był on znanym aptekarzem i prowadził własną aptekę pnr. 3100 South 13th St., przez 32 lata. Trzy lata temu przeszedł on na emeryturę i zamieszkiwał wraz z żoną pnr. 5782 South 20th St. Pozostawił w żałobie żonę Esther, oraz dwie córki Patrycję Piszczek i Dorotę Myvydlo i dalszą rodzinę.

Pogrzeb odbył się z kaplicy pogrzebowej Bruszkiewitz do kościoła św. Karola Borromeo, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

* * *

śp. CECYLIA GAPIŃSKA pożegnała się z tym światem w wieku lat 68. Pozostawiła w żałobie męża Juliusza Gapińskiego, córki Dorotę Lewandowską, Delores Dzioba i Florence Walczak; siostry T. Świątek, M. Steńczyk, H. Badziński, H. Dzioba i N. Pietrzak, oraz dalszą rodzinę.

Pogrzeb odbył się z domu pogrzebowego Max Sass do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

* * *

śp. HENRYK GRZESZCZAK zmarł na atak serca, przeżywszy lat 55. Urodzony i wychowany w Milwaukee służył w Marynarce Wojennej podczas II wojny światowej, a od roku 1956 prowadził własną tawernę Hideaway Bar, pnr. 2836 South 13th St. Należał do licznych organizacji polonijnych, a między innymi do Grupy 563 ZNP. Pozostawił w żałobie żonę Irenę syna Roberta, córkę S. Swenkoską, braci Edwarda i Leona, siostry H. Tilman i M. Szczawińską, oraz dalszą rodzinę. Pogrzeb odbył się z kaplicy pogrzebowej Joseph Sass do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

W Skrócie

Członkiem organizacji aptekarzy w Wisconsin został Ryszard Karowski z pnr. 9736 W. Manitoba, West Allis.

* * *

W wyniku wyborów ukonstytuowały się nowe władze Marquette Knights of Columbus i do zarządu wszedł rodak, Jerome Głowacki.

* * *

John Skowroński, 2933 South 47th St. został wybrany prezesem Cardinal Stritch of Columbus, a do zarządu między innymi weszli: R. Lubiński, R. Kubacki, L. Horbiński, R. Barbian i S. Buda.

* * *

Prezeską Korpusu Pomocniczego przy AMVETS na stan Wisconsin została Mardale Mathiesen a kapelanka Judy Kasza.

* * *

Do zarządu organizacji pocztowej weszli między innymi nasi rodacy: Kenneth Kubiak z Columbia Industries i Norman Sobczak z Johnson Service Co.

* * *

Gubernator Lucey zamianował na stanowisko sędziego powiatowego w Milwaukee asemblymana John McCormick, lat 48, długoletniego demokratę. McCormick zajmował stanowisko asemblymana od roku 1961 i miał zamiar ubiegać się ponownie w wyborach jesiennych. Stanowisko sędziego powiatowego zajmował dotychczas sędzia Ralph Podell, lat 59, który został mianowany przez gubernatora sędzią sądu okręgowego na opróżnione po odejściu na emeryturę sędziego Elmer Roller, lat 70, miejsce.

* * *

Na nowo utworzone stanowisko komitetu administracyj nego w Radzie Powiatowej został zamianowany przez Ryszarda Nowakowskiego Leo Talsky, jako przewodniczący a superwizor Emil Stanisławski, jako przewodniczący.

Sprawa Likwidacji Więzień

Kontrowersyjna sprawa likwidacji więzień w Wisconsin wywołuje co raz większe sprzeciwy wśród tutejszego społeczeństwa. Gubernator Lucey zapowiedział, że należy przystąpić do likwidacji więzień zwłaszcza dla przestępców mniejszej wagi i zastąpić je domami poprawczymi, oraz stosować szeroko probację. Uważa on, że w ten sposób wychowa się byłych więźniów na dobrych obywateli, oraz zaoszczędzi się funduszów na utrzymanie więźniów. Więzienia miałyby być zastąpione domami poprawczymi w roku 1975.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie około 500 osób w tym większość pracowników więziennych, którzy założyli ostry protest przeciw tym "fantastycznym" pomysłom gubernatora. Robert Pease, prezes unii pracowników stanowych skrytykował ostro gubernatora i przytoczył jego wypowiedź, że więzienia w Wisconsin należą do jednych z najlepszych w kraju. "Poco więc likwidować te instytucje", pytał Pease.

Unie sprzeciwiają się likwidacji więzień, bowiem setki pracowników straci pracę. Natomiast społeczeństwo tutejsze jest zaalarmowane, bowiem obawia się, że więcej kryminalistów będzie poruszać się swobodnie po ulicach naszych miast, zagrażając bezpieczeństwu.

Na Ślubnym Kobiercu

W ubiegłą sobotę odbył się ślub panny Mary Johnson z panem Dawidem Woźniakiem. Panna młoda jest córką pp. Leonard Johnson z pnr. 1136 W. Wayland Dr. i ukończyła Oak Creek High School. Jej małżonek jest synem państwa Ralph Woźniak, zamieszkałych pnr. 11331 W. Mayers Dr. Ukończył on Franklin High School i pracuje w firmie Banner Builders, Franklin, Wis. Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną.

Walny Zjazd Okręgu 1-go S.W.A.P. i K.P. Odbędzie Się w Milwaukee

W Dniach 2—4 Września.— Gospodarzem Będzie Placówka Nr. 3 S.W.A.P.

Na podstawie Konstytucji Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w USA, zgodnie z Konstytucją i uchwałą 41-go Walnego Zjazdu Koleżeńskiego, zwołuję 42-gi Walny Zjazd Koleżeński na dnie: 2-gi, 3-ci i 4-ty września 1972 roku. Zjazd odbędzie się pod przewodnictwem Placówki 3 SWAP w Milwaukee, Wis., pnr. 1629 So. 10th Street.

Rejestracja delegatów i delegatek odbędzie się od godziny 12-ej do 1-ej po poł., w sobotę, 2 września 1972 r. Uroczyste otwarcie Walnego Zjazdu Koleżeńskiego nastąpi o godz. 1-ej po południu. Następnie będą sesje, zjazdowe.

W niedzielę, 3 września — msza św. o 10:30 rano, w kościele św. Stanisława, 524 W. Mitchell str. Na mszę św. proszone są Placówki i Korpusy Pomocnicze oraz bratnie organizacje wraz z pocztami sztandarowymi.

Bankiet i bal zjazdowy odbędzie się o godz. 6 w sali Sergeant Lesli T. Knutson Post 2304 VFW.

W poniedziałek, 4 września odbędą się dalsze obrady zjazdowe do zakończenia. Apeluję do wszystkich Placówek SWAP i KP o wybranie pełnego składu delegatów i delegatek zgodnie z Konstytucją SWAP.

W imieniu Okręgu 1 SWAP składam serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu za życzliwość i pomoc Weteranom w Dniu Bławatka. Wszystkim organizacjom polonijnym, szczególnie Związkowi Narodowemu Polskiemu i Kongresowi Polonii Amerykańskiej oraz prasie polonijnej, kierowniczkom i kierownikom radia, serdecznie dziękuję za współpracę z naszą organizacją weterańską.

Koleżankom Korpusów Pomocniczych składam najwyższe uznanie i podziękowanie za ofiarną pracę dla Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

—Marian B. Kaczmarski,
Komendant Okr. 1 SWAP

W "Labor Day" Odbędą Się Dwa Zjazdy—S.P.K. i S.W.A.P.

Tak się złożyło, że w tym samym czasie na "Labor Day" to jest w dniach 2-4 września odbędą się dwa zjazdy naczelnych organizacji polskich weteranów, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Okręgu 1-go SWAP.

Podczas, gdy w Milwaukee odbędzie się zjazd SWAP, w Chicago odbędzie się Walny Zjazd SPK. Szkoda wielka, że nie uzgodniono tych dat, bowiem podczas gdy Koło SPK z Milwaukee jako współgospodarz będzie z licznymi delegatami i pocztem sztandarowym w Chicago, w Milwaukee odbędzie się zjazd SWAP. Oczywiście odbije się to na znaczeniu obu zjazdów, bowiem przedstawiciele tych 2-ch naczelnych organizacji polskich weteranów będą obradować w innych miejscach i nie będą w stanie wziąć udziału w zjeździe bratniej organizacji.

Walny Zjazd SPK

VIII Walny Zjazd Delegatów Kół SPK odbędzie się w Chicago. Gospodarzem jest Koło Nr. 31 a współgospodarzami Koło Nr. 15 i Koło z Milwaukee. Zjazd ten został zwołany przez Zarząd Główny na zasadzie par. 7 art. E, rozdział IV statutu SPK w Stanach Zjednoczonych.

Stosownie do przepisów Statutu, Koła SPK wybierają delegatów na Walnych Zebraniach Kół w stosunku proporcjonalnym, jeden delegat na 25-ciu członków, od których zostały opłacone składki członkowskie za okres 31 marca 1972. Koła powinny zgłosić wybranych delegatów do zarządu głównego do dnia 30 czerwca.

Każdy delegat winien być zaopatrzony w pełnomocnictwo wystawione przez zarząd Koła. Wszystkie wnioski dotyczące działalności SPK winny być zgłoszone na piśmie. Koszta związane z podróżą delegatów, pokrywają Koła. — Z Milwaukee, oprócz delegatów na Zjazd, wyjadą goście oraz poczet sztandarowy. Prócz nabożeństwa, którym zostanie otwarty Zjazd odbędzie się również bankiet, w którym wezmą udział wybitni Goście.

Z okazji Zjazdu zostanie wydany pamiętnik, do którego są zbierane patronaty i ogłoszenia. Ktokolwiek chciałby dać patronat, lub ogłoszenie jest proszony o porozumienie się z kolegami, Brzezińskim, Łowińskim lub Zabłockim.

VIII Zjazd SPK w Stanach Zjednoczonych odbywa się w 25-tą rocznicę powstania SPK w Londynie, oraz 20-lecie powstania pierwszego Koła SPK w Ameryce, to jest właśnie w Milwaukee. O Zjeździe Okręgu 1-go SWAP piszemy osobno.

Skąd Ten Klimat?

Warszawski tygodnik "Kultura" przeprowadził ankietę na temat istniejącego w Polsce klimatu. Zagaja sprawę w słowach: "Mamy bezpieczne i sensowne granice, mamy kraj bogatszy pod względem zasobów naturalnych niż przed wojną, jesteśmy całkowicie zinteresowani narodowo, dokonał się ogromny awans socjalny naszego społeczeństwa — a więc skąd się bierze w narodzie ten klimat, ten nastrój obezwładniający i defensywny?"

Oto parę odpowiedzi:

"Na ogół wśród osób bardziej doświadczonych daje się odczuć pewne zniechęcenie, a to dlatego, że wielokroć byli mobilizowani i są zmęczeni. Powiadamiano ich, że odnoszą coraz to nowe sukcesy, a śladów tego w swoim życiu nie mogli zauważyć. Dlaczego może słabła ich wiara w konkretność politycznych sukcesów i posunięć, oraz w ich wpływ na życie powszednie..."

"Pieśń gminna jest odbiciem powszechnych nastrojów. I ta pieśń powiada: Nie krytykuj, nie podskakuj, siedź na tyłku i przytakuj. Za pięć czwarta kończ robotę, pluj na szefa, kładź kapotę. Tak dożyjesz starczej renty, nawet w tyłek nie kopnięty".

"Dochodzimy do dorzecznych wniosków, formułujemy je w miarę otwarcie, a tymczasem na oczach całego społeczeństwa dzieją się najrozmaitsze skandale. Po zniszczeniu architektury Zakopanego przychodzi kolej na Kazimierz, który z nadwiślańskiej renesansowej perły ma się stać pseudomoderną. I na to nie ma silnych. Można co najwyżej płakać i nie szukać daleko przyczyn frustracji".

Zaręczeni

Pp. Robertostwo Plutowscy, zamieszkali w miejscowości Hatland, Wisconsin ogłosili zaręczyny swej córki Anny Plutowskiej z panem Lawrence Scheler. Przyszły pan młody jest synem państwa William Scheler z Watertown. Ślub ich odbędzie się w kwietniu przyszłego roku.

NOWE POLSKIE Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI"
GODZINA RADIOWA SPK
Stacja WYLO, 540 on dial
Niedziele 10.30 - 11.30 rano
HENRY GONTAREK
Kierownik.

POLSKA GODZINA RADIOWA
Stacja WQFM 93.3 Mg
Niedziele 8-10 rano
RYSZARD MECH
Kierownik.

POLISH RADIO PROGRAM
Stacja WQFM 93.3 Mg
Niedziele 8-9 wieczór
PROF. SZYMON DEPTULA
Kierownik.

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO — MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 42997

Wielki Piknik Gminy 127 ZNP w Tę Niedzielę w Indiana Camp

Początek o Godz. 12:00 — Apel Do Polonii

Już w tę niedzielę, Komitet Wykonawczy pikniku przygotował wiele pięknych niespodzianek dla wszystkich uczestników tej imprezy, która odbędzie się już w tę niedzielę, dnia 20 sierpnia, na gruntach wielkiego obozu Indiana PNA Camp, do którego dojazd jest bardzo łatwy. Jadąc H-way 30 na wschód od Gary do drogi No. 51, skręcić na prawo i 3 mile na południe znajduje się wielki obóz piknikowy.

Warto pojechać tam na świeże powietrze, by spotkać się nie tylko ze Związkowcami, ale i także z całą Polonią, która jest oczekiwana z przeświadczeniem, że przybędzie napewno. Sądzimy, iż Gmina 127, która jest organem nad Grupami Związkowymi i czynna w życiu Polonii, zasłużyła sobie na to poparcie.

Przybądźmy z rodzinami i zaprośmy swych przyjaciół, niech poznają polski ośrodek, miejsce spotkań, miejsce tak cenne dla każdego dla wytchnienia na łonie natury.

Czy dużo przybędzie, trudno dziś przewidzieć. Wiemy tylko, że Gmina 127 ZNP czerpie jedyne dochody z tych okazji. Chce pracować, ale trzeba jej pomóc. Pokażmy jak silny duch wiary przywiązuje lud polski do tego, co nasze.

Komitet przygotowuje smaczne obiady, chłodzące napoje i wiele cennych nagród, oraz bal z doborową orkiestrą na czele. To wszystko dla gości, którzy będą brać udział w pikniku Gminy 127 ZNP.

Obszerny Komitet, który z racji ich pracy podajemy w całości, czyni gorące przygotowania, dając tym dowód, że w czasach jak dziś, nie łatwo jest pracować wydatnie. Krytykować jest łatwiej. Ale ciężko jednoczyć.

Dajmy przykład, że nikogo nie zabraknie, a zapiszemy to do nowej historii.

Komitet Wykonawczy:

Stanisław Ostrowski, przewod. całości; Jan Ziemba, przewod. bary; Władysława Kubiak, przew. kasy; Leokadia Ziemba, przewod. podań; oraz Stefania Ostrowska, Andrzej Świtkiewicz, Michalina Świtkiewicz, Tadeusz Derwisz, Kazimiera Hrabota, Helen Pankiewicz, Zofia Niepokój, Anna Zimmerman, Halina Lachowicz, Anna Bielewicz, Eufemia Jagieło, Mitchell Tukaj, sekr. reklamy.

Koncert i Bal Chóru Chopina w Sobotę, 4 Listopada

W sali 750 Sixty-first Avenue, Merrillville, Indiana, Chór im. Chopina No. 122 i No. 309 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce wydaje koncert i bal w pierwszą sobotę miesiąca listopada w każdym roku.

Koncerty Chóru Chopina cieszą się ogromną popularnością wśród naszej Polonii i wśród miłośników polskiej pieśni i tak Polonia, jak też i miłośnicy pieśni nie rozstawają się z tym koncertem, który przypomina nam polskie czasy przedwojenne.

Chór Chopina jako mistrz z ostatnich dwóch Konwencji Walnych Zjazdów Śpiewaczych z roku 1968-go New York i z roku 1971-go z Chicago, przynosi naszej Polonii niespodziewaną dumę.

Często podkreśla się, że "Z Pieśnią Do Was Idziemy" i tak też w tym roku Chór Chopina dla was przygotowuje wspaniały koncert i bal w nowoczesnej sali pod adresem, jak powyżej podano. Sala z nowoczesną akustyką ma ułatwić, by koncert tegoroczny był jednym z najdalej udanym koncertem z poprzednich lat.

Apel Komitetu Wyk. i zarządu Chóru, oraz wszystkich członków przekazuje się na czas, by już dziś o nim mówić wśród swoich, bliskich i znajomych, że to w sobotę, dnia 4-go listopada br., wybieramy się na wielki koncert i bal Chóru Chopina Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Komitet Koncertu: Helen Rzepka, Teresa Kruszyński, Halina Lachowicz, Evelyn Lisek, Emilia Greszczul, Edward Kray, John Muraida, Stefan Szuster, prezes chóru i Mitchell Tukaj, korespondent chóru.

Komunikat Wydziału KPA

Zebranie Przedkonwencyjne Wydziału Stanowego

Zarząd Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Indiana zwołuje kwartalne zebranie delegatów i członków indywidualnych na niedzielę, dnia 27 sierpnia b. roku na godzinę 3:00 po południu, które odbędzie się w parafii św. Stanisława przy Indianapolis Blvd., 4940 w East Chicago, Indiana.

Z uwagi na zbliżający się termin Konwencji Kongresu Polonii w Detroit w dniach 6, 7 i 8 października oraz innych ważnych spraw bieżących, obecność wszystkich delegatów i członków indywidualnych jest konieczna i obowiązkowa.

Zarząd Wydziału Stanowego apeluje do Bratnich Organizacji Polonijnych o wydelegowanie swoich przedstawicieli na Konwencję Kongresu Polonii do Detroit celem wzięcia udziału w obradach i wyborze nowych władz centralnych. Wasz udział i głos z terenu powinien być bodźcem i barometrem zainteresowań w sprawach naszej grupy etnicznej w wyjątkowym czasie naszego społeczeństwa amerykańskiego, które znajduje się na dziejowym zakręcie zmian i przeobrażeń. Nie wolno nam przyglądać się bezczynnie i pozwolić, aby rozstrzygały się nasze sprawy i interesy bez nas.

Ufamy, że udział przedstawicieli naszej zorganizowanej Polonii z Indiana będzie godnie zaprezentowany. Zarząd Wydziału prosi również o powiadomienie sekretarza ks. Piusa Pientkę, Salvatorian Fathers, 5755 Pennsylvania, Gary, Indiana 46310, tel. 884-0714 wszystkich delegatów wyjeżdżających na Konwencję do Detroit, tak abyśmy mogli zorganizować autobus dla naszej ekipy z Indiana.

Za Zarząd Wydziału: Thomas Sech, prezes; Ks. Pius Pientka, sekretarz.

Sejmiki Okręgu 15 1-go Października

Pragniemy podać do wiadomości każdej Grupy i Gminy ZNP na terenie Okręgu 15 ZNP, że Sejmiki, tak Wydziału Kobiet, jak i Okręgu 15 ZNP, odbędą się na terenie Gminy 49 ZNP, w niedzielę, dnia 1 października 1972 roku, w Lokalu Placówki nr. 40 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej przy 241-43 Gostlin ulicy, w Hammond, Indiana.

Gospodarzem Sejmików będzie Gmina 49 ZNP z prezesem Władysławem Zygmuntem na czele.

Sejmiki rozpoczną się wspólnie, o godzinie 10-ej rano, po urzędowym powitaniu delegatów i delegatek, nasze panie Związkowczynie obradowały będą w głównej sali, a mężczyźni, u góry.

Szczegóły podane będą w rozesłanych do Grup i Gmin listach zaproszeniowych. Dziś płynie apel od nas do każdej Grupy, do każdej Gminy, do każdej rodziny związkowej, o jak najsilniejsze zainteresowanie się tegorocznymi Sejmikami, zapisanie choćby tylko jednego nowego członka w szeregi Z. N. P., złożenie choćby najskromniejszego datku na cele Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, w stanie Pennsylvania.

Na łamach Dziennika, na stronicy z Indiana, podawana będzie lista składających donacje na Kolegium Związkowy. Kto pierwszy?

Popierajmy nasze imprezy związkowe. Bądźmy CZYNNYMI w naszej organizacji. Zapisujmy najwięcej osób w szeregi związkowe.

Apelujmy też silnie do każdej Grupy, do każdej Gminy o wysłanie reprezentacji na tegoroczny Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej w Detroit, Michigan.

Tadeusz Wachel, komisarz.
Maria Drewno, komisarka.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela, 20 Sierpnia

1:00 po poł. — Grupa 1761 ZNP św. Kunegundy, w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Cecylia Banasiak, prezeska.

1:30 po poł. — Tow. Polskie Dzwony, Gr. 2947, w sali posiedzeń Prusieckiego, 3831 Main ul., w Indiana Harbor. — Waleria Maćkowiak, prezeska.

2:00 po poł. — Tow. Im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 912 ZNP, w sali nowej siedziby "Domu Polskiego", pnr. 5151 Broadway ul., w Gary. — Lucjan Markiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 2431 ZNP, Tow. im. Józefa Piłsudskiego, w sali "Polish American Center", 3956 Georgia Ave., w Gary. — Andrzej Świdkiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Klub Białego Orła, w sali Klubowej, pnr. 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. — S. Masolak, sekr. prot.

2:00 po poł. — Grupa 128 Zw. Polek, w sali parafialnej św. Marii, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond.—Joanna Żotkiewicz, prezeska.

Poniedziałek, 21 Sierpnia

6:30 wieczorem — Grupa 252 ZNP, w sali ratusza miejskiego, przy Pulaski i Wentworth ul., w Calumet City.—Władysława Rojkowska, prezeska.

Wtorek, 22 Sierpnia

7:00 wieczorem — Korpus Pomocniczy Pań Placówki 142 SWAP, w sali Weteranów, 3828 Main ul., w Indiana Harbor. — Michalina Miedzianowska, prez.

Piątek, 25 Sierpnia

7:00 wiecz. — Plac. 40 SWAP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

Wkrótce Otwarcie Domu Polskiego

Jak nam donosi prezes Stow. "Dom Polski" kol. Lucjan Markiewicz, praca nad odnowieniem nowej siedziby pnr. 5151 Broadway ul., w Gary postępuje pomyślnie naprzód.

Wiceprezes Stowarzyszenia kol. Jan Bajgrowicz dokłada wszelkich starań, by w dodatku do salek na posiedzenia organizacyjne, była również i większa sala na imprezy instalacyjne, przedweselne i tp.

Z chwilą gdy odnowienia wewnątrz budynku będą wykończone, nastąpi oficjalne otwarcie nowej siedziby polonijnej, jaka będzie kontynuować zasady jedności i współpracy polonijnej zapoczątkowane lata wstecz w b. siedzibie pnr. 1600 Penn. ul., w Gary.

Organizacje, mające trudności w uzyskaniu stałych miejsc na obrady, proszone są zadzwonić do prezesa Domu Polskiego kolegi Markiewicza (884-1704), który udogodni wam zwiedzenie nowej siedziby i ewentualne zarezerwowanie sal na obrady, na warunkach ekonomicznie dostępnych.

Wielki Piknik w Obozie Związkowym

Zarząd Stow. Obozu ZNP stanu Indiana z Prezeską Zofią Niepokój na czele przygotowuje się do urządzenia wielkiego, bo trzydniowego Pikniku na terenie Obozu ZNP stanu Indiana, w Crown Point, w dniach 2go, 3go i 4go września. Aczkolwiek nie mamy jeszcze szczegółów dotyczących tego Pikniku, już dziś zapraszamy całą Polonię do zarezerwowania dla siebie tych dni na wielki Piknik Obozowy.

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Nadchodzące Imprezy i Obchody

20-go sierpnia, od godz. 12-ej w poł. — piknik staraniem Gminy 127 ZNP, na gruntach obozowych, (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

27 sierpnia, od godz. 1 po poł. — Piknik Klubu Pułaskiego, w parku Douglas, przy 139ej i Sheffield ul., w North Hammond. — Stanley Kocel, sekr.

27 sierpnia, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa Tow. Srebrny Dzwon, Gr. 2365 ZNP na gruntach obozowych Indiana PNA Camp, Inc.

21 października — o godz. 5 po poł. — Bankiet i Bal z okazji 10-ciolecia Federacji Polskich Organizacji miasta Hammond, w sali Weteranów, 241 Gostlin ulica, w North Hammond.

28 października — o godz. 7 wiecz. — "Halloween Dance" Klubu Sportowego Syrena, w sali Legionu Amerykańskiego, 4003 Alder ul., w Indiana Harbor. Orkiestra "Melody" Hrabskiego.

4 listopada, o godz. 8 wiecz. — Doroczny Koncert i Bal Chóru Chopina, Nr. 122 Z.Ś.P. w Ameryce, w sali pnr. 750—61st Ave., w Merilville, Ind.

4 listopada — o godz. 8 wiecz.— Doroczny Koncert i Bal Chóru Chopina, w sali "S. S. Constantine, 8000 Madison St., w Gary.

11 listopada, o godz. 7 wiecz. — Jesienna zabawa taneczna staraniem Grupy 1810 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago.

1973 ROK

6 stycznia, o godz. 5:30 wiecz., Wieczorek Instalacyjny Okręgu 5 Ligi Morskiej, w sali "Vicky's Melody Hall", pnr. 347-154 Place, w Calumet City. Po programie i kolacji i zabawa taneczna.

27 stycznia, o godz. 5:30 wiecz., —Wieczorek Instalacyjny Grupy 1810 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ulica, w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

Piknik Klubu Pułaskiego

Polski Klub Obywatelski imienia Pułaskiego urządza dla całego członkostwa i ich rodzin piknik, zabawę ogrodową, w niedzielę, dnia 27go sierpnia. Atrakcje piknikowe rozpoczną się o godz. 1ej po poł. na gruntach piknikowych parku Douglas przy 139ej i Sheffield ul., w North Hammond. Przewodniczący komitetu pikniku kol. Zenon Wieciński i koleżanka Maria Moskal postarają się by było poddostatkiem napojów i ochładzających, jako też polskich dań i potraw dla "zgłodniałych".

O ile pogoda nie dopisze, wszyscy proszeni są stawić się w tym samym okresie do siedziby "Cavalier Inn", 735 Gostlin ul., w North Hammond, gdzie popularny właściciel kol. Władek Kasprzycki udzieli salę bezpłatnie dla wygody wszystkich uczestników.

Sekretarz Klubu Pułaskiego Stasiu Kocel przypomina tą drogą członkom i członkiniom, iż regularne powakacyjne posiedzenie Klubu odbędzie się w czwartek, dnia 28 września, o godz. 7:30 wiecz., w górnej salce posiedzeń Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po zakończeniu obrad nastąpi rozgrywka dochodowa.

Prezes Klubu Pułaskiego Bolesław Napiwocki komunikuje również, że impreza piknikowa nie jest ograniczona tylko dla członkostwa. Wszyscy, zainteresowani wstąpieniem w szeregi Klubu będą mile widziani i przyjęci.

Trzy Dni w Obozie

Zarząd Indiana PNA Camp, Inc. z prezeską Zofią Niepokój na czele podjął się urządzić szereg atrakcji piknikowych w okresie t. zw. trzydniowego "weekendu Dnia Pracy". A więc grunta obozowe będą otwarte dla wygody Polonii od godz. 12ej w południe, w sobotę, dnia 2go września; w niedzielę, dnia 3go września i w poniedziałek "Labor Day", 4go września. Obiady będą podawane w każdy dzień, w niedzielę, a możliwe i w poniedziałek do tańca przygrywać będzie polska orkiestra.

"Życzeniem naszym jest—podkreśliła prezeska Niepokój, by wszyscy nasi członkowie, delegaci i sympatycy zawitali wraz z rodzinami na grunta obozowe przynajmniej raz w okresie trzydniowym, zobaczyli postęp w rozbudowie, zabawili się w atmosferze czysto polskiej i godnie zakończyli sezon piknikowy w Obozie".

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N.J. 07307 Tel. (201)—963-0108

Dzień Młodzieży Związkowej Okręgu 2 ZNP

Wallingford, Conn. — W niedzielę, 27-go sierpnia b. r., staraniem Okręgu 2 ZNP i przy współpracy Wydziału Kobiet, odbędzie się w Parku Związkowym przy North Colony Road, doroczny Dzień Młodzieży Związkowej. Program przewiduje konkursowe występy zespołów młodzieży Związku, które popisywać się będą ludowymi tańcami, śpiewem, muzyką instrumentalną. — Dla zwycięskich zespołów komitet przygotowuje liczne nagrody za zdobycie przodujących miejsc. Przewodniczącym komitetu nagród jest kierownik prof. Antoni Arnista z Gr. 1061 ZNP.

Poza częścią artystyczną programu, atrakcją będą popisy atletyczno-sportowe, wykonane również przez młodzież, dla której komitet również przyzna cenne nagrody.

Honorowymi przewodniczącymi imprezy, która ściągnie reprezentację młodzieżową z całego stanu, są — komisarz Józef Zduńczyk i komisarka Ewelina Gawalis z Southington i Torrington. Głównym przewodniczącym jest Stanisław Gruszka, współprzewodn. Edward Żółkiewicz, obaj znani pracownicy w Waterbury i Wallingford.

Na Dzień Młodzieży Związkowej zapowiedział swoje przybycie prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski z Chicago, który wygłosi główne przemówienie oraz wręczy nagrody.

Przewodniczący Komitetu Stypendialnego w Okr. 4 ZNP, Edward F. Sitnik, który jest członkiem Rady Szkolnej Kolegium Związku, w czasie programu odczyta nazwiska studentów, którym komisja przyznała stypendia. Komitet apeluje do zarządów wszystkich przynależnych Gmin i Grup Związkowych o wysłanie młodzieży i reprezentacji na dobrze zapowiadającą się imprezę, urządzaną rokrocznie dla młodzieży.

Sejmiki Związkowe

Passaic, N. J. — W niedzielę, 10-go września br., w Domu Polskim Ludowym, 1-3 Monroe St., przy Gminie 9 Związku odbędzie się sejmik Okręgu 5 ZNP. W południe, w kościele M. B. Różańcowej odprawiona będzie msza św. i po wspólnym śniadaniu nastąpi otwarcie obrad.

Komisarz Eugeniusz Zegar zaprosił na ten dzień cenzora ZNP Kazimierza Lotarskiego. Przybędą również: dyrektor Związku z Filadelfii Hilary Czaplicki i komisarka okręgowa Janina Kozmor. Po obradach podany będzie obiad. Dochód jest przeznaczony na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.

Komisarz Żegar zaprasza uprawnionych delegatów z Gmin oraz urzędników i pracowników z przynależnych Gmin i Grup grany zostanie kosz likierów, jako nagroda, z której dochód jest przeznaczony na Szkołę Związkową. Przyjmowane też będą nowe aplikacje zapisanych członków.

* * *

Erie, Pa. — W niedzielę, 17-go września br. komisarz Antoni Akus zwołuje Sejmik Okr. 4-go ZNP do Erie, Pa. Obrady rozpoczną się o 9:30 rano w sali Domu Związku, 557 East St.

Gminy przynależne do okręgu proszone są o wysłanie uprawnionej liczby delegatów i nadesłanie listy w czasie najszybszym, celem zamianowania i naznaczenia komitetów sejmiku.

Na obrady zostali zaproszeni cenzor ZNP Kazimierz Lotarski, wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, komisarka Joanna Kowalska, honorowa komisarka Maria Tuchewicz, były komisarz tegoż okręgu Jan Nowak, którzy zapowiedzieli swoje przybycie.

Tematem obrad będą sprawy organizacyjne i rozwojowe Okręgu i obecność delegacji jest bardzo wskazana.

Nowe aplikacje zapisanych członków będą przyjmowane przez komitet rozwoju i pracownicy Związkowi proszeni są o dołożenie wszelkich starań, aby zdobyć poważną ilość nowego członkostwa.

Z Bankietu Dla Dyrektora J. Radzymińskiego

Pittsburgh, Pa. — Dnia 11-go czerwca br. staraniem Gminy 38 Związku odbył się w lokalu Radiant Hall, bankiet uznania dla zasłużonego pracownika od około 30-tu lat. Głównym mówcą był prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski, który w przemówieniu podkreślił jego zasługi dla Związku i dlatego posłowie ostatniego Sejmu 36-go wybrali go dyrektorem.

Otwarcia programu bankietowego dokonał toastmistrz Edward Marchewka, inwokację odmówił ks. Gabriel Brienstensky, proboszcz par. Św. Cyryla, po kolacji przemawiali również cenzor ZNP Kazimierz Lotarski, wiceprezeska Helena Szymanowicz, komisarz Okr. 8 Franciszek Łysakowski, komisarka Władysława Opatkiewicz, powiatowy komisarz Leonard C. Staisey i przewodnicząca bankietu Frances Marchewka. Przed benedykcją odmówioną przez ks. Edwarda Maliszewskiego, dyrektor Radzymiński wyraził zacnym gościom i uczestnikom bankietu podziękowanie za pamiętny wieczór.

Oprócz wymienionych gości złożyli gratulacje z życzeniami dalsi goście, którzy zajęli miejsca przy głównym stole, "councilman" miejski Walter Kamyk, komisarka Okr. 9 ZNP Maria Grabowska, wydawczyni i redaktorka Dora Alska, członek Rady Szkolnej — Alliance College dr Blair Kolasa.

Ofiary Na Kolegium Zamiast Kwiatów Dla Śp. B. Baszkowskiego

Jersey City. — Dnia 22-go lipca br. odbył się pogrzeb zasłużonego brata i członka Gr. 3041 Związku, śp. Bolesława Baszkowskiego, byłego kasjera Gminy 20 ZNP.

Zgodnie z wolą zmarłego w miejsce kwiatów na grób, krewni, przyjaciele oraz Związkowcy składali ofiary pieniężne na rozwój Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., i na inne pożyteczne cele.

Łącznie złożono na Kolegium $120, którą to sumę wdowa Stanisława Baszkowska wręczyła komisarce Okr. 5 Janinie Kozmor. Ofiary złożyli Stanisława Baszkowska z rodziną $30; po $10 złożyli komisarka J. Kozmor, J. Maynard, H. Kosakowska, K. Angowska, E. Knorowski, Anna Smith, pp. S. Olejarczyk $20, i po $5: S. Olstyńska i Frances Carroll.

Oprócz tego rodzina Baszkowskich złożyła $20 na dzieci ociemniałe w Laskach. Dla inwalidów przy Placówce 51 SWAP w Jersey City $15, dla Polskiej Szkoły Dokształcającej im. J. Piłsudskiego w Jersey City $10. Na powodzian w stanie Pennsylvania rodzina Baszkowskich złożyła $22; Klub sympatyków ofiarował $10, J. Nowicka $5 i F. Korzeniowska $3.

Łącznie na wszystkie cele zebrano sumę $205.

Wszystkim ofiarodawcom pogrążona w smutku i żałobie rodzina Baszkowskich oraz wdowa Stanisława Baszkowska, była prezeska Gr. 2787 ZNP, składają z głębi serca staropolskie "Bóg zapłać".

Z Instalacji Zarządu Grupy 750 ZNP

Glassport, Pa. — Grupa 750 Związku, jest przynależna do Gminy 110 ZNP. Jest czynna w życiu Polonii, bierze udział w życiu organizacyjnym i w miarę swoich możliwości niesie pomoc finansową dla Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Ostatnio po wyasygnowaniu z kasy donacji i zebraniu ofiar wśród sympatyków przekazano na ten cel, na ręce managera Antoniego Czelenia sumę $70.

Prezesem Grupy jest Frank Hostic, R. Tyskiewicz; wiceprezes: Walentyna Uziel, sekr. fin.; Nickolas Siudela, kasjer; Everett Jackson, sekr. prot.; Paul Miereczko, marszałek; Jan Borucki, komitet chorych i wsparcia oraz D. Katchmarek, R. Crawley i A. Chlystek, trustysi.

Do komitetu audytorów wchodzą: R. Cegelski, F. Kwolek i R. Tyskiewicz; delegatami do Gm. 110 wybrano R. Tyskiewicz, W. Uziel. N. Siudela, R. Figas, E. Jackson, A. Iczkiewicz, J. Uziel, P. Miereczko, J. Borucki, D. Katchmarek, J. Wrona, A. Kruszka, M. Kusanic i J. Hojnacki.

Na instalacji przysięgę od urzędników odebrał Nicholas Siudela, który jest byłym prezesem Grupy i sprawuje obecnie urząd "Borough councilman".

Pozdrowienia z Wywczasów

Jersey City, N. J. — Komisarka Okr. 5 Związku Janina Kozmor powróciła w ub. tygodniu z 2-tygodniowych wczasów, które spędziła częściowo w rodzinnych stronach w Pennsylvanii i w New Jersey u licznych krewnych.

* * *

Sekr. fin. Gr. 2787 i kasjerka Gr. 3041 ZNP Janina Lewandowska spędziła wczasy w okolicach górskich. Z pobytu w stanach Vermont i New Hampshire nadesłała pozdrowienia dla znajomych i Związkowców Gm. 20.

Lew-Ludojad

Naboomspruit, Unia Poł. Afrykańska (UPI) — Już sześć tygodni, groźny dla człowieka i jego trzód, lew wymyka się obławie, w której uczestniczy lotnictwo wojskowe i dziesiątki amatorów-myśliwych i zawodowych leśników.

"Skoro lew raz tylko zakosztuje ludzkiego mięsa — będzie zawsze polował na człowieka" — powiedział Rocco Knobel, dyrektor Parku Narodowego Kruger, w obrębie którego przebywa groźny król zwierząt.

Do tej pory myśliwi ustrzelili dwie lwice, przypuszczalnie towarzyszki ludojada, ale głównego winowajcy nie mogą upolować.

Szczęśliwa Ręka

Cannes (UPI) — Bogaty Tunezyjczyk, który zachował incognito, wszedł do kasyna gry we francuskiej miejscowości Cannes, postawił stawkę w grze karcianej "trente et quarante" i wyszedł z sumą 1.4 miliona dolarów wygranych. "Bank nie został rozbity, ale zabrało nam sztonów na $10,000 i na $4,000" — powiedział kierownik kasyna.

Wygrana Tunezyjczyka była najwyższą wygraną we wszystkich francuskich kasynach gry w ciągu ostatnich lat 100.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8712

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

Peoples Variety Store
4914 Indianapolis Blvd.
East Chicago, Ind. 46312
Tel. 219-397-5650

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
799 N. Olive St
South Bend, Indiana 46628
Tel. 232-9236